

Beata Wagner nowym liderem
plesbicytu na Człowieka Roku

52
głosy



Beata Wagner

39
głosy



Natalia Kosmowska

31
głosy



Artur Kwapiński

strona 2

Studniówka maturzystów
z Nałęczowa

strona 24



TYGODNIK LOKALNY

wspólnota puławsk



pulawy.24wspolnota.pl

18 - 24 lutego 2020 r. ■ nr 7 (349) ■ Cena 2,99 zł (w tym VAT 5%)

BARANÓW ■ JANOWIEC ■ KAZIMIERZ DOLNY ■ KOŃSKOWOLA ■ KURÓW ■ MARKUSZÓW ■ WĄWOLNICA ■ ŻYRZYN

Wirus dziesiątkuje szkoły. Nawet połowa uczniów chora

Sanepid stwierdził pierwsze przypadki grypy w powiecie.
Nieleczona może prowadzić nawet do śmierci.

- U 7 badanych
pacjentów stwierdzono
wirus grypy typu A

Piotr Pietura,
dyrektor PSSE w Puławach

Przeczytaj komentarze na:
pulawy.24wspolnota.pl

8

Lipko honorowym obywatelem Kazimierza. Wszyscy za

Romuald Lipko 1950 - 2020



Pogrzeb zmarłego 6 lutego artysty odbył się w ubiegłą środę w Lublinie

S. R2

Zdrowotne seanse w byłej kaplicy



Tonąca w długach parafia pw.
Świętej Rodziny w Puławach
wydzierżawiła obiekt.
Teraz działa tam komora
hiperbaryczna.

S. 12

Aby kaplica mogła pełnić taką funkcję poddano ją desakralizacji

Puławy:
Komu prezydent
dał zarobić?

S. 4

Baranów: Latem
znów zjedzie
Piłsudski

S. 8

„Sabina”
zniszczyła
parkowy mur

S. 9

Janowiec:
Kto zastąpi
Ł. Skowyrę?

S. 17

Wąwolnica:
Tablice
informacyjne
do naprawy

S. 20

Końskowola:
Gmina nalicza
karę wykonawcy
remontu

S. 21

Żyrzyn: Wysyp
ofert na
wyposażenie
DPS-u

S. 22

Kurów: Zdolni
recytatorzy
poszukiwani

S. 23

Producent Cisowianki wygrał proces

S. 7

Szarpanina o psa z finałem w sądzie

S. 12

REKLAMA

**SKUP
SAMOCHODÓW**

Tel. 500 813 500, 25 631 25 25

W wspólnota

Adres redakcji:
ul. Fieldorfa-Niła 18/9, 24-100 Puławy
pulawy@24wspolnota.pl

Redaktor naczelny:
Mateusz Orzechowski

Redaktor prowadzący:
Marta Pietroń,
tel. 780 029 979
pietron@24wspolnota.pl

Dziennikarze:
Kamil Wąsik,
tel. 792 045 126
wasik@24wspolnota.pl
Mateusz Polynka (sport),
tel. 516 019 184
polynka@24wspolnota.pl
Monika Głos-Oszatowska,
tel. 791 132 007
glos@24wspolnota.pl
Dominik Kęsik, tel. 780 029 981
kesik@24wspolnota.pl

Reklama:
Anna Mokrzycka
dyrektor ds. marketingu i reklamy
tel. 691 782 434
mokrzycka@24wspolnota.pl
Renata Szymańska,
menager ds. reklamy
tel. 517 070 830
szymanska24wspolnota@gmail.com

Wydawca:
Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski
Wygnanów 20, 21-306 Czemierniki

Skład:
Jarosław Pałys

Druk:
Polska Press o/Poligrafia
Drukarnia Łódź
ul. Skorupki 17/19

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

**TU NADASZ
OGŁOSZENIE**



KURÓW

• Biuro Ubezpieczeń Łukasz Piłat, ul. Głowackiego 1/18 (przy sklepie Dino)

PUŁAWY

• Redakcja Tygodnika Wspólnota Puławska, ul. Fieldorfa-Niła 18/9, Puławy (budynek HTM 1, obok BRICO) w godz. 9.00 - 14.00

• Pośrednictwo Ubezpieczeniowe Stanisław Samonek ul. Piłsudskiego 69, Puławy tel. 81 886 74 10 pn. - pt. 8.00 - 17.30 sb. 8.00 - 13.00

Bezpłatne ogłoszenia (przedmiot do wartości 1000 zł) należy składać tylko na kuponie dostępnym na str. R3, dostarczonym do wyznaczonych punktów lub siedziby redakcji.

Kto zostanie Człowiekiem Roku Ziemi Puławskiej 2019 r. ?

Beata Wagner nowym liderem naszego plebiscytu

52 głosy



Beata Wagner, sms o treści **wsp.pulawy.4** pod numer 72051

39 głosów



Natalia Kosmowska, sms o treści **wsp.pulawy.8** pod numer 72051

1 głos



Hanna Wasiak, sms o treści **wsp.pulawy.5** pod numer 72051



Jakub Rogala sms o treści **wsp.pulawy.1** pod numer 72051

Głosami czytelników dyrektor Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Puławach znalazła się na prowadzeniu w wyścigu o statuetkę Człowieka Roku.

Zmian lidera

Już po pierwszym tygodniu trwania naszego plebiscytu na prowadzenie wysunęła się utalentowana 12-latek z Opatkowic. Natalia Kosmowska zajmowała szczyt podium ciesząc się największym poparciem głosujących. Niestety ostatnie dni przyniosły zmiany w czołówce pretendentów do tytułu Człowieka Roku Ziemi Puławskiej. W ubiegłym tygodniu w szybkim tempie głosów zaczęło przybywać na koncie Beaty Wagner. Dyrektor MOPS-u zdeklasowała Natalię Kosmowską, przesuwając wokalistkę na drugą pozycję. Tą ostatnio zajmował Artur Kwapiński, który z kolei ma mniej głosów niż Natalia i zajmuje aktualnie trzecią lokatę. Z pierwszej

trójki wypadła tym samym Dorota Pawłowska.

Jeszcze czas na głosowanie

Do końca naszego plebiscytu zostało jeszcze dwa tygodnie. To czas, aby oddając głos na ulubionego kandydata nie tylko okazać mu sympatię i poparcie jego działań, ale również zmotywować do dalszej pracy. O zwycięstwie zdecyduje suma głosów oddanych za pomocą publikowanych w naszym tygodniku kuponów oraz głosów SMS. Aby oddać głos na wybranego Kandydata, należy wysłać SMS pod numer 72051 o treści wskazanej przy nazwisku kandydata (koszt SMS: 2,46 zł z VAT) lub dostarczyć do naszej redakcji (adres w stopce redakcyjnej) wypełniony kupon. Głosowanie trwa do czwartku, 4 marca 2020 r. do godz. 23.59. O zaliczeniu głosów z kuponów decyduje data ich faktycznego wpłynięcia do siedziby redakcji w regulaminowym terminie.

Marta Pietroń



CZŁOWIEK Roku 2019

Ziemi Puławskiej

ODDAJĘ GŁOS NA KANDYDATA

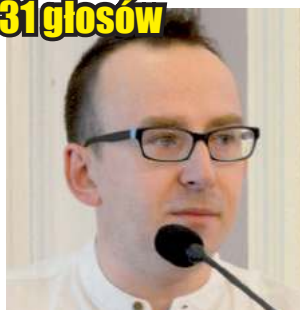
IMIĘ I NAZWISKO

Jak głosować?

1. za pomocą kuponu z gazety - wypełniony należy dostarczyć do siedziby redakcji przy ul. Fieldorfa-Niła 18/9 w Puławach

2. za pomocą sms-a o określonej treści umieszczonej przy zdjęciu kandydata, pod numer 72051 koszt smsa (2,46 z vat)

31 głosów



Artur Kwapiński, sms o treści **wsp.pulawy.3** pod numer 72051

27 głosów



Dorota Pawłowska, sms o treści **wsp.pulawy.9** pod numer 72051

21 głosów



Mariusz Marek, sms o treści **wsp.pulawy.6** pod numer 72051

4 głosy



Maryla Miłek, sms o treści **wsp.pulawy.7** pod numer 72051



Tomasz Ogrodnik, sms o treści **wsp.pulawy.2** na numer 72051



Krystian Puton, sms o treści **wsp.pulawy.10** pod numer 72051

INFORMATOR

PRZYCHODNIA

PCK – PUŁAWSKIE CENTRUM KARDIOLOGICZNE

PRZYCHODNIA SPECJALISTYCZNA

24-100 PUŁAWY,

UL. GOŚCIŃCZYK 57 D,

TEL. **(81) 888 14 89**

LUB

690 997 070

PORADNIA KARDIOLOGICZNA:
DIAGNOSTYKA I LECZENIE CHOROBY SERCA
I UKŁADU KRĄŻENIA

**PRACOWNIA
ECHOKARDIOGRAFII**
(ECHO SERCA PUŁAWY)

**PRACOWNIA PRÓB
WYSIŁKOWYCH**
(PRÓBA WYSIŁKOWA, PUŁAWY)

PRACOWNIA HOLTERA
(HOLTER EKG I HOLTER CIŚNIENIA, PUŁAWY)

INFORMATOR
INSTYTUCJE I URZĘDY
URZĄD MIASTA 81 458 60 01
STAROSTWO POWIATOWE 81 886 11 00
URZĄD SKARBOWY 81 887 96 41
URZĄD STANU CYWILNEGO 81 880 45 54
SĄD REJONOWY 81 888 93 00
PROKURATURA REJONOWA 81 886 10 06
SZPITAL SPECJALISTYCZNY 81 450 22 74
URZĄD CELNY 81 886 82 91
SANEPID 81 886 48 91
BIBLIOTEKA MIEJSKA 81 451 19 00
POWIATOWY LEKARZ WETERYNARI 81 886 33 20
URZĄD PRACY 81 886 40 96
USŁUGI
ANTENY Autoryzowany serwis anten, L-SAT, tel. 602 894 594
FRYZJER Salon Fryzjerski K i M Puławy
KOMINIARZ Mariusz Ołpiński Puławy 600 231 032
KOSMETOLOG Be BeautyClinic Gabinet Kosmetyczny 697 370 337
KRAWCOWA Agnieszka Grzejdą 603 401 765
PRZEPROWADZKI Usługi transportowe Fiolka Trans 603 472 217, 727 524 050 886 996 166
UBEZPIECZENIA Iwona Kula-Przeździecka 604 129 283
USŁUGI PRAWNE Biuro Usług Prawnych 604 797 922
USŁUGI SZKŁARSKIE Mariusz Węgliński 81 888 80 01
USŁUGI SZKLARSKIE Szkło Instal 669 422 544
TAPICER Marcin Kędziora 504 789 259
WETERYNARZ Marwet Puławy 509 104 036
WYWÓZ NIECZYSTOŚCI Usługi Asenizacyjne Grześ, Grzegorz Jedryś 668 251 541
NAPRAWY
AGD Autoryzowany Serwis AGD, Zuh Elmar 81 888 60 60
ZEGARMISTRZ I DORABIANIE KLUCZY Wiesław Grotnik 609 463 956
TRANSPORT
USŁUGI TRANSPORTOWE Fiolka Trans 603 472 217, 727 524 050
TAXI Taxi Elmo, całodobowo 81 887 30 40, 80 011 96 64
BUDOWLANO- REMONTOWE
Johnbud, Janusz Wrzeszykowski 887 076 949
ELEKTRYK El-Bud – Tomasz Wiejak 889 195 075
HYDRAULIK Hydro-Tech Artur Gojdz 505 046 034
FINANSOWE
Kantor Exchange Artur Bielecki 881 339 122
ZDROWIE
STOMATOLOGIA Dental-Med, Pelen Zakres Usług 696 080 999
DENTYSTA Anna Olejnik 501 688 522
GASTRONOMIA
PAPOO – Restauracja i Pub i Catering 537 659 888 Pizzeria Czarny Piotruś 81 887 88 22 Restauracja Pod Dębami tel.691024470

Straż pożarna podsumowuje miniony rok pracy

W pożarach zginęło 7 osób, w wypadkach 9

Tak wynika ze strażackich statystyk Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Puławach. Druhowie, w tym ochotnicy, musieli też częściej, niż w 2018 r. interweniować.- W tym 2019 roku zdarzeń było rekordowo dużo. Przekroczyliśmy 1400 zdarzeń - mówi Krzysztof Morawski z puławskiej komendy.

Więcej pożarów, mniej wypadków

Jak co roku, także i teraz strażacy podsumowali miniony rok swojej działalności. Ich statystyki niestety nie napawają optymizmem - niebezpiecznych zdarzeń na terenie naszego powiatu, w sytuacji których musieli interweniować - było więcej, niż w 2018 r. - aż 1408. Druhowie 553 razy wyjeżdżali do pożarów i 773 razy do zdarzeń kwalifikowanych jako tzw. miejscowe zagrożenia, czyli m.in. wypadki. 82 alarmy okazały się fałszywe. - W tym 2019 roku zdarzeń było rekordowo dużo. Przekroczyliśmy 1400 zdarzeń. To, co jest powodem do zmartwienia to duża liczba ofiar śmiertelnych wszystkich typów zdarzeń, w przypadku których interweniowaliśmy, a więc wypadki komunikacyjne, utonięcia, samobójstwa. Wśród nich są również ofiary pożarów, a więc osoby, które uległy zaccadzeniu - mówi bryg. Krzysztof Morawski, rzecznik prasowy KP PSP Puławy i dodaje:

Gmina	Liczba pożarów w 2019 r.	Liczba miejscowych zagrożeń (np. wypadki) w 2019 r.
Baranów	45 (1 ofiara śmiertelna)	25 (6 rannych)
Janowiec	28	22 (2 ofiary śmiertelne, 5 rannych)
Kazimierz Dolny	83 (1 ofiara śmiertelna)	53 (1 ofiara śmiertelna, 13 rannych, w tym 4 dzieci))
Końskowola	26 (1 osoba ranna)	59 (1 ofiara śmiertelna, 19 rannych, w tym 4 dzieci)
Kurów	21 (1 osoba ranna)	52 (1 ofiara śmiertelna i 20 rannych)
Markuszów	21	28 (9 rannych, w tym 1 dziecko)
Nałęczów	34 (2 ofiary śmiertelne)	112 (1 ofiara śmiertelna, 9 rannych)
m. Puławy	93 (1 ofiara śmiertelna, 3 rannych)	257 (1 ofiara śmiertelna, 37 rannych, w tym 6 dzieci)
Puławy	129 (2 osoby ranne, w tym 1 dziecko)	82 (1 ofiara śmiertelna, 49 rannych, w tym 4 dzieci)
Wąwolnica	24 (3 osoby ranne)	39 (6 rannych)
Żyrzyn	49 (2 ofiary śmiertelne)	44 (1 ofiara śmiertelna, 18 rannych, w tym 7 dzieci)

- Jako formacja dostrzegamy ten problem. Mimo wielu apeli, spotkań informacyjnych na temat szkodliwego działania czadu i dymu oraz niebezpieczeństwa pożarów, jednak do takich zdarzeń wciąż dochodzi. W tym roku też będziemy zwracać dużą uwagę na tzw. prewencję społeczną, czyli wyposażanie domów w czujniki dymu, gazu i informowanie o możliwościach zapobiegania tym zagrożeniom. Jak wynika z danych Komendy Powiatowej liczba pożarów w 2019 roku w porównaniu 2018 rokiem wzrosła prawie o 30 % (w 2018 r. było ich 430). Najwięcej zgłoszeń dotyczących pożarów straż odebrała w marcu (127) i kwietniu (152). Niestety w 7 przypadkach ich konsekwencją była śmierć ludzi, nie obyło się również bez rannych (12 osób, w tym 1 ratownik i dziecko). Strażacy interweniują także np. podczas wypadków drogowych. W ubiegłym roku do tego typu zdarzeń wyjeżdżali 214 razy.

7 - tyle osób zginęło w pożarach na terenie pożaru

Tu druhowie obserwują tendencję spadkową w porównaniu z 2018 rokiem (272 przypadki). Więcej było za to interwencji związanych np. z usuwaniem konarów drzew (347 w 2019 r. do 271 w 2018 r.). Podczas tego typu zdarzeń śmierć poniosło 9 osób (12 w 2018 r.), a 191 zostało rannych, w tym 26 dzieci (260 w 2018 r.).

Gdzie najczęściej się paliło?

Strażackie statystyki pokazują, że najwięcej razy druhowie interweniowali, jak nietrudno się domyślić w samych Puławach (384 razy) oraz na terenie gminy Puławy (221 razy), Kazimierz Dolny (156 razy) i Nałęczów (150 razy). W Puławach 93 wyjazdów było związanych z pożarami. Z tej samej

1407 - do tylu zdarzeń na terenie powiatu wyjeżdżali w ubiegłym roku strażacy

przyczyny druhowie ruszali do akcji 129 razy w gminie Puławy, 83 razy w gminie Kazimierz Dolny i 49 razy w gminie Żyrzyn. Najbardziej do pożaru pędzili na terenie gmin Kurów i Markuszów. Jako najczęstszą przyczynę pożarów strażacy wskazują nieostrożność w posługiwaniu się ogniem, w tym zapalkami, czy papierosami (299 przypadków), umyślne podpalenia (82 przypadki) oraz nieprawidłową eksploatację urządzeń grzewczych na paliwo stałe (29 przypadków).

Marta Pietroni

Ceny paliw				
	95	98	ON	LPG
PUŁAWY				
ORLEN	4,97	5,25	5,14	2,34
MZK	4,92	-	4,97	2,25
TESCO	-	-	-	-
BP	4,99	5,35	5,14	2,35
CARREFOUR	4,70	4,93	4,73	-
GÓRA PUŁAWSKA				
STACJA PALIW	4,95	5,23	5,12	2,29
KAZIMIERZ DOLNY				
ORLEN	4,98	5,33	5,13	2,38

Kino Sybilla zaprasza

REPERTUAR 21 - 27.II.20r.

TYTUŁ FILMU	21.II Pt	22-23.II Sb-N	24-26.II Pn-Sr	27.II Cz
ZENEK Biograficzny, od 12 lat, 119 min.	18:00	18:00	18:00	15:45
BAYALA I OSTATNI SMOK 2D DUBBING Animowany, b/o, 85 min.	14:30 16:15	12:15 14:00	14:30 16:15	14:00
BAD BOY Sensacyjny, od 15 lat, 135 min.	20:15	15:45 20:15	20:15	18:00
WIECZÓR KINOMANIAKA				
GORĄCY TEMAT Biograficzny/dramat, od 15 lat, 109 min.				20:15

Kino zastrzega sobie możliwość zmian w repertuarze.
Tel. 81 886 33 88

SEANSE 2020

	Pn	Wt-Cz	Pt-Nd i święta
ULGOWY ¹		15 zł	16 zł
NORMALNY	14 zł ¹	17 zł	19 zł
RODZINNY ¹		15 zł	17 zł

1. Bilet ulgowy ważny z aktualną legitymacją (uczeń, student, emeryt, renciasta)
2. Bilet rodzinny obowiązuje wyłącznie na filmy bez ograniczeń wiekowych (minimum 3 osoby, 1 lub 2 osoby dorosłe i dzieci)
3. Tani Piątek nie obowiązuje w dni świąteczne

- Kasa kina czynna 30 minut przed rozpoczęciem pierwszego seansu do momentu rozpoczęcia ostatniego seansu.
- Nieodebrane rezerwacje usuwane są 30 minut przed rozpoczęciem danego seansu.
- Dzieci do lat 3 otrzymują bilet bezpłatny (dziecko musi znajdować się pod opieką osoby dorosłej oraz nie zajmuje oddzielnego miejsca na sali)
- Wieczór Kinomaniaka - 14 zł/os.
- Karta Dużej Rodziny (wskazana z dowodem osobistym lub legitymacją): Wt - CzN - 14zł/os, Pt i Nd - 18zł/os
- Bilet grupowy - 14zł/os (minimum 15 osób)

Ilość wyjazdów jednostek OSP w 2019 r.	
Nałęczów	145
Góra Puławska	83
kazimierz Dolny	78
Żyrzyn	69
Baranów	61
Wąwolnica	54
Gołęb`	53
Opatkowice	52
Bochothnica	50
Markuszów	49
Kurów	48
Czołna	40
ZSP Grupa Azoty	33
Oblasy	31
Końskowola	31
Janowiec	30
Bałtów	28
Rzeczyca	24
Kłoda	21
Dobrosławów	20
Skrudki	19
Pozóg	17
Witowice	17
Płonki	16
Wierzchoniów	14
Niebrzegów	13
Włostowice	12
Witoszyn	12
Kaleń	10
Rąblów	9
Dąbrówka	8
Skoki-Borowa	7
Wojszyn	6
Łopatki	6
Kozioł	6
Zagózdź	5
Janowiec	5
Bronice	5
Kośmin	5
Drzewce	5
Nasiłów	4
Kol. Klementowice	4
Łęka	4
Sadurki	4
Klementowice	3
Skowieszyn	3
Bronowice	3
Borysów	3
Karmanowice	2
Trzcianki	2
Kowala	1
Sielce	1
Osiny	1
Kotliny	1

eprasa.pl e4da0e203e

Przeciwniczka zmiany: Nie można na nowo pisać historii

Chcą dalej mieszkać na Waryńskiego

Czarne chmury zbierają się nad Ludwikiem Waryńskim. Z Puław – z nazwy ulicy, cokołu pomnika i ściany pałacu Czartoryskich – chcą go przepędzić miejscy radni, bo choć nie był komunistą, uważają, że komunizm był w prostej mierze spadkobiercą jego idei. Nie godzą się na to mieszkańcy ulicy nazwanej na cześć przedwojennego socjalisty.



– Waryńskiego 4 należy do naszej wspólnoty. To jedyny budynek z numerem Waryńskiego. My się na zmianę nie zgadzamy i kropka – mówi Elżbieta Kern ze Wspólnoty Mieszkaniowej IZAWAR

Jegorow lepszy od Waryńskiego?

Ulica Ludwika Waryńskiego w Puławach znajduje się niedaleko parku – krzyżuje się z ulicą jedną z najbardziej zasłużonych dla Puław postaci – Księżnej Izabeli. Temat zmiany nazwy z Waryńskiego na inną odżył w puławskim samorządzie przy okazji prac nad nazwami dla kilkunastu nowych ulic. Zwolennikiem „wyrzucenia” Waryńskiego z Puław jest radny PiS Tomasz Kraszewski.

– Czas najwyższy, aby ulicę Ludwika Waryńskiego zamienić na Ryszarda Jegorowa. Podobnie stojący na skwerze Niepodległości pomnik Ludwika Waryńskiego urąga temu miejscu i dębowi, który stoi obok, posadzonemu w 10. rocznicę odzyskania niepodległości Polski – mówił radny przypominając, że grupa mieszkańców Puław już wcześniej wносиła o taką zmianę. Kraszewskiemu wtórował kolega z klubu, radny Ignacy Czeżyk, który przypomniał, że Ryszard Jegorow to patriotyczno-historyczny pisarz, który napisał m.in. „Porywy serca” – powieść opartą na biografii św. Brata Alberta. Na nazwanie

ulicy imieniem Jegorowa liczy również żona pisarza. Radny Czeżyk przypomniał, że już kilka razy zgłaszał potrzebę usunięcia tablicy Waryńskiego ze ściany Pałacu Czartoryskich, gdzie mieści się IUNG. Tablica upamiętnia to, że Waryński uczył się w instytucie.

Jeśli plany przeciwników Waryńskiego dojdą do skutku, socjalista straci w Puławach ulicę, pomnik i pamiątkową tablicę. W czasie prowadzonej przez samorządy dekomunizacji, IPN nie rekomendował zmiany nazwy obiektów z imieniem Waryńskiego.

Mieszkańcy przeciwko inicjatywie

Do zmiany nazwy ulicy nie musi jednak dojść, bo zdecydowany opór stawiają mieszkańcy Waryńskiego. W styczniu radni otrzymali pismo Zarządu Wspólnoty Mieszkaniowej IZAWAR w tej sprawie. Jak mówi „Wspólnocie” przedstawiciela IZAWAR, Elżbieta Kern, pomysł zmiany nazwy jest niedorzeczny.

– Waryńskiego 4 należy do naszej wspólnoty. To jedyny budynek z numerem Waryńskiego. My się na to nie zgadzamy i kropka. Urząd miasta proponował tej pani (żonie



Ulica Ludwika Waryńskiego w Puławach znajduje się niedaleko parku – krzyżuje się z ulicą jedną z najbardziej zasłużonych dla Puław postaci – Księżnej Izabeli

Jegorowa – przyp.red.) nową ulicę do nazwania, ale ona chce tutaj, bo mieszka na sąsiedniej ulicy. To niech mieszka, ale my na zmianę nazwy się nie zgadzamy. Nie wiem, czy to taki wielki bohater – pisarz. A Waryński był męczennikiem, który poświęcił życie dla swojej słusznej idei i walczył z caratem. To nie był żaden komunista, bo w jego czasie o komunizmie jeszcze nawet wróble nie ćwierkały. Zmarł w więzieniu, gdzie zjadł go gruzlica. Zdażył jeszcze napisać Mazur Kajdaniarski, razem z towarzyszkami niedoli – mówi przedstawicielka mieszkańców i zarazem była pracownica IUNG, przy którym widnieje tablica Waryńskiego. Jak dodaje, zmiana nazwy wiązałaby się dla wspólnoty z niepotrzebnymi

formalnościami i kosztami.

– Mamy osiemnaście mieszkań na ul. Waryńskiego. Waryński jest w naszej nazwie IZAWAR. Absolutnie nie chcemy zmieniać wszystkich naszych dokumentów, pieczętek. Z jakiej racji mamy ponosić związane z tym koszty? Bo komuś zachciało się zmieniać nazwy? Podobnie pomnik stoi na skwerze od zawsze, a na naszym instytucie znajduje się tablica. Na takie działania absolutnie się nie zgadzamy. Nie można na nowo pisać historii. Nie rozumiem, jakie motywacje stoją za takimi działaniami. Prawdopodobnie radni proponują takie pomysły, bo chcą zaistnieć – mówi Elżbieta Kern.

Marta Pietróń

43 tys. dla Michała Szpaka – tego przykładowo można dowiedzieć się z rejestru

Umowy znów nie są tajemnicą

Rejestr wszystkich umów zawieranych przez miasto Puław jest dostępny w Biuletynie Informacji Publicznej. To efekt interwencji Fundacji Wolności, która zgłosiła w tej sprawie petycję. Jak się okazało o wykasowaniu rejestru zdecydował prezydent Puław, tłumacząc się przepisami RODO.

Rejestr niezgodny z RODO?

Chodzi o rejestr umów zawieranych przez puławski urząd z różnymi podmiotami. W rejestrze widnieją wszystkie umowy z danymi kontrahentów, przedmiotem umowy i jej wysokością. Taki spis daje mieszkańcom pełną i przejrzystą informację o działalności miasta, dlatego coraz więcej samorządów decyduje się na zamieszczanie rejestrów w swoich Biuletynach Informacji Publicznej. Puławy publikują spis umów od 2016 roku, jednak w zeszłym roku rejestr zniknął z BIP-u, bo zdaniem prezydenta naruszał przepisy o ochronie danych osobowych RODO.

RODO nie może blokować dostępu do informacji publicznej

O przywrócenie rejestru umów w petycji do prezydenta zwróciła się lubelska Fundacja Wolności. W piśmie fundacja tłumaczy, że przejrzystość wydatkowania publicznych pieniędzy jest podstawą dobrego rządzenia i oprócz opublikowania rejestru, prosi o jego comiesięczną aktualizację. Sugeruje też, by w rejestrze w miarę możliwości publikowana była treść zawieranych umów.

– Z żadnych przepisów nie wynika generalny zakaz udostępniania informacji publicznych zawierających dane osobowe. Także w ustawie o dostępie do informacji publicznej nie zawarto regulacji, które nie pozwalałyby na uzyskiwanie dostępu do danych osobowych w ramach prawa do informacji publicznej. Zgodnie ze stanowiskiem reprezentowanym w orzecznictwie, ustawa o dostępie do informacji publicznej i ustawa o ochronie danych osobowych (obecnie przede wszystkim RODO) są równorzędnymi aktami prawnymi – uzasadnia fundacja w petycji.

Dane kontrahentów są jawne

Dodatkowo, jak relacjonuje fundacja na swojej stronie, prezydent z jednej strony powołał się na przepisy RODO i wrażliwe dane kontrahentów zawarte w umowach, a z drugiej udostępnił fundacji rejestr, gdy ta złożyła wniosek o dostęp do informacji publicznej.

– Dane wykonawców samorządowych kontraktów jako że wiążą się z gospodarowaniem mieniem publicznym są informacją publiczną, zatem ich udostępnienie jest obowiązkowe. Ponadto dane wykonawców samorządowych kontraktów – są powszechnie dostępne w Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej lub KRS związku z tym nie ma żadnych podstaw, aby dane takie uznawać za objęte tajemnicą przedsiębiorcy, czy by dane takie naruszały prywatność osoby – stwierdza Krzysztof Jakubowski, Prezes zarządu Fundacji Wolności.

Umowy znów na BIP-ie

W zeszłą środę rejestr powrócił do BIP-u. Jak tłumaczy puławski ratusz, przed przywróceniem rejestru usunięto z niego takie wrażliwe dane jak adresy. Urząd jest w trakcie opracowywania nowej formy prezentowania rejestru, która będzie bardziej dostępna dla osób niepełnosprawnych, w tym niewidomych.

Rejestr zawiera umowy opiewające na różne kwoty. Można się z niego dowiedzieć, że występ Michała Szpaka na tegorocznych Dniach Puław, będzie kosztował miasto 43 tys. zł (umowa z Musicart Group Sp. z o.o.). Wiele spośród najwęższych umów dotyczy realizacji zadań z zakresu sportu i kultury fizycznej, np. na szkolenie z zakresu pływania KS Wisła Puławy dostanie od miasta 34 tys. zł, a na szkolenia piłkarskie Miejsko-Szkolny KS „Puławiak” 39 tys. zł. Planista Robert Kuryło za wykonanie miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego dwóch miejskich obszarów dostanie łącznie 28,5 tys. zł, a firma Safeplace Konrad Kozieł za modernizację placu zabaw o na terenie Dzielnicy Domów Pomocy Społecznej na ul. 6 sierpnia 111 tys. zł. Nie wszystkie umowy wiążą się jednak z określoną stawką. W styczniu Puławy podpisały umowę z Bydgoszczą na udział w rywalizacji o „Puchar Rowerowej Stolicy Polski” pomiędzy samorządami.

Kamil Wąsik

R E K L A M A

PRZYJĘCIA • WESELA • URODZINY • BANKIETY • CHRZCINY ORAZ INNE IMPREZY

Restauracja „POD DĘBAMI”

www.poddebami.pulawy.pl

Dwie klimatyzowane sale:

- Sala główna, która jest w stanie pomieścić do 250 osób.
- Sala na bardziej kameralne uroczystości do 50 osób.
- Posiadamy parking przy lokalu.

tel. (81) 886 37 92
kom. 691 024 470

A U T O P R O M O C J A

W 24 NASZ PORTAL

pulawy.24wspolnota.pl

Widownia MOSiRu była pełna

Absolwenci górá w meczu charytatywnym



Zarówno uczniowie, jak i absolwenci walczyli o każdy punkt. Podczas meczu było mnóstwo efektownych zagrań. Zwycięstwo tym razem należało do starszych przeciwników (24:19)

Pomimo że walczyli do samego końca, to nie liczył się głównie sam wynik, tylko cel. Obecni uczniowie i byli absolwenci Zespołu Szkół Ogólnokształcących nr 2 im. F.D.Kniaźna stoczyli mecz w piłkę ręczną. Zwycięzcy okazali się starsi zawodnicy, którzy pokonali przeciwników 24 do 19. Zebrane pieniądze zostaną przekazane na Hospicjum im. św. Matki Teresy.

Młodzi kontra starsi

Społeczność „Piątki” znana jest z zamyłowania do gry w piłkę ręczną, jej uczniowie należą do młodzieżowych klubów. Tym razem już po raz czwarty w Miejskim Ośrodku Sportu i Rekreacji zorganizowano ważny mecz w szczytnym celu. Na przeciwko siebie stanęli uczniowie i absolwenci ZSO nr 2. Przed meczem zawodnicy wspólnie z cheerleaderkami zatańczyli belgijską. Od momentu rozpoczęcia widowiska walka była mocno wyrównana, a każda z drużyn nie dawała za wygraną. Swoim zespołom dopingowali uczniowie, nauczyciele oraz zapro-

szeni goście. Po pierwszej połowie odbyła się licytacja, podczas której można było zdobyć piłki i koszulki z autografami m.in. zawodników KS Azoty-Puławy czy reprezentacji Polski kobiet. Chętnych, by zdobyć rzeczy nie brakowało. Dodatkowo do specjalnych puszek wrzucano pieniądze.

Liczył się każdy grosz

Tym razem górą byli abiturienti z „Piątki”. Mecz zakończył się wynikiem 24 do 19.

- Moim zdaniem mecz był rewelacyjny, świetnie się bawiłam.



Na aukcji można było nabyć m.in. dwie repliki koszulek reprezentacji Polski, koszulkę z autografami zawodników KS Azoty-Puławy czy piłkę z podpisami reprezentacji Polski kobiet

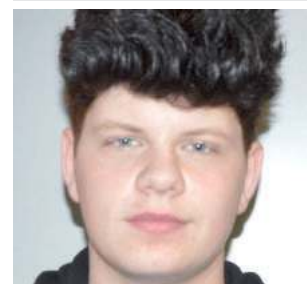
Ważny jest również cel meczu - już kolejny raz pomagamy puławskiemu hospicjum. Kibicowałam całym sercem naszym uczniom, ale absolwenci okazali się lepsi. Wśród nich znaleźli się również moi byli wychowankowie i uczniowie. Mam nadzieję, że za rok wszyscy spotkamy się na kolejnym meczu w podobnym składzie - przyznaje „Wspólnocie” Dorota Goliszek, wicedyrektor w ZSO nr 2. Ostatecznie udało się zebrać 2 230 zł. Pieniądze zasilą konto Hospicjum im. św. Matki Teresy w Puławach.

Dominik Kęsik



Laura Gajaszek,
kl. 8A w ZSO nr 2

Na początku miałam tańczyć w trakcie meczu, ale okazało się również, że będę także cheerleaderką. Ogólnie lubię tańczyć, więc dobrze się czuję w tej roli. Myślę, że wygrać absolwenci, ponieważ są starsi i trochę doświadczeni, ale nasi młodsi rówieśnicy też mają szansę. Zdrowie ma się tylko jedno, więc warto pomagać



Jakub Grabowski,
kl. 1C w ZSO nr 2

Trzeba pomagać potrzebującym, którzy są chorzy. Dziś jestem jako kibic podczas meczu. Trzymam kciuki zarówno za uczniów, jak i absolwentów



Dorota Goliszek,

wicedyrektor w ZSO nr 2 w Puławach
Moim zdaniem mecz był rewelacyjny, świetnie się bawiłam. Ważny jest również cel meczu - już kolejny raz pomagamy puławskiemu Hospicjum. Kibicowałam całym sercem naszym uczniom, ale absolwenci okazali się lepsi

Spakowali i przekazali pluszaki dla dzieci na SOR-ze



Akcja przekazania misiów została zorganizowana w zeszły czwartek w puławskim szpitalu. W przedsięwzięcia włączyli się dziennikarze prasowi, telewizyjni, radiowi oraz przedstawiciele różnych urzędów

Prawie setka misiów trafiła do puławskiego szpitala. To efekt wspólnej akcji lokalnych dziennikarzy i pracowników służb prasowych. Maskotki będą wręczane dzieciom, trafiającym do Szpitalnego Oddziału Ratunkowego.

Razem dla najmłodszych

W wydarzeniu zorganizowanym pod koniec stycznia wzięli udział przedstawiciele lokalnych mediów m.in. LPU24, Dziennika Wschodniego, Kuriera Lubelskiego, Wspólnoty Puławskiej czy Puławy112, a także pracownicy komórki prasowej Grupy Azoty Puławy, Starostwa Powiatowego, Urzędu Miasta, Komendy Powiatowej Policji oraz Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej.

Pomysłodawczynią akcji była Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy KPP w Puławach oraz Paweł Nowosadzki z telewizji LPU 24. To z ich inicjatywy pracownicy lokalnych mediów oraz służb prasowych tutejszych instytucji zebrali, a potem spakowali około stu misiów, aby następnie przekazać je dyrekcji puławskiego szpitala. Misię trafią do najmłodszych pacjentów, przyjmowanych na Szpitalny Oddział Ratunkowy.

Misie złagodzają stres

Kolejne spotkanie nastąpiło w zeszły czwartek 13 lutego w murach szpitala. Przedstawiciele mediów i pracownicy służb prasowych osobiście wręczyli pluszaki dyrektorowi Piotrowi Rybakowi. Szef placówki nie ukrywał zadowolenia z przeprowadzonej akcji

- Jestem pod wrażeniem, że różnorodna i duża grupa potrafiła się zjednoczyć, tym bar-



Te maskotki trafiły już do puławskiego szpitala, by rozвесelić najmłodszych na oddziale dziecięcym



Piotr Rybak,

dyrektor SP ZOZ w Puławach
Jestem pod wrażeniem, że różnorodna i duża grupa potrafiła się zjednoczyć. To świadczy o tym, że dobrze na nas patrzycie, za co bardzo wam dziękuję

dziej, że niektórzy są z innych instytucji, więc widać, że mają państwo otwarte serca i tego wam gratuluję. Jest to dla mnie miłe, ponieważ w pierwszej kolejności zwróciliście się państwo do szpitala. To świadczy o tym, że dobrze na nas patrzycie, za co bardzo wam dziękuję - mówi dyrektor puławskiego szpitala.

- Miś dla dziecka wywołuje uśmiech u niego i rodzica, więc świetnie działa na uspokojenie

emocji. Życzę społeczeństwu, aby one wystarczyły na jakieś dwa lata. Niestety, z tego, co obserwujemy może ich wystarczyć tylko na jakiś miesiąc. To wynika z tego, że sporo osób ma do nas zaufanie i przyjeżdża do Puław z dalekich terenów, aby tutaj uzyskać pomoc - przyznaje Piotr Rybak.

Dominik Kęsik

- Tancerzem jest bardzo dobrym. Jako facet poprowadził kobietę w tańcu. Dla mnie to chłop do tańca i różańca – mówi o prezesie PSL sołtysa z Karczmisk Pierwszych

Kosiniak-Kamysz hulał u nas



Na zdjęciu Władysław Kosiniak-Kamysz tańczy z sołtyską Karczmisk Pierwszych Justyną Wcisłą, w kółeczku utworzonym przez panie. Jak widać humory im dopisują



Każda uczestniczka balu chciała sobie zrobić pamiątkowe zdjęcie z politykami. Niektóre w objęciach...

POWIAT OPOLSKI: Tanczącym krokiem rozpoczął kampanię wyborczą w powiecie opolskim lider Polskiego Stronnictwa Ludowego i kandydat na prezydenta RP Władysław Kosiniak-Kamysz. Zatańczyć z nim chciała nie jedna działaczka ludowa.

Chciałoby się powiedzieć „Ach, co to był za bal!”. O organizowanym Balu Ludowców powiatu opolskiego już od dawna krążą legendy. A tegoroczny pamiętany zapewne będzie długo. Szczególnie przez panie

i szefa Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Bawią się tak od 17 lat

Bal Ludowców ma już swoją kilkunastoletnią historię. Organizowany jest, co roku w karnawale. Oprócz lokalnych działaczy Polskiego Stronnictwa Ludowego i sympatyków biorą w nim udział posłowie, marszałkowie, a nawet naczelne władze partii. Tak jak było to tym razem.

W tym roku Bal Ludowców zorganizowany został w Szczekarkowie. Była to siedemnasta edycja tej imprezy. Jak podają organizatorzy uczestniczyło w nim ponad 250 osób.

- Jest to komercyjna, składkowa impreza karnawałowa rodziny ludowców. Akcentem karnawałowym od 17 lat podsumowujemy stary i witamy Nowy Rok – mówi Zenon Rodzik, były prezes zarządu powiatowego PSL w Opolu Lubelskim, który w tamtym roku w związku z rozpoczęciem pracy na stanowisku sekretarza gminy Karczmiska musiał zawiesić członkostwo w partii i zrezygnować z jej przewodzenia w powiecie.

Ale mimo to, wiele osób nie ma wątpliwości, że opolską organizacją PSL nadal faktycznie rządzi Rodzik. A jego rezygnacja i zawieszenie członkostwa ograniczyła się tylko do podpisania odpowiedniego papieru.

- Rodzik był na balu i był jego głównym organizatorem – taka informacja dotarła do nas po imprezie, która odbyła się 8 lutego.

On sam zaprzecza, że był organizatorem balu.

- Głównym organizatorem balu członków i sympatyków PSL był Dom Weselny Szczekarkówka i robią to perfekcyjnie od 9 lat, oczywiście na zamówienie członków i sympatyków PSL – odpiera zarzuty Zenon Rodzik, a złośliwym komentatorem odpowiada, że jego status partyjny w związku z pracą był wyjaśniany. - I wszystko jest zgodnie z literą prawa, a jeśli ktoś oczekuje, że zerwę wszelkie relacje z przyjaciółmi i znajomymi z PSL, albo

zmienię swoje sympatie polityczne to się zawiedzie. Nie jestem koniunkturalistą – przekonuje.

O polityce przy suto zastawionych stołach

Gwiazdą tegorocznego balu był sam prezes PSL Władysław Kosiniak-Kamysz do Szczekarkowa przyjechał bez małżonki, która zostać musiała w domu z dzieckiem. Towarzyszył mu szef wojewódzkich struktur Stronnictwa, europoseł Krzysztof Hetman.

Kosiniak-Kamysz zrobił miłą niespodziankę uczestnikom balu. Został entuzjastycznie przyjęty.

- Cieszę się, że znalazł czas, klika godzin na spotkanie towarzyskie przy dobrej kolacji w rodzinie ludowej powiatu opolskiego. W trudach kampanii myślę, że miał sympatyczny przerwany, nie rozumiem irytacji niektórych komentatorów – komentuje Rodzik.

A pierwsi odezwali się, gdy Hetman wpuścił do sieci zdjęcia z balu. „A tym tylko zabawa w głowie” – skomentował jeden z internautów. „Jest karnawał proszę pana. Proszę się uśmiechnąć” – odpowiedział internaucie eurodeputowany z Lublina.

Na balu dominowała dobra zabawa. Parkiet tętnił życiem. Ale wątki polityczne związane m.in. z trwającą kampanią wyborczą pojawiały się podczas rozmów przy stołach. Władysław Kosiniak-



Jedne wołały zdjęcia grupowe, inne w pojedynkę...

-Kamysz podziękował wszystkim zebranych za pracę w minionym roku. Przypomniał też, że był na tej sali kilka lat temu na spotkaniu z sadownikami, gdy mieli problemy z wypłatą odszkodowań mrozowych. Złożył też wszystkim noworoczne życzenia.

„Władek, chłop do tańca i różańca”

Ale nie polityka i przemówienia urzekły płeć piękną, która pojawiła się na balu. Kosiniak-Kamysz przypadł do gustu większości kobiet.

- W telewizji to każdy wygląda inaczej. Pan Kosiniak wywarł na mnie bardzo pozytywne wrażenie. Jego wypowiedź z mojej perspektywy jest na tak. Uważam, że jest to osoba na właściwym miejscu, miła – nie szczędzi pochwał Justyna Wcisła, sołtys Karczmisk Pierwszych, która nie omieszkała zatań-

czyć z kandydatem na prezydenta Polski.

- Raz zatańczyłam z panem Kosiniakiem. Tancerzem jest bardzo dobrym. Jako facet poprowadził kobietę w tańcu. Dla mnie to chłop do tańca i różańca. Ja jestem na tak – śmieje się.

Ale nie tylko sołtys z Karczmisk Pierwszych udało się porwać w tan szefa ludowców. Na balu do Kosiniaka-Kamysza kobiety lgnęły niczym muchy do smoły.

- Chętnych, by z nim zatańczyć było wiele – dodaje Wcisła. Każda też chciała zrobić sobie pamiątkowe selfie i zamienić chociaż zdanie.

- Byłam przedstawiona jako sołtyska, a nie radna, więc rozmawialiśmy o sprawach mojego sołectwa, o tym co bym chciała zrobić i obietnicach przedprezydenckich jakie ma pan Kosiniak – mówi pani Justyna.

Agnieszka Ciekot

R E K L A M A

PRZYCHODNIA

CENTRUM MEDYCZNE STRAŻACKA

CZYNNE 8.00 – 18.00

REJESTRACJA 81 475 51 51, 575 982 986

LABORATORIUM

PONIEDZIAŁEK - SOBOTA 8.00 - 10.00

ECHO SERCA

BADANIE USG

- **Neurolog** lek. med. Ewa Butrym poniedziałek od 15.00
- **Neurolog** lek. med. Aneta Ożóg piątek od godz. 15.00
- **Poradnia Medycyny sportu** - lek. med. Jarosław Zugaj umawiamy telefonicznie
- **Chirurg** Jarosław Zugaj wtorek, czwartek od 16.00
- **Chirurgia** naczyni lek. med. Michał Małyszka czwartek od 15.30
- **Chirurg** lek. med. Wierczyński Kosik poniedziałek od 10.00, środa od 16.00
- **Dietetyk** mgr Marta Baltaziak środa od 15.00
- **Ortopeda** lek. med. Piotr Banaszek piątek od 17.00
- **Ortopeda** lek. med. Roman Gawęda- środa od 8.00
- **Ortopeda** lek. med. Fares Slim wtorek 15.30
- **Choroby wewnętrzne** lek. med. Tomasz Miroński czwartek od 15.00
- **Choroby wewn.** lek. med. Agnieszka Starek umawiamy telefonicznie
- **Ginekolog**- Położnik lek. med. Kazimierz Janusz Bernat środa od 12.00
- **Ginekolog**- Położnik dr n. med. Katarzyna Skorupska piątek od 16.00
- **Ginekolog** - położnik dr n.med. Diana Mazurek-poniedziałek 15.30
- **Ginekolog** - położnik, onkolog dr n.med.Norbert Stachowicz środa 15.30
- **Diabetolog** lek. med. Jacek Cygan wtorek od 12.30
- **Endokrynolog** lek. med. Jolanta Szymanek sobota od 9.00
- **Laryngolog** lek. med. Adam Górski poniedziałek i środa od 15.30
- **Kardiolog** lek.med. Sylwia Goliszek piątek od 8.30
- **Kardiolog** Anna Walewska czwartek od 11.00
- **Urolog** dr n. med. Paweł Płaza czwartek od 17.00
- **Alergolog** lek. med. Mirosława Skawińska-Deleś środa od 16.00
- **Badanie USG** - lek. med. Karolina Robak, lek. med. Anny Mazur - badanie USG

Areszt za sprzedaż narkotyków nieletnim

Trzy najbliższe miesiące spędzi za kratkami mieszkaniec Poniatowej. Policjanci znaleźli w jego samochodzie amfetaminę.

20-latek zatrzymany został przez kryminalnych w ubiegłym

tygodniu. Stało się to po tym, jak w jego samochodzie policjanci znaleźli narkotyki. Jak się okazało mieszkaniec Poniatowej sprzedawał środki odurzające innym, m.in. dwóm nieletnim. Robił to przez ostatnie kilka miesięcy.

Na podstawie zebranych przez policjantów dowodów prokurator przedstawił 20-latkowi dwa zarzuty - posiadania amfetaminy oraz udzielania nieletniemu narkotyków. W sobotę mieszkaniec Poniatowej został

doprowadzony do sądu. Sąd zastosował wobec niego najsurowszy środek zapobiegawczy, czyli tymczasowy areszt. Grozi mu do dziesięciu lat więzienia.

(ac)

Sąd stanął po stronie spółki Nałęczów Zdrój

Producent Cisowianki wygrał proces. Partia Razem przeprasza

Zgodnie z wyrokiem sądu Partia Razem miała przeprosić producenta wody mineralnej za to, że nawoływała do bojkotu jego produktów.

Razem przeprosiło

- Partia Razem przeprasza spółkę Nałęczów Zdrój sp. z o.o., producenta wody mineralnej Cisowianka, za to, że naruszyła Jej dobra osobiste - renomę i prawo do klienteli - w ten sposób, że bez jakiegokolwiek uzasadnienia wzywała do bojkotu oferowanych przez nią produktów, bezpodstawnie sugerując,

że spółka Nałęczów Zdrój sp. z o.o. naruszyła lub sprzeciwiała się prawom kobiet. Partia Razem wyraża ubolewanie, że nie dochowała należytej staranności i nie podjęła próby ustalenia, czy Nałęczów Zdrój sp. z o.o. podejmowała jakiegokolwiek działania kierując się względami ideologicznymi i tym samym czy istniała podstawa do bojkotu jej produktów. Niniejsze oświadczenie publikuje się w wyniku przegranego procesu sądowego. - takiej treści oświadczenie w ubiegłym tygodniu zamieściła Partia Razem na swoim profilu na jednym z portali społecznościowych, wykonując tym samym wyrok sądu.

Wyrok po 3 latach

Nakaz przeprosin to efekt procesu sądowego, jaki spółka Nałęczów Zdrój Sp. z o.o. wytoczyła ugrupowaniu po tym, jak w 2017 r. jego przedstawiciele zaczęli nawoływać do zaprzestania kupowania Cisowianki. Wtedy lewicowa partia dotarła do informacji, że wiceprezes Nałęczów Zdrój, Paweł Witaszek, pełni także funkcję prezesa fundacji, która udzieliła finansowego wsparcia organizacji proaborcyjnej PRO-Prawo Do Życia.

„Chcesz, by kobiety miały prawo do legalnej i bezpiecznej aborcji? Nie kupuj Cisowianki. Podaj dalej i powiadom swoich znajomych” - takiej treści apele

miały pojawiać się na portalach społecznościowych.

Działania Partii Razem nie pozostawiono bez echa. Oprócz specjalnego oświadczenia, w którym producent Cisowianki podkreślił światopoglądową neutralność oraz wolność każdego do decydowania o własnym życiu, Nałęczów Zdrój skierował sprawę do sądu.

Sąd analizując wszystkie okoliczności i zaistniałe fakty uznał, że ugrupowanie swoim postępowaniem naruszyło dobra osobiste spółki - jej renomę i prawo do klienta i nakazał przeprosić producenta Cisowianki.

Marta Pietroni

Wjechała na czerwonym, spowodowała kolizję

Mieszkanca gm. Kazimierz Dolny zignorowała sygnalizację i wymusiła pierwszeństwo na kierowcy innego auta.

Do kolizji doszło w ubiegły wtorek 11 lutego na skrzyżowaniu w centrum miasta przy hotelu Izabella.

- 42 - latka z gm. Kazimierz Dolny, jadąc od strony ulicy Partyzantów w Puławach, wjechała na skrzyżowanie na czerwonym świetle, doprowadzając do zderzenia z prawidłowo jadącym oplem corsą, 64 - latkiem z gm. Wąwolnica - informuje podkom. Ewa Rejn-Kozak, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

Niestety wszystko działo się tak szybko, że żadnemu z kierujących nie udało się wyhamować i doszło do zderzenia. Na miejscu interweniowała policja i po-



Jeden pas ruchu na tzw. rondzie był częściowo wyłączony z ruchu

gotowie. Ratownicy zabrali do szpitala pasażerkę opla corsy. Na szczęście po badaniach okazało się, że nie doznała żadnych poważnych obrażeń i nie musi być hospitalizowana.

Funkcjonariusze policji zbadali także trzeźwość obojga kierujących. W obu przypadkach alkomat wskazał zero.

- Za spowodowanie kolizji, kobieta została ukarana mandatem i punktami karnymi. Ze względu na uszkodzenia pojazdów, obojgu kierującym zatrzymano także dowody rejestracyjne - dodaje podkom. Rejn-Kozak.

Marta Pietroni

Nie tylko wlepiają mandaty

Policjanci z puławskiej drogowki pomogli kobiecie, której na drodze S17 popsuł się samochód.

Mieszkanca Zamościa to spotkanie ze stróżami prawa na pewno będzie mile wspominać. Na początku lutego kobieta jechała drogą ekspresową S17 z Warszawy w kierunku Lublina. W pewnym momencie zepsuł się jej samochód. Spanikowana zadzwoniła do bliskich i czekała na ich przyjazd. Miejsce na awarię - ruchliwa trasa szybkiego ruchu - nie było najlepsze na awarię.

Tymczasem miejscem postoju auta zainteresowali się funkcjonariusze Wydziału Ruchu Drogowego puławskiej komendy. Gdy dowiedzieli się, co się stało tymczasowo naprawili samochód i pomogli przestawić go w bezpieczne miejsce.

- Jestem pod ogromnym wrażeniem profesjonalizmu, serdeczności, życzliwości i zrozumienia funkcjonariuszy - napisała kobieta w liście do komendy.

Marta Pietroni

Zgłoś się do udziału w rekonstrukcji zdarzeń

To będzie jedno z ważnych historycznych wydarzeń w tym roku w gminie Baranów. Już 16 sierpnia mieszkańcy będą hucznie świętować 100-lecie wizyty Józefa Piłsudskiego w Baranowie oraz ofensywy wojsk polskich nad rzeką Wieprza 1920 r. Z tej okazji zostanie przygotowana wyjątkowa uroczystość.

Aby dowiedzieć się więcej o wydarzeniu wystarczy wziąć udział w spotkaniu, które zo-

stanie zorganizowane 21 lutego (piątek) o godz. 18:00 w świetlicy w Baranowie. Zaproszenie głównie jest skierowane do chłopców ze szkół średnich pragnących wystąpić w rekonstrukcji zdarzeń. Za pomysł odpowiada wójt gminy Baranów wraz z mieszkańcami.

- Głównym założeniem uroczystości, która odbędzie się w dniu 16 sierpnia 2020 r. w Baranowie będą działania, na kanwie wydarzeń, które miały miejsce w tej okolicy przed 100 laty. W tym dniu chcemy, przedstawić i odtworzyć wydarzenie przyjazdu Józefa

Piłsudskiego, który przybył do Baranowa, gdzie stacjonował 65 pułk piechoty, na Rynku przeprowadził przegląd wojsk. Naczelny wódz rozmawiał z dowódcami, przemawiał do żołnierzy. Pobyt w Baranowie trwał kilka godzin, w czasie których, na plebanii zorganizowano posiłek. Z Baranowa Józef Piłsudski skierował się do Firleja - opowiada Pelagia Maruszak, zastępca wójta gminy Baranów. Obecnie gmina przygotowuje program, którym podzieli się za kilka tygodni.

Dominik Kęsik



Źródło: Gmina Baranów

Pelagia Maruszak, zastępca wójta gminy Baranów
Głównym założeniem uroczystości, która odbędzie się w dniu 16 sierpnia 2020 r. w Baranowie będą działania, na kanwie wydarzeń, które miały miejsce w tej okolicy przed 100 laty. W tym dniu chcemy, przedstawić i odtworzyć wydarzenie przyjazdu Józefa Piłsudskiego, który przybył do Baranowa, gdzie stacjonował 65 pułk piechoty, na Rynku przeprowadził przegląd wojsk

Znajdź pracę ze Wspólnotą

Powiatowy Urząd Pracy w Opolu Lubelskim		
Stanowisko	Miejsce pracy/Pracodawca	Placa (brutto)
Specjalista do spraw sprzedaży	Opole Lubelskie	od 2 600 zł
Automatyk-elektryk	Poniatowa/Polifolia	od 4 000 zł
Sprzedawca po stażu	Kolczyn	od 1 300 zł
Refrent do spraw obsługi klienta	Opole Lubelskie	od 2 600 zł
Pozostali mechanicy pojazdów samochodowych	Poniatowa	od 2 600 zł
Pracownik biurowo-administracyjny	Karczewska Pierwsze/Import - Export J.A. Szalas	od 2 700 do 3 000 zł
Logistyk produkcji	Poniatowa/Polifolia	od 2 600 zł

Powiatowy Urząd Pracy w Puławach		
Stanowisko	Miejsce pracy/Pracodawca	Placa (brutto)
Pracownik biurowy	Puławy/Wir-Bud	od 2 600 zł
Monter zabudowy i robót wykończeniowych w budownictwie	Brzozowa Gać	od 2 600 zł
Pracownik gospodarczy/kierowca	Góra Puławska	od 17 zł/h
Monter	Puławy/Nordic Industry sp z o.o.	od 2 600 zł
Pracownik gospodarczy	Puławy/Nordic Industry sp z o.o.	od 2 600 zł
Spawacz-słusarz	Zastawie/Eko-Pol Stanisław Szpetko	od 3 000 zł
Mechanik w serwisie ogumienia	Puławy/Autokompleks Michał Filipek	od 2 600 zł
Kierowca kat. C	Płonki/Zakład Opakowań Celmar	od 3 600 zł
Specjalista ds. zamówień publicznych	Puławy/Puławski Park Naukowo-Technologiczny	od 5021,76 zł
Kierowca kat.C	Puławy/Wir-Bud	od 2 600 zł
Portierka-sprzątaczką	Dobrosławów/Zakłady Mięsne	od 2 700 zł
Pracownik ogólnobudowlany	Puławy/Przedsiębiorstwo Nieruchomości Puławskie	od 2 900 zł
Kierowca samochodu dostawczego	Puławy/Ad Rem Beata Jurecka	od 18 zł/h
Księgową	Puławy/Biurowo Rachunkowe Buchalter	od 2 600 zł
Technik masażysta	Nałęczów/Sanatorium Uzdrowiskowe Rolnik	od 18 zł/h
Mechanik samochodów ciężarowych	Puławy/Merctrans Wiejak, Król sp. j.	od 4 860 zł



NEKROLOGI

PUŁAWY

Janusz Wiśniewski, 81l.
Puławy, zm. 04.02.

Jędrzej Antoni Wójcik, 62 l.
Gołęb, zm. 07.02.

Stanisław Izdebski, 94 l.
Markuszów, zm. 10.02.

Tadeusz Wróbel, 85 l.
Puławy, zm. 09.02.

Helena Grzywacz, 98 l.
Gołęb, zm. 10.02.

Joanna Wojdaszko, 62 l.
Puławy, zm. 10.02.

Leonarda Pękala, 95 l.
Kurów, zm. 12.02.

Danuta Koza, 75 l.
Góra Puławska, zm. 12.02.

Zakład Pogrzebowy „ACHERON I”
Mirosław Kuflewski
24-100 Puławy, ul. Bema 8
tel. 81 887 99 18, 606 119 721

PONIATOWA

Ryszarda Cislak, 66 l.
Kowala Druga, zm. 9.02.

Stanisława Smaga, 89 l
Poniatowa, zm. 9.02.

Przedsiębiorstwo Gospodarki
Komunalnej w Poniatowej – Usługi
Pogrzebowe, ul. Młodzieżowa 4, tel.
502 625 687

OPOLE LUBELSKIE

Bogdan Paluch, 91 l
Święciechów, zm.8.02.

Czesława Parakowska, 87 l
Malczyn, zm.10.02.

Jan Adamczyk, 57 l
Kluczkowice, zm.11.02.

Zofia Maciag, 69 l
Kluczkowice, zm.11.02.

Jadwiga Pietras, 90 l
Rogów, zm.12.02.

Eugeniusz Lasota, 84 l
Wilków, zm.13.02.

Zakład pogrzebowy Onyx
Opole Lubelskie, ul. Długa 102,
tel. 81 827 21 20, 502 210 880



Wirusy dziesiątkują kolejne szkoły

Grypa zaatakowała w powiecie

Powiatowa Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna w Puławach potwierdziła 7 przypadków grypy typu A w naszym powiecie.

Luty przyniósł wirusa

Uczniowie puławskich szkół zaczęli chorować z początkiem lutego. Objawy są podobne. Przeważnie choroba zaczyna się od wysokiej gorączki i kaszlu. Ale pojawiają się także katar i bóle brzucha. Wirus działa podstępnie i szybko. Nawet dzieci, które rano przychodzą do szkoły zdrowe, po kilku godzinach skarżą się na złe samopoczucie i z pierwszymi objawami choroby są odsyłane do domu. Najpierw wirus dziesiątkował społeczność Szkoły Podstawowej nr 11 w Puławach. Pod koniec pierwszego tygodnia lutego na lekcje nie stawili się 60% z około 800 uczniów. Chorowały nie tylko dzieci, ale i nauczyciele. Jak informuje Powiatowa Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna w Puławach w „Jedenastce” sytuacja powoli wraca do normy

i z dnia na dzień frekwencja jest coraz lepsza. Jednak przez tę to szkoła zmuszona była przesunąć bal karnawałowy, czy zdjęcia klasowe.

Jedynka i Szóstka chorują

W ubiegłym tygodniu wirus dał się we znaki uczniom innych puławskich szkół.

- Rzeczywiście była większa absencja w Szkole Podstawowej nr 6, gdzie na 468 uczniów aż 245 nie przyszło do szkoły. Taki stan był w poniedziałek. Poza tym prawie 1/3 uczniów Szkoły Podstawowej nr 1 była nieobecna. Problem pojawił się także w Miejskim Przedszkolu nr 3. Na 250 dzieci nieobecnych było 153 dzieci, czyli prawie 2/3 - informuje Piotr Pietura, dyrektor Powiatowej Stacji Sanitarno - Epidemiologicznej w Puławach. Na razie sanepid nie dostał sygnałów o podobnych problemach z innych placówek z Puław i okolic. - Do wszystkich placówek wysłaliśmy pisma, aby wzmogły reżim sanitarny, rozwinęły ulotki. Udali się tam także nasi pracownicy, aby z jednej strony udzielić instrukcji, a z drugiej dostarczyć materiały edukacyjne



Małgorzata Pakuła,
dyrektor SP nr 1 w Puławach
Od poniedziałku wzrastała liczna nieobecnych uczniów. Absencja jest wysoka



Piotr Pietura,
dyrektor PSSE w Puławach
U 7 badanych pacjentów stwierdzono wirus grypy typu A

- dodaje dyrektor Pietura. Obniżając się z dnia na dzień frekwencję odnotowała Szkoła Podstawowa nr 1 im. T. Kościuszki w Puławach. - Od poniedziałku wzrastała liczna nieobecnych uczniów. Absencja jest wysoka. Nieobecnych jest 47% uczniów - informowała w czwartek dyrektor Małgorzata Pakuła.

Podobnie, jak w „Jedenastce” placówka pod nadzorem sanepidu wdrożyła działania mające na celu zapobieganie rozprzestrzenianiu się choroby. - Dezynfekujemy dodatkowo powierzchnię stoików, ławek, krzeseł. Używamy bardziej skutecznego środka. Dodatkowo

w toaletach zastosowaliśmy mydło antybakteryjne, zwiększyliśmy ilość jednorazowych ręczników, przeprowadzamy pogadanki z dziećmi na temat prawidłowych zachowań - wylicza dyrektor Pakuła. Choroba daje się także we znaki przedszkolakom z Miejskiego Przedszkola nr 3 na Niwie. Tu chorują nie tylko dzieci, ale i nauczyciele. Służby epidemiologiczne przypominają jednocześnie, że wyższa absencja szkołach nie wynika tylko z choroby. Wielu rodziców nie posyła dzieci do szkoły przez zwykłą ostrożność, aby nie zarażyli się od innych. Epidemiolodzy popierają taką postawę.

Grypa typu A to najczęstszy rodzaj grypy, którym zarażają się ludzie. Bardzo często w początkowej fazie daje bardzo podobne objawy, jak choroby grypopodobne:

- * wysoka i nagła gorączka
- * bóle mięśniowe
- * zapalenie spojówek
- * kaszel
- * ból gardła

Próbkę do badań pod kątem stwierdzenia wirusa grypy pobiera lekarz w przychodni. Następnie za pośrednictwem Powiatowej Stacji Sanitarno - Epidemiologicznej jest przekazywana do badania

do Państwowego Zakładu Higieny w Warszawie.

Nieleczona lub nieprawidłowo leczona grypa może doprowadzić do powikłań. Wśród nich można wymienić zapalenie płuc, zapalenie zatok obocznych nosa, zapalenie krtani, zapalenie oskrzeli, zapalenie osierdzia, zapalenie mięśnia sercowego, ostrą niewydolność nerek, zapalenie mózgu, zapalenie opon mózgowych. W skrajnych przypadkach choroba może zakończyć się nawet śmiercią.

Wykryto grypę

Jak informuje dyrektor Powiatowej Stacji Sanitarno - Epidemiologicznej w Puławach do badania pod kątem grypy zostało wysłanych 8 próbek, pobranych przez lekarzy, którzy po zbadaniu pacjentów stwierdzili niepokojące objawy, mogące wskazywać na grypę. W ubiegły piątek puławski PSSE otrzymał wyniki badań. - U 7 badanych pacjentów stwierdzono wirus grypy typu A - informuje dy-

rektor Piotr Pietura. W rozmowie z nami dyrektor PSSE przypominał jednocześnie, że dopiero poniedziałek da obraz faktycznego stanu i poziomu zachorowań wśród uczniów puławskich szkół. Z informacji docierających do Sanepidu wynika, że dyrekcja placówek jest w stałym kontakcie z rodzicami. Od poniedziałku wielu zamierza posłać dzieci do szkoły.

Marta Pietroni

Park naukowy szuka pracownika

Puławski Park Naukowo-Technologiczny w Puławach chce zatrudnić specjalistę ds. zamówień publicznych. Osoby zainteresowane pracą mają czas na złożenie aplikacji do 24 lutego.

Jak informuje kierownictwo PPNT rekrutacja jest związana z realizacją projektu WAB Wschodni Akcelerator Biznesu.

Idealny kandydat powinien mieć wyższe wykształcenie, najlepiej prawnicze, administracyjne lub inne, ale uzupełnione o studia podyplomowe lub udokumentowane szkolenia z zakresu zamówień publicznych. Władzom Parku zależy również na doświadczonym pracowniku, z co najmniej dwuletnim

stażem pracy w obszarze zamówień publicznych, który będzie potrafił w praktyce zastosować przepisy prawne z tym związane. Ważna jest także znajomość wytycznych w zakresie kwalifikowalności wydatków w ramach Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego, Europejskiego Funduszu Społecznego oraz Funduszu Spójności na lata 2014 -2020.

Wśród oczekiwań pracodawca wymienia również dobrą organizację pracy, umiejętność pracy w zespole, oczekuje też dokładności i terminowości.

Do zadań nowo zatrudnionej osoby będzie należało m.in. przygotowywanie i prowadzenie postępowań o udzielenie zamówień publicznych, opracowywanie umów cywilnoprawnych, udział w pracach komisji przetargowych oraz sporządzanie

protokołów, czy umieszczanie dokumentów z zakresu zamówień publicznych na stronie internetowej oraz zmian, przygotowywanie wyjaśnień oraz innych niezbędnych informacji wynikających z obowiązujących procedur.

W zamian PPNT oferuje pracę w pełnym etacie na czas określony (czas realizacji projektu). Nie wyklucza także nawiązania współpracy na stałe.

Osoby zainteresowane jeszcze do poniedziałku 24 lutego mają czas na przygotowanie i złożenie kompletu dokumentów aplikacyjnych. Wśród nich oprócz cv i listu motywacyjnego powinny się znaleźć dokumenty potwierdzające posiadane kwalifikacje. Wszystko należy złożyć w sekretariacie PPNT przy ul. Mościckiego 1 w Puławach.

Marta Pietroni

Spotkanie w sprawie OZE

W poniedziałek 24 lutego o godz. 16.00 mieszkańcy Puław, którzy podpisali umowy na montaż instalacji Odnawialnych Źródeł Energii spotkają się z przedstawicielami firmy, która zajmie się wykonaniem prac.

Spotkanie informacyjne odbędzie się w stołówce Szkoły Podstawowej nr 11 przy ul. Legionu Puławskiego 8 (osiedle Niwa). Znane są też już koszty instalacji. Wszystko zależy od wielkości zestawu. W przypadku paneli słonecznych koszt po stronie mieszkańców waha się od 2,7 tys. zł do 3,2

tys. zł. W przypadku paneli fotowoltaicznych to kwota między 2,5 tys. zł do 3,3 tys. zł. Osoby, które zdecydowały się na montaż kotła na biomasę będą musiały dopłacić 3,8 tys. zł. Prace mają ruszyć na początku marca, a zakończyć w czerwcu.

Marta Pietroni



al. Partyzantów 48 lok. L7
24-100 Puławy
Tel.: 696 080 999



NOWOŚĆ

CYFROWA PROTETYKA 3D

Przewaga wycisku cyfrowego nad manualnym:

- Komfort pacjenta, pobieranie tradycyjnych wycisków nie należy do przyjemnych.
- Szybki czas oczekiwania na gotową pracę protetyczną, nawet w 24 godziny (korony, mosty, licówki cyrkonowe i pełnoceramiczne).
- Praca protetyczna jest trwalsza i bardziej estetyczna.
- Błoczek, z którego wykonana jest praca protetyczna, frezowany jest automatycznie z modelu cyfrowego, dlatego jest o wiele bardziej precyzyjny.
- Dokładność skanera to 20 mikronów, nieosiągalna dla ludzkiego oka.

szczegóły na www.dentalmed.pulawy.pl

Strażacy interweniowali przez silny wiatr 14 razy

„Sabina” uszkodziła parkowy mur

Szalejący w ubiegłym tygodniu nad naszym regionem huragan przewrócił drzewo w Parku Czartoryskich w Puławach, które upadło na okalający go mur, uszkadzając jego konstrukcję.

Wiatr łamał drzewa, przewracał ogrodzenia

Choć jak podkreślają rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w naszym regionie tym razem i tak było spokojnie, to niestety nie obyło się bez zniszczeń spowodowanych silnym wiatrem. W związku z nim strażacy od niedzielnego wieczoru do wtorku (11 lutego) interweniowali 14 razy - w Kazimierzu Dolnym, Chrzążówce, Zbędowicach, Puławach, Karmanowicach, Stoku, Płonkach, Markuszowie, Bronowicach, Żyrzynie i Jaroszyńcu.

- Każdy przypadek był związany z przewróconymi, albo połamanymi drzewami. Jedną interwencją była związana z uszkodzonym banerem w okolicy Markuszowa, jedną z przewróconym ogrodzeniem placu budowy przy ul. Sieroszewskiego w Puławach - informuje bryg. Krzysztof Morawski, zastępca Komendanta Powiatowego PSP w Puławach.

Mur z wyrwą

Jednym z bardziej widocznych efektów huraganu „Sabina” jest zniszczony mur ogrodzenia Parku Czartoryskich. Silny wiatr uszkodził jedno z rosnących w pobliżu grodzien drzew. To zahaczyło o inne i runęło na mur, powodując spore uszkodzenia. O zdarzeniu strażaków powiadomił przechodzący w pobliżu świadek. Druhowie interweni-



Silny wiatr przewrócił drzewo, które upadając uszkodziło parkowy mur od strony ul. Kazimierskiej w Puławach

jący na miejscu usunęli z muru konary. Choć gałęzie poleciały częściowo na bieżący tuż przy murze chodnik, na szczęście akurat nikt tamtędy nie przechodził i nie ucierpiał.

Terenem osady pałacowej, a więc i parku zarządza Instytut

Uprawy Nawożenia i Gleboznawstwa w Puławach. Kierownictwo IUNG zapewnia, że zniszczony mur zostanie naprawiony.

- Sam mur nie jest obiektem zabytkowym, jednak w kwestii jego odbudowy musimy konsultować się z konserwatorem zabytków po-



prof. Wiesław Oleszek,
dyrektor IUNG w Puławach

Mur jest ubezpieczony. Najpierw musimy dostać oszacowanie ubezpieczyciela. Gdy będzie mieli przyznane środki z odszkodowania mur będzie naprawiony



bryg. Krzysztof Morawski,
KP PSP w Puławach

W związku z silnym wiatrem interweniowaliśmy 14 razy. Każdy przypadek był związany z przewróconymi, albo połamanymi drzewami

nieważ znajduje się w strefie objętej ochroną konserwatorską. Mur jest ubezpieczony. Najpierw musimy uzyskać oszacowanie szkody przez ubezpieczyciela. Gdy będziemy mieli przyznane środki z odszkodowania mur będzie naprawiony.

Zgodnie z naszym wstępnym kosztorysem koszt naprawy wyniesie ok. 10 tys. zł - mówi prof. Wiesław Oleszek, dyrektor IUNG w Puławach.

Marta Pietroń

OŚWIADCZENIE ZARZĄDU UZDROWISKA NAŁĘCZÓW

W Uzdrowisku Nałęczów nie będzie zwolnień - nowy program płacowy dla Pracowników

Stabilne miejsce pracy, stopniowy wzrost wynagrodzenia oraz premia z zysku, a także finansowany całkowicie przez Pracodawcę program emerytalny to bonusy, jakie oferuje Pracownikom Zakład Leczniczy „Uzdrowisko Nałęczów” SA. Projekt nowej regulacji płacowej władze Spółki chcą omówić z działającymi w uzdrowisku Związkami Zawodowymi. Na razie bezskutecznie.

W Uzdrowisku Nałęczów pracuje 300 osób, część z nich związana jest z nałęczowskim kurortem nawet od kilkudziesięciu lat. Chęć utrzymania wszystkich miejsc pracy wraz z nowymi formułami podwyżek i premiowania, których beneficjentami będą wszyscy Pracownicy, to priorytety, jakimi kierują się władze Zakładu Leczniczego „Uzdrowisko Nałęczów”.

Pracodawca chce zapewnić zatrudnionym stopniowy wzrost wynagrodzeń zasadniczych, a także premie związane z wynikami firmy. W trosce o przyszłość Pracowników, wprowadza również Pracowniczy Plan Emerytalny, w którym nie jest potrącana żadna składka z wynagrodzeń Pracowników, a wszelkie koszty w tym zakresie ponosi wyłącznie Pracodawca. W swoim projekcie deklaruje on również wykup za łączną kwotę 250 tys. złotych nagród jubileuszowych, do których Pracownicy nabyli prawo na podstawie wcześniej obowiązujących przepisów.

W działaniu Spółki wpisane jest także przywrócenie znaczenia zakładu górniczego w regionie, co zapowiedziane zostało w grudniu zeszłego roku podczas pierwszej od lat Barbórki.

Nowy program został przedstawiony Pracownikom, a rozpoczęcie dialogu i ewentualnych negocjacji warunków jest pilne, bowiem w tej chwili wynagrodzenia Pracowników regulują wyłącznie zapisy kodeksowe i zawarte umowy o pracę, co ze zrozumiałych względów niepokoi załogę. Z końcem stycznia przestał bowiem obowiązywać dotychczasowy Układ Zbiorowy Pracy, który Pracodawca rozwiązał w październiku 2019 roku.

W opinii obecnych władz Spółki, porozumienie między Związkami Zawodowymi a Pracodawcą, podpisane w 1999 roku straciło na aktualności i nie jest dostosowane

do obecnej sytuacji rynkowej oraz kondycji Spółki. Ponad 20 letni regulamin powstał przed gwałtownymi zmianami polityki gospodarczej, a także - przede wszystkim - przed zaciągnięciem przez Spółkę w latach 2004-2015 znacznych zobowiązań finansowych.

Nowe regulacje są wypracowaną alternatywą dla nieaktualnych treści Układu Zbiorowego Pracy i odpowiadają obecnej sytuacji ekonomicznej firmy, która mierzy się ze splotą zobowiązań i prognozowanym pogorszeniem wskaźników finansowych. Na nie wpływ ma m.in. znaczny, wręcz skokowy wzrost kosztów pracowniczych w 2020 r., na które składają się koszty wynikające z podwyższenia kwoty minimalnego wynagrodzenia za pracę oraz wprowadzenia funduszu premiowego i podwyżkowego. Dla Spółki oznacza to dodatkowy koszt 2 mln złotych w skali roku.

Spółka chce zapobiec pogorszeniu jej sytuacji finansowej, tym bardziej że dopiero w 2016 r. ruszył proces restrukturyzacji, mający na celu obniżenie nieadekwatnych do przychodów kosztów działalności. Szukając możliwości ich obniżenia, władze Spółki chcą jednak przede wszystkim uniknąć zwolnień. Utrzymanie istniejących miejsc pracy przy jednoczesnym zachowaniu minimalnej rentowności Spółki, która pozwoli na regulowanie zobowiązań, ma właśnie zapewnić m.in. wprowadzenie projektu nowego Zakładowego Układu Zbiorowego Pracy (ZUZP), uwzględniającego wszystkie powyższe benefity.

Możliwości finansowe Pracodawcy, jak i korzyści nowych regulacji zdają się rozumieć Pracownicy, widzący zachodzące w miejscu pracy zmiany, a także obserwujący sytuację rynkową. Spółka ZL „Uzdrowisko Nałęczów” stara się teraz przekonać do nowego projektu Związki Zawodowe. Na przeszkodzie staje wszczęcie sporu zbiorowego przez stronę społeczną, który zastopował negocjacje nowych warunków. Podstawym żądaniem organizacji związkowych nie jest bowiem ustalenie sposobu wynagradzania w postaci nowego ZUZP, ale cofnięcie wypowiedzenia nieaktualnego dziś Układu Zbiorowego Pracy.

Stroną sporu nie są Pracownicy a zakładowe organizacje związkowe. Na spotkaniach z Pracownikami Zarząd Spółki wyjaśniał przyczyny wypowiedzenia Układu Zbiorowego

Pracy, a także - w odpowiedzi na oczekiwania Pracowników - deklarował, oprócz wspomnianego wykupu „jubileuszówek”, utrzymanie przez 2 lata odpraw emerytalnych w wartościach wyższych niż wynika to z kodeksu pracy. Przedstawiciele Zarządu wyjaśniali również zasady nowego systemu premiowego, który będzie powiązany z wynikami Spółki. Jednocześnie podkreślali, że premie wypłacane na dotychczasowych zasadach, doliczone zostaną do pensji zasadniczej w nowych umowach. Pracownicy są więc świadomi, że ich wynagrodzenie nie zostanie zmniejszone, a wręcz przeciwnie - w przypadku wypracowanego zysku mogą liczyć na dodatkowe gratyfikacje.

W reakcji na pytania załogi, Zarząd opowiadał także o dalszych planach zakładu pracy. Prowadzone przez Spółkę nowe inwestycje, wpływające na promocję całego regionu, a także apelowanie do władz gminy o rozszerzenie profilu nałęczowskiego uzdrowiska mają na celu w pełni wykorzystać dostępne w obiektach uzdrowiskowych zaplecze rehabilitacyjne. Rozszerzenie działalności uzdrowiskowej o nowy profil to szansa na większy kontrakt z NFZ i kierowanie do uzdrowiska pacjentów z innymi schorzeniami niż kardiologiczne, jak jest dotychczas.

Władze spółki liczą więc na porozumienie ze Związkami Zawodowymi, tak jak odbyło się to w przypadku pozostałych uzdrowisk, wchodzących w skład Grupy Uzdrowisk Polskich. Tam nowe projekty wynagrodzeń przyjęły ze zrozumieniem nie tylko Pracownicy, ale także zakładowe organizacje związkowe. Dzięki temu wszyscy Pracownicy mają zapewnioną pracę i nowo wynegocjowane przywileje, a Spółki stają się bardziej rentowne. Co istotne, rozmowy obustronne przebiegły znacznie szybciej niż ma to miejsce w Nałęczowie. Tu Zarząd Uzdrowiska Nałęczów deklaruje chęć kontynuowania rozmów i wypracowania kompromisu, ale takiego, który będzie zadowalać obie strony i zapewni bezpieczeństwo ekonomiczne Spółki.

Zdaje sobie również sprawę, jak istotnym dla regionu jest Pracodawcą, dlatego też w porozumieniu ze Związkami Zawodowymi chce dołożyć wszelkich starań, by uniknąć zbiorowych zwolnień. Szkoda, że odpowiedzią strony społecznej są tylko groźby strajku.

Tenisiści po raz drugi

W minioną niedzielę odbył się drugi turniej tegorocznej edycji Grand Prix Puław w tenisie stołowym. Na starcie pojawiło się ponad 40 zawodników.

Tym razem rywalizacja odbywała się w grupie do 15 lat oraz indywidualnym i deblowym turnieju open. Ostatecznie po zaciętej i stojącej na niezłym poziomie rywalizacji w poszczególnych grupach triumfowali: Maciąg Szymon (do 15 lat), Kacperski Adrian (open) i duet Artur Słomka/Mikołaj Sieroń w deblu.

WYNIKI KOŃCOWE

CHŁOPCY DO LAT 15

1. Szymon Maciąg (Gołęb), 2. Miłosz Wójcik (Puławy), 3. Jakub Gajewski (Puławy), 4. Michał Rutyna (Puławy).

OPEN

1. Adrian Kacperski (Błękitni



Leopoldów), 2. Kamil Gołębiowski (Topspin Kurów), 3. Artur Słomka (Heksa Niedrzwica), 4. Piotr Bocian (Puławy), 5-6. Andrzej Głodek (Żelechów), Mariusz Dydo (Puławy), 7-8. Sylwester Jasiocha (Topspin), Michał Wojciechowski (Górne), 9-12. Tomasz Ciurkowski (Puławy), Bogdan Grzybek (Chodel), Kacper Woźniak (Sygnał Lublin), 13-16. Leszek Bigaj (Lublin), Radosław Poświatowski (Puławy),

Ryszard Zawadzki (Puławy), Ryszard Zawadzki (Puławy), Emil Matraszek (Końskowola), 17-24. Dariusz Ciołek (Błękitni Leopoldów), Leszek Gawidziel (Puławy), Piotr Mitrucuk (Puławy), Dariusz Smaga (Opole Lubelskie), Marek Ciurkowski (Puławy), Jacek Kępka (Rudy), Kazimierz Matraszek (Wronów), Przemysław Król (Żelechów), 25-32. Rafał Ostrowski (Lublin), Norbert Bednarczyk (Dęblin), Michał Bartkiewicz (Puła-

wy), Patryk Zajac (Żelechów), Szymon Maciąg (Gołęb), Artur Zajac (Puławy), Dawid Koral (Witoszyn), Stanisław Kowalczyk (Puławy), 33-42. Leszek Matraszek (Końskowola), Marcin Żaczek (Żelechów), Andrzej Król (Żelechów), Marek Plachta (Kozienice), Krystian Mateusiak (Wojcieszów), Jakub Gajewski (Puławy), Miłosz Wójcik (Puławy), Michał Rutyna (Puławy), Wojciech Trochym (Puławy), Sławomir Skrzęta (Końskowola).

DEBEL

1. Artur Słomka i Mikołaj Sieroń, 2. Radosław Poświatowski i Piotr Bocian, 3. Emil Matraszek i Kacper Woźniak, 4. Mariusz Dydo i Tomasz Ciurkowski, 5-6. Michał Wojciechowski i Rafał Ostrowski, Bogdan Grzybek i Dariusz Smaga, 7-8. Leszek Bigaj i Sylwester Jasiocha, Jacek Kępka i Kazimierz Matraszek, 9-12. Ryszard Zawadzki i Wojciech Trochym, Norbert Bednarczyk i Michał Bartkiewicz,

Adrian Kacperski i Dariusz Ciołek, Stanisław Kowalczyk i Marek Plachta, 13-16. Piotr Mitrucuk i Marek Ciurkowski, Leszek Matraszek i Artur Zajac, Marcin Żaczek i Patryk Zajac, Leszek Gawidziel i Dawid Koral, 17-19. Andrzej Król, Przemysław Król, Krystian Mateusiak i Sławomir Skrzęta, Szymon Maciąg i Miłosz Wójcik.

Dzień kobiet przy stole

Kolejna impreza tegorocznej edycji Grand Prix Puław w tenisie stołowym zaplanowana jest na 8 marca. W niedzielę boje odbędą się we wszystkich grupach wiekowych oraz turnieju open. Początek jak zwykle o godz. 10. Organizatorzy zapraszają wszystkich chętnych do wzięcia udziału w rywalizacji.

mp

Nogi bolą, a trzeba grać

Drugą porażkę w okresie przygotowawczym ponieśli piłkarze Powiśłaka. Podopieczni Łukasza Gیزی ulegli Energii Kozienice.

- Mecz był finalizacją kolejnego ciężkiego tygodnia przygotowań do ligowych rozgrywek. Porażka niestety odzwierciedlała poczynania na boisku. Zawodnicy Energii byli dwa razy szybsi, zwinniejsi, byli przyzwyczajeni również do swojej murawy, która różniła się od naszej. Myślę, że ten wynik oraz nasza gra są spowodowane ciężkim tygodniem



Kamil Piotrowski i spółka musieli uznać wyższość zespołu z Kozienic. - Ciężko było w pełni pokazać swoje umiejętności. Myślę, że ten wynik oraz nasza gra są spowodowane ciężkim tygodniem treningowym - mówi obrońca Powiśłaka

treningowym. Nogi podczas meczu to odczuły. Ciężko było

w pełni pokazać swoje umiejętności. Liga coraz bliżej, dlatego

będziemy schodzić już z obciążen i będziemy skupiać się na grze. Myślę, że taki wynik już się nie powtórzy - mówi Kamil Piotrowski, obrońca Powiśłaka.

Energia Kozienice - Powiślak Końskowola 6:2 (4:1)

Bramki: Dudkowski, Koprucha (k).

Powiślak: Bicki - Krzysztozek, Łakomy, Antoniak, Dudkowski, Sobolewski, Kobus, Kusał, Pryliński, Koprucha, Radzikowski. **Ponadto grali:** Zolech, Piotrowski, Murat, Gil, Pięta.

Dwa spotkania

Trener Łukasz Giza ustalił jeden sparing więcej, niż było to pierwotnie planowane.

W sobotę 22 lutego nasza drużyna rozegra nie jeden, a dwa mecze towarzyskie. Oprócz planowanego wcześniej meczu z Mazowszem Stężyca Powiślak zmierzy się również ze Świdnicą. Oba spotkania zostaną rozegrane na boisku ze sztuczną nawierzchnią przy Zespole Szkół im. KEN w Puławach. Jeden sparing rozpocznie się o godzinie 10, natomiast drugi o godzinie 12.

PLAN SPARINGÓW



3:2 Oskar Przysucha
0:1 Proch Pionki
2:6 Energia Kozienice
22.02., Świdnic. Świdnik
22.02., Mazowsze Stężyca
26.02., Powiśłanka Lipsko
29.02., Wisła Puławy
07.03., Ruch Ryki

mp

Przełamali mistrza

Siatkarze Powiśłaka ograli Arkę Wojśławice. Lider rozgrywek dzięki wywalczonemu punktowi w Końskowoli zapewnił sobie mistrzostwo III ligi.

- Do spotkania przystąpiliśmy w podstawowym, ale dość okrojonym składzie, bo graliśmy bez libero i tylko z Markiem Turbiaszem na ławce rezerwowych. Mimo to chcieliśmy zagrać bez kompleksów i postawić się przeciwnikowi - mówi Emil Kapelko, gracz gospodarzy.

Od pierwszej piłki mecz był wyrównany, żadnej z drużyn nie udało się wypracować większej przewagi, taki stan utrzymywał się do końca seta.



Siatkarze Powiśłaka przełamali się i pokonali lidera!

Obie ekipy miały okazję do skończenia seta, ale ostatecznie nie to goście wygrali tę partię. - Po pierwszym secie wiedzieliśmy, że dzisiaj Arka jest do „ugryzienia”, dlatego od początku seta mocno walczyliśmy o każdy punkt. Konsekwencja na zagrywce i presja na rywalu odniosła skutek i w efekcie był

remis 1:1 - dodaje.

W trzeciej odsłonie z kolei goście mocno się zmotywowali i szybko wypracowali przewagę punktową, którą bez problemu dowieźli do końca. Seta asem zakończył Rafał Gosik. Czwarta partia do około połowy była wyrównana z niewielką przewagą Arki, wtedy przy stanie

16:19 na zagrywkę wszedł Damian Siudaj i posłał serię bardzo trudnych piłek. Niektóre wpadły bezpośrednio w boisko, inne utrudniły rywalowi rozegranie akcji, ale efekt był taki, że mieliśmy wynik 23:19. Wynik dowieźliśmy do końca seta. Arka była podłamana takim przebiegiem czwartego seta, a gospodarze z kolei narkrećeni.

Początek tie-breaka był wyrównany, obie drużyny kończyły swoje akcje, ale to my prowadziliśmy przy zmianie stron 8:7. - Po zmianie gra gości się załamała, a my świetnie graliśmy na siatce i w obronie, dzięki czemu mieliśmy kilka kontr. Mecz atakiem z prawego skrzydła zakończył Mateusz Stonio. Niezwykle cieszymy się z tego zwycięstwa, przede

wszystkim dlatego, że czekaliśmy na nie od ośmiu spotkań, ale również dlatego, że pokonaliśmy najlepszą ekipę w lidze, która do tej pory straciła zaledwie punkt w dziewięciu spotkaniach - kończy.

Powiślak Końskowola - UKS Arka Wojśławice

3:2**(27:29, 25:20, 19:25, 25:21, 15:10)**

Powiślak: Tomasz Kowalczyk, Mateusz Stonio, Michał Chuszczyk, Damian Siudaj, Przemysław Kozak, Emil Kapelko oraz Marek Turbiasz.

III LIGA

WYNIKI 10. KOLEJKI

AKS Karol - Cisy 3:1
Tempo - Powiślak 3:1
Arka - Bełżyce 3:1

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Arka Wojśławice	10	27	29:8
2	CKFIS Bełżyce	9	17	20:14
3	AZS AWF Biała Podl.	10	17	22:16
4	AKS Karol KUL	10	17	21:19
5	Cisy Natęczów	9	11	15:20
6	Powiślak Końskowola	9	6	11:23
7	Tempo Chełm	9	4	7:25

WYNIKI 11. KOLEJKI

Powiślak - Arka 3:2
Bełżyce - Cisy 3:1
AZS AWF - Karol 1:3

NASTĘPNA KOLEJKA

(22.02., godz. 17:00): Cisy - Powiślak, AKS Karol - CKFIS Bełżyce, Arka - Tempo.

mp

Gracze Dropka i Gosia z awansem

Znakomity wynik osiągnęli piłkarze ręczni Azotów Puławy w 1/8 finału Mistrzostw Polski Juniorów. W Lubinie wygrali dwa spotkania i awansowali do grona ośmiu najlepszych zespołów w kraju!

Bardzo pewnie

Ekipa prowadzona przez Piotra Dropka i Karola Gosia rozpoczęła walkę od bardzo wysokiej wygranej z SMS-em Zagłębie Lubin.

Puławianie triumfowali różnicą aż dziewięciu trafień. - Wyszliśmy mocno skoncentrowani, co przełożyło się na dobry wynik. Świetnie funkcjonowaliśmy w obronie oraz w ataku. W defensywie spisywaliśmy się na tyle dobrze, że mieliśmy wiele sytuacji do kontrowania przeciwnika, a to przełożyło się na łatwe gole - mówi Wojciech Borucki, bramkarz Azotów.

SMS Zagłębie Lubin
- Azoty-Puławy
27:36 (9:17)

Azoty-Puławy: Borucki 1, D. Janicki - Konieczny 12, K. Janicki 6, Antoniak 6, Batyra 5, Napora 4, Capała 2, Jeżyna, Kamiński, Czerwiński, Figura, Wiącek, Stachowiak, Malinowski, Szewczyk.

Było blisko

Dzień później nasi gracze musieli uznać wyższość płocczan.

- Tym razem zabrakło koncentracji. Do tego kontuzji doznał nasz główny rozgrywający Krzysiek Janicki, przez co mieliśmy lekki zastój w ataku. Jakby tego było mało, jeden ze skrzydłowych dostał czerwoną kartkę. Odczuliśmy to - mówi Borucki. Gracze Azotów



Gracze Azotów awansowali do grona ośmiu najlepszych ekip w kraju

gonili wynik po przerwie. Przegrywali już różnicą siedmiu trafień, a potrafili zmniejszyć straty do minimum, jednak w ostatecznym rachunku rywale cieszyli się z dwubramkowej przewagi.

Azoty-Puławy - Orlen Wisła Płock
24:26 (12:16)

Azoty-Puławy: Borucki, D. Janicki, Stachowiak - Antoniak 8, K. Janicki 3, Batyra 3, Konieczny 2, Kamiński 2, Czerwiński 2, Szewczyk 2, Capała 1, Wiącek 1, Jeżyna, Napora, Figura, Malinowski.

Przypieczetowany awans

Niedzielne starcie z Gwardią zakończyło się wysokim zwycięstwem, które pozwoliło wywalczyć awans do grona ośmiu najlepszych zespołów w Polsce.

- W mecz weszliśmy bardzo skupieni, bo wiedzieliśmy, że jedynie wygrana daje nam awans. Zaczęliśmy bardzo mocno i konsekwentnie w obronie i ataku, dzięki czemu wypracowaliśmy cztero-

bramkową przewagę w 10 minut. Niestety, parę błędów własnych spowodowało wyrównanie wyniku i odrobienie strat rywali. Na nasze szczęście na w drugiej połowie rywale opadli z siłą i parę rzutów z ataku pozwoliło na wypracowanie pewnej przewagi - twierdzi.

Z tarczą

Asystent Piotr Dropka zaznacza, że mimo wcześniejszych porażek, Gwardia jest wymagającym przeciwnikiem. - Od początku chcieliśmy narzucić rywalowi swój styl gry, zarówno w ataku, jak i w obronie. Udało się i szybko zbudowaliśmy solidną przewagę, jednak kilka wykluczeń i nieudanych akcji sprawiło, iż opolanie zbliżyli się na dwa gole do przerwy - mówi Karol Goś i dodaje, że po zmianie stron puławianie podostrzyli. - Było jeszcze ciałniej w obronie i dzięki konsekwentnej grze w ataku zaczęliśmy wyraźnie wygrywać. Trzeba pochwalić drużynę za dojrzałość, bo w trudnych momentach potra-

filiśmy utrzymać poziom i wyjść z tego meczu, a zarazem z turnieju z tarczą - twierdzi.

Gwardia Opole
- Azoty-Puławy
28:40 (16:18)

Azoty-Puławy: Borucki, D. Janicki, Stachowiak - Szewczyk 10, Antoniak 9, Konieczny 7, Batyra 7, Kamiński 2, Wiącek 2, Czerwiński 1, Malinowski 1, Capała 1, Jeżyna, Napora, Figura, K. Janicki.

O final four

Puławianie cieszyli się z awansu, jednak już za niespełna dwa tygodnie czeka ich kolejny sprawdzian.

Powalczą w Gdańsku. Oprócz gospodarzy Wybrzeża III i IV w stawce znalazła się ekipa Olimpii Biała Podlaska. - Na tym etapie nie ma już słabych drużyn, więc spodziewamy się, że każdy mecz będzie bardzo wyrównany. Chcemy kontynuować naszą dobrą passę i powalczymy o final four - mówi Wojciech Borucki, który został



Wojciech Borucki został uznany za najlepszego bramkarza turnieju



Dominik Antoniak z 23 bramkami został królem strzelców turnieju

uznany za najlepszego bramkarza turnieju. Z kolei Dominik Antoniak z 23 bramkami został królem strzelców turnieju.

Po wygranej

- Wiadomo, że z turnieju na turniej poziom rośnie. W Gdańsku zmierzmy się z bardzo dobrymi ekipami. Żeby grać o najwyższe cele, nie możemy kalkulować z kim gramy, tylko starać się z każdym zagrać dobre zawody. Cieszy to, że na tym poziomie są dwie drużyny z województwa lubelskiego. Znamy się dobrze. Mecze między nami zawsze dostarczają dużo emocji i myślę, że tym razem nie będzie inaczej. Oczekiwania? Pojedziemy walczyć i wygrać, żeby zameldować się w finałach - dodaje Goś.

POZOSTAŁE WYNIKI

Orlen - Gwardia 33:25
Zagłębie - Gwardia 30:26
Zagłębie - Orlen 30:37

TABELA KOŃCOWA

Orlen Wisła Płock	3	9	96:79
Azoty Puławy	3	6	100:81
Zagłębie Lubin	3	3	87:99
Gwardia Opole	3	0	79:103

GRUPY PÓŁFINAŁOWE

GRUPA A

Olimpia Biała Podlaska, Azoty Puławy, Wybrzeże IV Gdańsk, Wybrzeże III Gdańsk

GRUPA B

Vive Kielce, Orlen Wisła Płock, MOS Wrocław, Anilana Łódź

mp

Nowe doświadczenia

Gracze urodzeni w 2013 roku Akademii Piłkarskich Perełek Puławy wzięli udział w turnieju MOSiR Cup o puchar prezesa. Podopieczni Michała Majewskiego walczyli dzielnie, a organizatorzy zdecydowali, iż nie będzie prowadzona klasyfikacja.

Grupa starszych chłopców zagrała w turnieju w Górninie. Podopieczni Mateusza Krawczaka i Kamila Wawera zajęli trzecie miejsce.

mp



W Lubartowie walczyli: Maksymilian Cwajda, Patryk Jarzynka, Nikodem Mizura, Marcel Mizura, Jan Maruszak, Wojciech Banaszek, Filip Czapla, Łucja Kowalik. Trener: Michał Majewski



Trzecią lokatę w Górninie zajęli: Dominik Kozak, Szymon Niski, Marcel Pyda, Filip Walaszek, Jan Kruk, Michał Cwiok, Konrad Cieśla, Igor Grabczak, Bartosz Bąk. Trenerzy: Mateusz Krawczak, Kamil Wawer

W zdesakralizowanej kaplicy utworzono nowy biznes

Zdrowotne seanse w byłej kaplicy

Puławy: Dwa tygodnie temu w dawnej kaplicy parafii pw. Świętej Rodziny w Puławach otwarto komorę normobaryczną. Pieniądze z dzierżawy obiektu będą trafiały na konto zadłużonej parafii. Choć zainteresowanie komorą jest duże, to nie brakuje krytycznych komentarzy co do samego miejsca.

Parafia wciąż spłaca długi

O problemach w parafii pisaliśmy w ubiegłym roku. Poprzedni proboszcz ks. Henryk Olech w ubiegłym roku odszedł na emeryturę zostawiając kościół z blisko milionowym zadłużeniem. To za jego czasów wybudowano nowy kościół, który został oficjalnie poświęcony kilka miesięcy temu. Jak wymieniał jesienią podczas niedzielnego kazania nowy proboszcz, dług stanowiły m.in. zobowiązania wobec Kurii Metropolitalnej oraz niezapłacone faktury za prace wykonane przy nowym kościele (za ołtarz adoracji oraz za wykonanie posadzki).

Aby ratować sytuację finansową parafii nowy proboszcz postanowił sprzedać niepotrzebne obrazy. Zaciągnął także kredyt na spłatę długów. Z kolei były proboszcz wydzierżawił prywatnej firmie budynek byłej kaplicy. To również miało przynosić parafii zyski z płaconego przez najemcę co miesiąc czynszu. To właśnie tam uruchomiono komorę normobaryczną.



Dawna kaplica przy parafii pw. Świętej Rodziny w Puławach została zdesakralizowana i wynajęta firmie Biobaric. Otwarcie komory normobarycznej nastąpiło 3 lutego

Uzdrowienie ciała, zamiast uzdrowienia ducha

Od 3 lutego w miejscu dawnej kaplicy, która została zdesakralizowana powstał nowy biznes, a konkretnie komora normobaryczna. Budynek wynajęła firma Biobaric z Iwanisk (woj. świętokrzyskie).

- Pomysł wziął się z stąd, że mój tata miał kiedyś problemy zdrowotne z głową kości udowej. Sam korzystał z takiej komory i odczuł dużą poprawę. Lekarze byli zaskoczeni jego wynikami badań i kazali mu z tego dalej korzystać. Są biznesmeni w Polsce, którzy mają prywatne

komory. Budynek okazał się idealny pod nasze potrzeby, więc postanowiliśmy, że wynajmiemy lokal. To pierwsza taka komora w Puławach - opowiada Łukasz Książek, właściciel Biobaric. Do pomieszczenia może się zmieścić 15 osób. Terapia w takiej komorze może wzmocnić układ odpornościowy. Odpowiednie ciśnienie atmosferyczne w połączeniu ze zwiększoną zawartością dwutlenku węgla i wodoru pozwala lepiej przyswajać tlen przez komórki organizmu człowieka.

- Komora może pomóc wszystkim. W zależności, czy to jest ko-

morę normo czy hiperbaryczną, chodzi o odbudowywanie się naszego organizmu przy terapii tlenowej. Przy oddychaniu występuje zjawisko samoregeneracji. Dzięki zwiększonemu poziomowi tlenu nasze komórki macierzyste samoczynnie się namnażają, a dzięki takim komórkom w naszym organizmie zachodzą procesy samoregeneracji. Najczęściej przychodzą ludzie z powikłaniami reumatologicznymi czy udarowymi - tłumaczy Książek.

W ciągu dwóch tygodni od uruchomienia komory zjawili się mnóstwo zainteresowanych osób,



Do dyspozycji pacjentów jest 15 stanowisk. Komora normobaryczna pomaga powrócić do zdrowia po urazach czy operacjach, dodatkowo wzmacnia układ odpornościowy. Jeden seans trwa dwie godziny



Łukasz Książek,

właściciel Biobaric

Budynek okazał się idealny pod nasze potrzeby, więc postanowiliśmy, że wynajmiemy lokal. To pierwsza taka komora w Puławach. Komora może pomóc wszystkim

które skorzystały z oferty Biobaric. Obecnie dwugodzinny seans kosztuje 100 zł dla dorosłych, a 50 zł dla osób w wieku 7-16 lat. Dzieci do 6 lat mogą korzystać bezpłatnie.

- Ostatnio mieliśmy gości z Jastrzęwa (woj. podkarpackie przyp. red.). Grupy wiekowe są bardzo zróżnicowane, mamy klientów, którzy przychodzą z dziećmi, ponieważ ta terapia jest zbadana naukowo w kierunku terapii dla dzieci autystycznych. Nie jest to pierwsza komora na pobliskim rynku. W Polsce jest ich około 60 - tłumaczy właściciel Biobaric. Koszt miesięcznego

utrzymania komory, w tym czynszu dzierżawy, będzie wynosił około 10 000 zł.

Proboszcz nie chce komentować sprawy

O kwestie dzierżawy kaplicy i przeznaczenia środków z miesięcznego czynszu, jaki parafia płaci dzierżawcy oraz sam pomysł takiego wykorzystania budynku zamierzaliśmy zapytać obecnego proboszczę parafii pw. Świętej Rodziny. Niestety ks. Ryszard Winiarski nie chciał na ten temat rozmawiać.

Dominik Kęsik

- Starzy ludzie nie powinni mieć psów - miała powiedzieć działaczka do 71-latk

Szarpanina o psa z finałem w sądzie

Puławy: - Te kobiety darły się na mnie. Zostałem uderzony i zabrano mi psa - tłumaczył w sądzie Stanisław S. oskarżony o znęcanie nad psem. Podczas spaceru miał kopać i okładać szczeniaka smyczą. Oskarża go puławska prokuratura i fundacja „Uszy do góry”, której prezesem jest znana dziennikarka Anna Filipowska.

Mężczyźnie grozi do trzech lat więzienia

Czy 65-latek jest winny znęcania nad psem? Na to pytanie ma odpowiedzieć puławski sąd rejonowy. Zgodnie z aktem oskarżenia Prokuratura Rejonowa w Puławach zarzuca Stanisławowi S., że 23 września ubiegłego roku znęcał się nad psem, kopiąc go i bijąc smyczą.

Taki czyn wyczerpuje zapisy 35 artykułu Ustawy o ochronie zwierząt i na tej podstawie, oskarżonemu grozi kara więzienia do trzech lat. Nie wiem, czego ode mnie chcą

Na rozprawie otwierającej proces 65-latek pojawił się on sam, odpowiadający z wolnej stopy, jego żona, przedstawicielki fundacji „Uszy do góry” i jeszcze jeden świadek wydarzeń z wieczora 23 września. Jako pierwszy przy barierce stanął oskarżony. Na pytanie sędziego nie przyznał się do zarzucanego czynu i postanowił złożyć wyjaśnienia.

- Zostałem uderzony i psa mi odebrano. Mam zaświadczenie od lekarza weterynarii, że pies nie był bity. Że miał regularnie robione wszystkie szczepienia, zabiegi itp. Ten piesek to prezent urodzinowy dla mojej żony, jak ja mogłbym go bić? - mówił oskarżony. Wyjaśniał, że to młody pies, jeszcze nie nauczony chodzenia na smyczy i dlatego mógł się ciągnąć na smy-

czy, ale absolutnie nie był bity. Na pytanie Anny Filipowskiej, występującej jako oskarżyciel posiłkowy, mężczyzna odpowiadał, że nikt z sąsiadów nie zwracał mu uwagi, by nie właściwie traktował psa, bo nic takiego nie miało miejsca.

- Nie znam tych ludzi, nie wiem o co im chodzi. Te kobiety podbiegły do mnie i darły się na mnie, a ja kazałem im się odwalić. W pewnym momencie doskoczył do mnie jakiś facet z samochodu i mnie uderzył. Wypadła mi smycz, a pies uciekł. Myślę, że cała ta akcja była zrobiona, bo spodobał im się pies i dlatego chciały go zabrać - mówił Stanisław S.

Zaatakował nas, a potem uciekł

Inaczej sprawę widzą przedstawicielki fundacji - przed sądem zeznawały Anna Filipowska i Alicja Domańska. To ta druga kobieta

miała zauważyć, jak mężczyzna bije psa.

- Podwoziłam Alicję samochodem na ul. Czartoryskich, kiedy nagle krzyknęła „Zatrzymaj auto! Co ten drań robi!”. Wskoczyła z samochodu i pobiegła w stronę uliczki. Mężczyzna bił malutkiego, białego pieska. Na moich oczach kopnął go 3 albo 4 razy i okładał smyczą po grzbiecie. Piesek kulił się - relacjonowała w sądzie Filipowska.

- Ala próbowała wyrwać mężczyźnie smycz, ale on ją brutalnie zaatakował. Kiedy do nich podbiegłam, zaczęłam odciągać tego mężczyznę, ale wtedy skierował agresję w moją stronę. Robił zamachy i w końcu udało mu się uderzyć mnie w żuchwę - kontynuowała prezes fundacji.

- Nawet jak już byłam przy nim, pan traktował psa razami. Wobec mnie pan bardzo źle się zachowywał. Rzucił epitetami, których nie chcę tu powtarzać.

Wymachiwał rękami, a ponieważ smycz była krótka, piesek krążył jak na karuzeli. Mężczyzna wymachiwał rękami i nogami we wszystkich kierunkach i lekko oberwałam, aż musiałam się cofnąć. Koleżankę też zaatakował. Gdy podbiegli do nas inni ludzie, pan zaczął uciekać - mówiła Domańska. Kobiety miały pomóc dwóch mężczyznom i kobiecie, która jak się okazało była policjantką (w tamtym momencie była w cywilnym stroju).

Pani z fundacji mnie obrażała

Przed sądem zeznawała również 71-latką żona oskarżonego, Halina, która mocno całą sytuację przeżywa, a na dodatek problemy ze słuchem pogłębiły jej stres w czasie rozprawy. Opowiadała, że zaczęła szykować kolację, kiedy mąż wyszedł z psem. Nagle zadzwonił domofon.

- Mąż powiedział tylko „idź po psa”. Przestraszyłam się, że może wpadł pod samochód. Wysłałam jak stałam i zobaczyłam przed blokiem zbiegowisko. Jakaś pani trzymała mojego psa, a on się wyrwał. Prosiłam, żeby mi go oddała, ale ona mówiła, że czeka na policję. Prosiłam cały czas, ale ona mi odmawiała. Było mi szkoda psa, to dopiero było znęcanie! Kiedy policja przyjechała, kazała im oddać mi psa - mówiła pani Halina. W trakcie zeznań rozplakała się.

- Ta pani zaczęła mi ubliżać i mówiła, że starzy ludzie nie powinni mieć psów - mówiła rozdzierzanym głosem. Powiedziała też, że nigdy nie widziała, żeby mąż źle traktował psa i że piesek nie boi się go. Teraz jej mąż już nie wychodzi z psem, bo po tamtej sytuacji boi się.

Kolejna rozprawa odbędzie się w marcu. Sąd wezwał kolejnych świadków zdarzenia z 23 września.

Kamil Wąsik

PIŁKA RĘCZNA Mecz się opóźnił przez awarię autokaru. We środę puchar, a w sobotę mecz w Szczecinie

Pewnie, chociaż bez błysku

Ośmiobramkową przewagę uzyskali Azoty nad Stalą Mielec na koniec spotkania 21. serii PGNiG Superligi. Jednak prowadzenie miejscowych nie w każdym momencie meczu było tak okazałe. Ambitny zespół z Mielca był w drugiej połowie bliski sprawienia niespodzianki. Na szczęście tylko przez kilka minut...

Początek meczu nie zwiastował emocji. Puławianie grali bardzo pewnie w ataku, szybko uzyskując kilkubramkową przewagę. W 10. minucie gospodarze prowadzili już 8:3. Wyraźne prowadzenie utrzymywało się niemal przez całą pierwszą połowę. W 20. minucie po голу najsilniejszego w szeregach puławian Andrija Akimenko Azotowcy wygrywali już 15:7, ostatecznie kończąc pierwszą odsłonę z pięciobramkową przewagą.

Taka przewaga utrzymywała się przez pierwsze 10 minut drugiej połowy. I kiedy wydawało się, że stalowcy zaczęli opadać z sił (przyjechali w 12-osobowym składzie) oni zaczęli powoli odrabiać straty. W ataku szalał Miljan Ivanović (łącznie 12 goli) i ku zaskoczeniu miejscowej publiczności na 10 minut przed końcem meczu goście złapali kontakt – 27:26. Mielczanie mieli nawet szansę na doprowadzenie do remisu, ale źle rozegrali kontratak. Podrażnieni miejscowi skupili się na końcówkę meczu i odjechali rywalom. Trzeba jednak przyznać, że bardzo duża w tym zasługa Valentyna Koshovego, którego świetne interwencje pozwoliły puławianom zbudować przewagę i wygrać mecz wyraźnie.

Wyrozumiałość puławian Spotkanie to pierwotnie miało rozpocząć się o godzinie 17, ale pierwszy gwizdek zabrzmiał trzydzieści minut później.

Powód? Bardzo prozaiczny. Autokar, którym podróżowali zawodnicy Stali, uległ awarii. - Dziękujemy gospodarzom za wyrozumiałość - napisał na Twitterze mielecki klub, odnosząc się tym samym do

puławian, którzy bez problemów zgodzili się na opóźnienie spotkania. W odpowiedzi Azoty życzyły szczęśliwej drogi. Z Mielca do Puław jedzie się około dwóch i pół godziny i w końcu „Czeczenci” dojechali na hali w Puławach.

AZOTY-PUŁAWY – STAL MIELEC 36:28 (19:14)

Azoty-Puławy: Koshowy, Wiejak – Akimenko 6, Rogulski 5, Jarosiewicz 5, Podsiadło 4, Gumiński 4, Szyba 3, Kowalczyk 3, Bachko 2, Przybylski 2, Dawydzik 1, Seroka 1, Łangowski.

Stal Mielec: Andelić 1 – Ivanović 12, Nowak 4, Valyntsau 4, Krępa 2, Chodara 2, Krupa 2, Misiewicz 1, Janyst, Jędrzejewski.

Upomnienia: Podsiadło, Bachko – Jędrzejewski, Ivanović.

Kary: 8 min. (Dawydzik x2, Przybylski x2) – 12 min. (Jędrzejewski x2, Nowak, Chodara, Misiewicz, Krępa).

Czerwona kartka: Dawydzik 55', za faul.

Sędziowali: Dąbrowski, Staniek (obaj Kielce).

Widzów: 720.

Przyjadą kaliszanie

We środę (19 lutego) odbędzie się kolejny mecz Azotów.

Puławianie w ramach 1/8 finału PGNiG Pucharu Polski. Rywalem naszych będzie Energa MKS Kalisz. Początek starcia o godz. 17:00.

PROGRAM 1/8 FINAŁU

Azoty Puławy - Energa MKS Kalisz
Zagłębie Lubin - Pogoń
Szczecin
Miedź Legnica - Grupa Azoty Tarnów
Górniki Zabrze - Stal Mielec

W Wybrzeżu

Jakub Moryń został zawodnikiem Torus Wybrzeża Gdańsk. Były reprezentant Polski, do niedawna gracz Azotów Puławy, przeniósł się do drużyny z Trójmiasta na zasadzie wolnego transferu. Z klubem związał się umową do końca trwającego sezonu.

Były zawodnik Azotów rozwiązał kontrakt w Puławach w styczniu i od tego czasu rozważał różne kierunki. Najbardziej przekonująca była oferta z Trójmiasta i w przededniu wtorkowego spotkania z PGE VIVE Kielce



PIŁKA NOŻNA Krzysztof Kurek zagra w Avii Świdnik. - Zawodnik musi grać - mówi Mariusz Pawlak

Wisła lepsza od II-ligowca

W miniony piątek piłkarze puławskiego klubu pojechali do Stalowej Woli, by zmierzyć się ze Stalą Rzeszów. Wygrali 3:2. W najbliższy piątek i sobotę kolejne dwa starcia.

Większa uwaga na „16”

- Cieszy dobry wynik, jak również gra. W obu przypadkach było pozytywnie. Trzeba pamiętać, że graliśmy z silnym drugoligowcem, który za dwa tygodnie wznawia rozgrywki. My mamy jeszcze tydzień dłużej do pierwszego meczu o punkty. Jestem zbudowany, bo motorycznie wyglądaliśmy dużo lepiej. Żeby nie było tak pięknie, to popełniliśmy błędy. Sprokowaliśmy dwa rzuty karne. Musimy zwrócić większą uwagę na to, co dzieje się w naszej „szesnastce”. Poza tym Stal nie zagrała nam. Byliśmy gotowi i przygotowani na ich akcje ofensywne - mówi Mariusz Pawlak.



Wyrównał Krystian Puton (przy piłce), który trafił z 16 metrów w samo „okienko” po akcji składającej się z kilkunastu podań. Tuż po zmianie stron Łukasz Kacprzycki (obok) został sfaulowany w polu karnym, a po chwili sam poszkodowany wymierzył sprawiedliwość

Od 1:0 do 2:3

Rzeszowianie bardzo szybko wyszli na prowadzenie. W polu karnym rywala powalił Mateusz Pielach, a Robert Trznadel pokonał Kacpra Kołotyło. Tuż przed przerwą puławianie zdobyli dwa gole. Wyrównał Krystian Puton, który trafił z 16 metrów w samo „okienko” po akcji składającej się

z kilkunastu podań, a następnie Błażej Cyfert wykończył głową dorzutek Michała Kobialki, który dośrodkował po uprzednio wybitej piłce po rzucie rżnym. Tuż po zmianie stron Łukasz Kacprzycki został sfaulowany w polu karnym, a po chwili sam poszkodowany wymierzył sprawiedliwość. Stal zmniejszyła straty po „wapieniu”. Michał Wolanin

faulował przeciwnika, a Krystian Pieczara oszukał Pawła Sochę.

W dobrym kierunku

- Mieliliśmy więcej akcji ofensywnych. Lepiej wyglądaliśmy, jeśli chodzi o jakość piłkarską. Za nami dobry sparing. Mam nadzieję, że idziemy w dobrym kierunku. Graliśmy na bardzo

dobrze przygotowanej nawierzchni. Piłka była bardzo szybka. Aż chciało się patrzeć na akcje. Przed nami duży sprawdzian, bo w sobotę zagramy z Motorem Lublin - dodaje.

Mam żonę i dzieci

Po piątkowym sparingu piłkarze dostali wolne. Na pierwszych zajęciach w tym tygodniu spotkali się w poniedziałek. - Weekend był wolny. To bodaj ostatni aż do połowy roku, kiedy będziemy grali mecze o punkty. Sam wsiałem w samochód i pojechałem do Gdańska. Mam żonę, dzieci i jak każdy człowiek chcę spędzać jak najwięcej wolnych chwil z najbliższymi. W jedną stronę mam pół tysiąca kilometrów, ale serce chce do swoich - mówi Pawlak.

Żeby uczestniczył w święcie

W ostatnich dniach okazało się, że Krzysztof Kurek będzie wypożyczony do Avii Świdnik. 22-letni bramkarz ma walczyć

o miejsce w pierwszym składzie. - Tak się robi na całym świecie. Nie zależy nam na tym, by Krzysiek był w kadrze. Przeniósł się do innego trzecioligowca i tam będzie miał duże szanse na granie. Mamy pomysł na grę z młodzieżowcem w bramce i tego się trzymamy. Jest oczywiście Paweł Socha i Piotrek Owczarzak. Gdyby była taka możliwość, my również moglibyśmy sięgnąć po gracza z wyższej ligi, który będzie miał małe szanse na występy w swoim klubie. Oczywiście musi odpowiadać nam umiejętnościami oraz profilem - kończy Pawlak.

STAL RZESZÓW - WISŁA PUŁAWY 2:3 (1:2)

Bramki: Trznadel 4' (k), Pieczara 72' (k) - K. Puton 38', Cyfert 43', Kacprzycki 47' (k).

Wisła (I połowa): Kołotyło - Cheba, Cyfert, Pielach, Pigiel, Skalecki, K. Puton, Kobialka, Kacprzycki, Zając, Wojczuk **(II połowa):** Socha - Wolanin, Kiczuk, Cyfert, Barański, Skalecki, Zuber, W. Puton, Brągiel, Kacprzycki, Stanisławski.

mp

PLAN SPARINGÓW WISŁY



0:0 Pogoń Siedlce
2:3 Broń Radom
3:2 Chelmska Chelmska
0:0 Stal Kraśnik
7:0 Tomasovia Tom. Lub.
3:2 Stal Rzeszów
21.02., Garbarnia Kurów
22.02., Motor Lublin
29.02., Powiślak Końskowola
29.02., Proch Pionki

Walne w Wiśle

Zarząd Wisły Puławy informuje, że na podstawie statutu KS Wisła Puławy zwołuje na dzień 17 lutego 2020 roku (poniedziałek) Walne Zebranie Delegatów Członków Klubu.

Zebranie odbędzie się w sali konferencyjnej MOSIR przy ulicy Hauke-Bosaka 1 w Puławach. Pierwszy termin wyznaczono na godzinę 17:15, drugi termin na godzinę 17:30. Tematem walnego zebrania będą zmiany w statucie klubu oraz powołanie pełnomocnika klubu.

mp

ROZMOWA Z Krzysztofem Kurkiem, zawodnikiem Wisły wypożyczonym do Avii Świdnik

Same super wspomnienia

Wiosną będzie reprezentował barwy Avii. W ciągu półtorarocznego pobytu w Wiśle zagrał w 12 meczach o punkty. W Świdniku ma mieć większe szanse na grę.

Dlaczego odszedłeś?

- Przenoszę się do Avii. Uważam, że jest to bardzo dobra opcja. Trafiłem do klubu bardzo dobrze zorganizowanego. Traktuję to jako nowy bodziec do pracy.

Kiedy pojawił się temat przejścia do klubu ze Świdnika?

- Około dwa-trzy tygodnie temu. Cieszę się, że w tak krótkim czasie udało się nam dojść do porozumienia.

Miałeś inne opcje?

- Avia była pierwsza i od razu zdecydowałem się na ten klub. Nie czekałem. Bardzo szybko odpowiedziałem na zainteresowanie z ekipy ze Świdnika. Przeniósłem się,

jak tylko była taka możliwość.

Była szansa na pozostanie?

- Mogłem dalej być w Puławach, jednak zdecydowałem, że chcę spróbować sił w innym otoczeniu.

Ale nadal jesteś graczem Wisły?

- Mam jeszcze półroczną umowę z klubem z Puław.

Czyli po sezonie wrócisz?

- Pół roku w piłce to bardzo dużo czasu, a ja jestem osobą, która skupia się na tym, co jest tu i teraz.

Jak będziesz wspominał dotychczasowy pobyt w Wiśle?

- Pozostaną mi same super wspomnienia. W klubie jest wielu wspaniałych ludzi, zarówno w szatni, jak i całej Wiśle. Na nich zawsze mogłem liczyć. Każdy trener nauczył mnie nowych i bardzo wartościowych rzeczy. Ogólnie jestem całej tej społeczności bardzo wdzięczny za ten czas.



Wiosną zagrasz przeciwko Wiśle?

- Na temat warunków między klubami a moją osobą nie będę się wypowiadał. Są to rzeczy, które zostaną między nami.

Mieszkasz w Lublinie, więc będziesz miał kilka kilometrów na obiekt Avii...

- Jest to na pewno aspekt, który brałem pod uwagę. Gram w piłkę, ale jestem też studentem, więc na pewno odległość stadionu od mojego domu jest dużym pozytywem.

Na co stać Wisłę w run-dzie rewanżowej?

- Myślę, że Wisła jest silną ekipą i stać ją, aby walczyć o czołowe lokaty w lidze. Tabela naszej ligi jest tak płaska. Puławianie mają siedem punktów straty do lidera. W tej chwili są bardzo realne szanse na włączenie się do walki o awans do drugiej ligi.

mp

GIEŁDA TRANSFEROWA WISŁY

PRZYBYLI: Błażej Cyfert (Stal Rzeszów), Tomasz Zając (Bałtyk Gdynia), Dominik Cheba (KSZO Ostrowiec Świętokrzyski), Dariusz Brągiel (Wisła Sandomierz), Mikołaj Sobich. Antonio Corbo, Patryk Kock (z drużyny juniorów), Kacper Kołotyło (Odra Opole).

mp

ODESZLI: Arkadiusz Maksymiuk (rozwiązanie kontraktu), Piotr Zmorzyński (Stal Stalowa Wola), Krystian Żelisko, Konrad Szczotka (obaj wypożyczenie do Lewartu Lubartów), Piotr Rogala (szuka klubu), Krzysztof Kurek (Avia Świdnik).

Wiktoria Oko mistrzynią Polski

8.40 sekundy - tyle wynosi od niedzielnego przedpołudnia rekord życiowy Wiktorii Oko w biegu na 60 metrów przez płotki. To prawdopodobnie drugi najlepszy w historii wynik w kraju w tej kategorii wiekowej (rekord Polski ustanowiony przez Pię Skrzyszowską wynosi 8.29 s). Podopieczna trenera Sławomira Murata zdobyła w Toruniu tytuł mistrzyni Polski, deklarując rywalki podczas Halowych Mistrzostw Polski do lat 18 i 20.

W biegu eliminacyjnym nie obyło się bez nerwów, bo najpierw Wiktoria otrzymała żółtą kartkę za poruszenie się przed sygnałem startera, a później do ostatnich metrów walczyła o zwycięstwo z Magdaleną Tomczak-Gołowicz, uzyskując czas 8.55 s (wyrównany dotychczasowy rekord życiowy) i pokonując rywalkę o sześć setnych sekund.



Wiktoria Oko wraz z trenerem Sławomirem Muratem

W finale Wiktoria nie pozostawiła już jednak złudzeń swoim konkurentkom. Właściwie już od pierwszego płotka kontrolowała wydarzenia na bieżni i wpadła na metę z czasem 8.40 s! Druga Tomczak-Gołowicz straciła do naszej zawodniczki aż 0.23 s, a trzecia Julia Góreczna 0.3 s.

W finale B siódme miejsce z czasem 9.22 s zajęła inna z naszych reprezentantek Zuzanna Gozdera. - Pojechaliśmy, jak to

się mówi, „po swoje”. Byłem przekonany, że Wiktoria wygra z dużą przewagą i ten wynik mnie zadowala, bo planowaliśmy osiągnąć czas na poziomie 8.40-8.45 sekundy. Przyznam jednak, że trochę mnie Wiktoria przestraszyła dzień wcześniej, bo była osłabiona i pojawił się stan podgorączkowy. Plan został jednak wykonany - cieszył się tuż po zawodach trener Murat.

mp

ROZMOWA Z Wiktorią Oko, zawodniczką Wisły Puławy

Marzenia się spełniają

Nie ma co ukrywać, ale byłaś faworytką do złota...

- Przed startem miałam luz w głowie, ale po otrzymaniu żółtej kartki w eliminacjach było już trochę nerwowo. Miałam ostatnią szansę. Musiałam bardzo uważać, żeby nie powtórzyć tego, na szczęście obyło się bez powtórek. Przybiegłam na metę pierwsza, chociaż wynik średnio mnie zadowolił, bo liczyłam na o wiele lepszy rezultat. Wiedziałam, że było mnie na to stać.

Ale w finale...

- Pozbierałam się, wyciszyłam głowę i do najważniejszego biegu podeszłam z luznym nastawieniem. Wiedziałam, że jestem mocna, więc wystarczyło to pokazać. Jak widać po wyniku - pokazałam. Z dużą przewagą wpadłam na metę. Wynik jest jak najbardziej zadowalający. Fakt, byłam faworytką i liczyłam tylko na złoto. Nie brałam pod uwagę innego koloru medalu.

Komu dedykujesz złoto?

- Mojemu trenerowi Sławomirowi Muratowi, który poświęcił mi dużo swojego czasu, przychodząc na treningi. Był ogromnym wsparciem w ostatnim czasie. Dziękuję również rodzicom, którzy wspierają mnie na każdym kroku, mojemu sponsorowi Grupa Azoty Puławy S.A. oraz klubowi Wisła Puławy. Dzięki nim mogłam swobodnie jeździć na obozy, na których przyszykowałam tak dobrą formę.

Jakie masz plany?

- Przede mną obóz w górach, który ma przyszykować nas do startów w sezonie letnim. Najbliższe zawody odbędą się w maju.

Jak zaczęła się twoja przygoda z bieganiem?

- Mój wuefista Marek Karolik zabrał mnie na zawody uliczne w Puławach. Biegłam na 900 metrów i zajęłam drugie miejsce. Wówczas trener Murat zapro-

nował mi treningi w Wiśle.

Przyjęłaś propozycję?

- Długo się wahałam, aż wreszcie pojawiłam się na pierwszych zajęciach. Wcześniej rekreacyjnie grałam w piłkę nożną i w siatkówkę. Postanowiłam spróbować czegoś innego. Było warto.

Sądziłaś, że będziesz w tym miejscu, w którym jesteś obecnie?

- Nigdy bym tak nie pomyślała. Bardzo dziękuję panu Karolikowi. Zapewne bez jego pomocy nie zaczęłabym trenować. Rozwinęłam się bardzo szybko i cały czas idę do przodu. Jest progres, co mnie bardzo cieszy.

No i zostałaś mistrzynią...

- Na początku trenowania marzyłam o medalu mistrzostw Polski. Aktualnie nie wyobrażam sobie zawodów bez miejsca na podium. Jak widać, marzenia się spełniają.

Żywczyk z brązem

W sobotę na bieżni zaprezentowały się dwie zawodniczki Wisły i obie spisały się znakomicie.

W biegu na 200 metrów wystartowała Maja Brodowska, która zajęła w swojej serii eliminacyjnej trzecie miejsce, bijąc swój rekord życiowy wynikiem 27.19 s. Również rekord życiowy pobiła Natalia Żywczyk, która stanęła na starcie sprintu na 60 metrów. Natalia wygrała swój bieg eliminacyjny, ustanawiając „życiówkę” na poziomie 7.84 sekundy. W finale po słabszym starcie nasza zawodniczka musiała gonić wyżej notowane rywalki i po pięknej walce na dystansie z czasem 7.85 sekundy zdobyła brązowy medal Mistrzostw Polski!

mp



Natalia Żywczyk (z prawej) wywalczyła brązowy medal mistrzostw kraju

Woś, Kopiński i Staręga mistrzami

W minioną sobotę odbył się drugi turniej w ramach tegorocznego Grand Prix Puław w szachach.

Tym razem na starcie stanęło 20 uczestników, jednak uczciwie trzeba przyznać, że panująca w puławskich podstawówkach mała epidemia spowodowała, że zabrakło wiele dziewcząt i chłopców regularnie startujących w zmaganiach. Ostatecznie w poszczególnych grupach triumfowali: Amelia Woś, Piotr Kopiński i Piotr Staręga.

KLASYFIKACJE KOŃCOWE DZIEWCZĘTA DO 10 LAT

1. Barbara Woś (Puławy).

KOBIETY

1. Amelia Woś (Puławy), 2. Aleksandra Rułka (Puławy).

JUNIORZY

1. Piotr Kopiński (Osiny), 2. Marek Niezbecki (Puławy), 3. Jan Taracha (Pożóg), 4. Kajetan Taracha (Pożóg), 5. Bartłomiej Miller (Rogów), 6. Jakub Bocianowski (Puławy).

SENIORZY

1. Piotr Staręga (Puławy), 2. Krzysztof Szczęśniak (Puławy), 3. Tadeusz Taracha (Pożóg), 4. Radosław Brzozowski (Puławy),

5. Robert Błaziak (Karczmiska), 6. Mirosław Tokarczyk (Puławy), 7. Daniel Siedliski (Chodlik), 8. Piotr Bocianowski (Puławy), 9. Tomasz Siedliski (Chodlik), 10. Henryk Nowak (Bochońnica), 11. Bogusław Dąbrowski (Puławy).

Czas na mistrzostwa

Kolejnym turniejem będą Otwarte Mistrzostwa Puław. Odbędą się 7 marca od godz. 10 w Młodzieżowym Domu Kultury w Puławach. Organizatorzy zapraszają wszystkich chętnych do wzięcia udziału w zmaganiach.

mp

Duże emocje pod koszem

Kolejna runda spotkań w ramach Puławskiej Ligi Koszykówki TKKF, mimo że odbyły się tylko dwa spotkania, przyniosła sporą dawkę emocji.

Oba starcia rozstrzygnęły się praktycznie dopiero w ostatnich sekundach. Pulawian Wurst tylko jednym punktem okazał się lepszy od Pogoni, która na dwie sekundy przed końcem nie wykorzystała dwóch rzutów osobistych, a TKKF Chemik Young pokonał Old Team raptem dwoma punktami.

WYNIKI SPOTKAŃ

Pulawian Wurst – Pogoń 48:47 (8:12, 12:6, 10:17, 18:12)

Pulawian Wurst: Berliński Adam 7, Guz Konrad 4, Bronikowski Jan 16, Dytkowski Adam 2, Wawerski Adam, Frączyk Jakub 10, Kapusta Szymon 9, Rutka Patryk.

Pogoń: Tomaszewski Michał 4, Stępień Kasper 14, Sadurski Marcin 10, Dybalski Jan 4, Kruk Kacper 13, Pasturczak Filip 2.

TKKF Chemik Young – Old Team 50 – 48 (8:8, 9:18, 17:8, 16:14)

TKKF Chemik Young:

Dębski Rafał 7, Kostrzewa Maciej 6, Szponder Michał 13, Mentel Bartosz 19, Zolech Konrad 5.

Old Team: Strumnik Marek 25, Jurga Piotr, Jędrzej Andrzej 1, Woszczek Piotr 4, Zdunek Krzysztof 5, Pecio Jerzy 10, Szymanek Krzysztof 3.

Comao Sportowe Puławy - TKKF Chemik - przeł.

NASTĘPNE KOLEJKI

(21.02., piątek): Pulawian Wurst - Comao (godz. 19:00), TKKF Chemik - TKKF Chemik

Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
TKKF Chemik Young	7	13	425:310
Comao Sport. Puławy	6	11	440:282
Old Team	7	10	337:338
Pulawian Wurst	7	9	294:481
TKKF Chemik	5	8	332:263
Pogoń	6	6	232:386

Young (godz. 20:00), Old Team - Pogoń (godz. 19:00).

(28.02., piątek): Pogoń - Comao (godz. 19:00), TKKF Chemik - Old Team (godz. 20:00), Pulawian Wurst - TKKF Chemik Young (godz. 19:00).

mp

Opowiedz nam o sporcie



Organizujesz zawody sportowe? Chcesz, by było o nich głośno w prasie? Zadzwoń bądź napisz. Z pewnością artykuł ukaże się we Wspólnocie. Zapraszamy do współpracy.

MATEUSZ POŁYNKA

lysy162@poczta.onet.pl,
polynka@24wspolnota.pl
507 074 748, 516 019 184

Uczniowie wrażliwi na cierpienie innych

Prezentami dla małych pacjentów uczcili Dzień Chorego



11 lutego społeczność Zespołu Szkół nr 1 im. Komisji Edukacji Narodowej spotkała się w sali gimnastycznej, by wspólnie wysłać sms dla Syrii. W ten sposób uczniowie i nauczyciele przyłączyli się do obchodów Dnia Chorego

Uczniowie Zespołu Szkół Ogólnokształcących nr 1 im. Komisji Edukacji Narodowej w Puławach odwiedzili dzieci na oddziale dziecięcym puławskiego szpitala. Aby uprzyjemnić im pobyt w placówce wspólnie z Caritasem przekazali maluchom małe podarki.

Pamiętali o chorych i potrzebujących

11 lutego jest obchodzony Światowy Dzień Chorego. W jego obchody włączyła się także społeczność szkolna KEN-u. Z tej okazji mł-

dzież oraz pedagodzy postanowili przyłączyć się do ogólnopolskiej akcji pomocy dla pogrążonej w wojnie Syrii. Kraj już od 9 lat zmagając się z konfliktem, który jak się szacuje pochłonął nawet pół miliona ofiar. Syryjczycy żyją w skrajnej biedzie, borykają się chociażby z dostępem do czystej wody, czy do prądu. To z kolei przyczynia się do rozwoju wielu chorób.

- Uczniowie oraz nauczyciele zebrali się punktualnie o 10.40 w sali gimnastycznej, aby wysłać sms o treści „Polska pomaga” - opowiada Renata Bany, nauczyciel KEN-u i dodaje:

- Inicjatywa Samorządu Uczniowskiego spotkała się z pozytywnym

odzewem ze strony młodzieży, która potwierdziła swą humanitarną postawę, włączając symboliczne światło w telefonach po wysłaniu sms-a.

Jedną z organizacji, która aktywnie wspiera Syryjczyków jest Caritas. Dotąd na pomoc ofiarom wojny w Syrii przeznaczył już ponad 52 mln zł. W organizowanym w miniony wtorek przez ZSO nr 1 wydarzeniu wziął udział ksiądz Wiesław Kosicki, dyrektor Caritas w Lublinie, który przybliżył młodzieży zasady funkcjonowania instytucji.

Sprawili wiele radości

Dopełnieniem obchodów Dnia Chorego była wizyta w Oddziale

Dziecięcym puławskiego szpitala. W ciągu miesiąca trafia tu kilkudziesięciu małych pacjentów. Pobyt w takim miejscu oraz trauma z zabiegami, jakim nieraz są poddawani, jest dla maluchów ciężkim przeżyciem. Dlatego wizyta uczniów KEN-u, którzy towarzyszyli księżom z Caritasu, była dla nich miłym zaskoczeniem. Członkowie samorządu uczniowskiego wręczyli małym pacjentom paczki, w których znalazły się m.in. słodycze. Nawet niewielkie podarki sprawiły dzieciom wielką radość, a na ich twarzach wymalowały uśmiechy.

Marta Pietroń



Mali pacjenci oddziału dziecięcego nie ukrywali radości z wizyty gości i przyniesionych przez nich podarków



Do puławskiego szpitala z podarkami dla małych pacjentów wybrali się przedstawiciele Samorządu Uczniowskiego ZSO nr 1 w Puławach

Mieszkańcy Karmanowic połamali się opłatkiem

To była już druga taka uroczystość. Mieszkańcy Karmanowic wzięli udział w II Spotkaniu Opłatkowym, aby złożyć sobie życzenia i wspólnie kolędować.

Chcą się integrować

Inicjatorami zorganizowania wydarzenia były panie z tutejszego Koła Gospodyń Wiejskich. Ich pomysł spodobał się strażakom ochotnikom, społeczności szkolnej, sołtysowi i gminnemu radnemu. W ten sposób zawiązał się komitet organizacyjny, który za cel postawił obie zintegrowanie mieszkańców miejscowości.

- Każdy z mieszkańców dostał pisemne zaproszenie na spotkanie - mówi Adam Bieniek, prezes OSP w Karmanowicach i radny Rady Gminy Wąwolnica.

Spotkanie zorganizowano w remizie OSP. Panie z KGW zajęły się przygotowaniem smakołyków, a strażacy wystrząsaniem pomieszczeń remizy, ustawieniem krzeseł i stołów. Na nich pojawiły się m.in. śledzie, ryba, pierożki, kapusta z grzybami, pasztetki z barszczykiem oraz ciasto. W niedzielne popołudnie 2 lutego w siedzibie OSP zjawili się mieszkańcy. Licznie



Specjalne na tę okazję program artystyczny przygotowali uczniowie ze Szkoły Podstawowej w Karmanowicach



Mieszkańcy Karmanowic licznie odpowiedzieli na zaproszenie organizatorów

odpowiedzieli na zaproszenie organizatorów. Na spotkanie opłatkowe przybyło ok. 140 osób. Uroczystość rozpoczęła się mszą świętą, odprawioną przez proboszcza parafii pw. Św. Wojciecha w Wąwolnicy, Jerzego Ważnego. Po nabożeństwie na scenie pojawili

się uczniowie ze Szkoły Podstawowej w Karmanowicach, którzy zaprezentowali Jasełka. W końcu przyszedł czas na dzielenie się opłatkiem i życzenia, po których wszyscy zasiedli do stołów, by wspólnie biesiadować i śpiewać kolędy.

Remiza po remoncie

Spotkanie opłatkowe było również okazją do pokazania mieszkańcom miejscowości tego, co w ostatnim czasie absorbowali strażacy. Okazuje się, że wewnątrz tutejszej remizy przeszło metamorfozę.



Spotkanie rozpoczęło się mszą świętą, którą odprawił proboszcz wąwolnickiej parafii ks. Jerzy Ważny



Adama Bieniek,

prezes OSP Karmanowice

Każdy z mieszkańców dostał pisemne zaproszenie na spotkanie

- Sala została odnowiona. Dokupiliśmy krzesła. Na wyposażeniu jest też nowa zastawa stołowa - opowiada druh Bieniek.

Remont drухowie przeprowadzili sami dzięki własnym środkom i wsparciu darczyńców. Ochotnicy z Karmanowic

nie zamierzają na tym poprzestać. Już planują kolejne prace. Zamierzają ocieplić remizę i zmienić sposób ogrzewania budynku.

Marta Pietroń

STRONĘ REDAGUJE:

Kamil Wąsik
tel. 792 045 126
wasik@24wspolnota.plGmina
JanowiecGmina
Kazimierz Dolny

Niepozorna kapliczka przy szkole to wiekowy zabytek

Konserwator zadba o czterystuletnią kapliczkę

Już wkrótce przydrożna kapliczka Chrystusa Frasobliwego przy kazimierskiej szkole przejdzie konserwatorski remont. To prawdopodobnie najstarsza kapliczka w województwie, datowana na XVI wiek.

„Fachowcy” mogli ją zniszczyć

Zabytkowa przydrożna kapliczka z rzeźbą Chrystusa Frasobliwego przy Gminnym Zespole Szkół w Kazimierzu przetrwała wybuch gazu, który zniszczył starą szkołę i wielką budowę nowej placówki, w trakcie której projektanci chcieli przesunąć zabytek, tłumacząc to przepisami pożarowymi. Do przesunięcia, które mogłoby zniszczyć ka-



Kapliczka stojąca przy kazimierskiej szkole według prac historyka sztuki Kazimierza Parafianowicza pochodzi z XVI wieku. Datowana jest na 1588 rok

pliczkę ostatecznie nie doszło, jednak jej stan pozostawia wiele do życzenia. Wkrótce ma się to zmienić za sprawą planowanych prac konserwatorskich i restauratorskich. Kazimierski urząd pod koniec stycznia ogłosił zapytanie ofertowe na ich przeprowadzenie.

Do lipca stan kapliczki się poprawi

W ramach prac wykonawca musiałby m.in. w pełni rozpoznać zakres zniszczeń obiektu, odnowić figurę Chrystusa Frasobliwego, pozbyć się efektów poprzednich nieudolnych napraw (mocne tynkowanie, malatury, przecierki), wzmocnić strukturę kapliczki, naprawić i wzmocnić gont, oczyścić i zabezpieczyć krzyż i kulę, zdobiące wierzchołek kapliczki. Termin zakończenia prac został wyznaczony na 22 czerwca.



Artur Pomianowski,

Burmistrz Kazimierza Dolnego

Kapliczka rzeczywiście jest w stanie wymagającym prac konserwatorskich

Udane drugie podejście

Już wcześniej kazimierski samorząd, wspólnie z Towarzystwem Opieki nad Zabytkami starał się o pieniądze na przeprowadzenie niezbędnych prac konserwatorskich, ale do remontu jednak nie doszło. Teraz finansowanie jest już zapewnione.

– Już w poprzedniej kadencji burmistrz składał wniosek o dofinansowanie na remont konserwatorski kapliczki, jednak wówczas ze względów formalnych wniosek nie mógł zostać rozpatrzony pozytywnie. My ten wniosek ponowiliśmy i udało nam się pozyskać dofinansowanie. Kapliczka

rzeczywiście jest w stanie wymagającym prac konserwatorskich. Dofinansowanie pokryje zadanie w 63 % – mówi burmistrz Artur Pomianowski.

Ma 432 lata

Kapliczka według prac historyka sztuki Kazimierza Parafianowicza pochodzi z XVI wieku. Datowana jest na 1588 rok. Według informacji Towarzystwa Opieki nad Zabytkami, to najstarsza istniejąca kapliczka na Lubelszczyźnie.

Kamil Wąsik

Kazimierzacy radzą sobie w sieci

– Dla wielu osób była to wyjątkowa możliwość pokonania technologicznej bariery – mówi burmistrz Artur Pomianowski, podsumowując projekt „Kazimierz w sieci” w ramach którego mieszkańcy gminy mogli uczyć się obsługi komputera i internetu. Zainteresowanie było duże – w kursach uczestniczyło 204 mieszkańców.

Mieszkańcy lepiej poradzą sobie w internecie

W 2019 roku gmina Kazimierz Dolny przeprowadziła cykl bezpłatnych szkoleń dla mieszkańców w ramach mikroprojektu „Kazimierz Dolny w sieci”, współfinansowanego ze środków Unii Europejskiej.

Uczestnicy po zakończeniu szkoleń nabyli umiejętności pozwalające na bezpieczne poruszanie się w świecie sieci społecznościowych, poznali podstawowe usługi e-administracji z wykorzystaniem konta w ePUAP i profilu zaufanego,



W ramach projektu zorganizowano 16 szkoleń, w których udział wzięły 204 osoby

podnieśli kompetencje w zakresie korzystania z kultury i z zasobów edukacyjnych w Internecie, pozyskali umiejętność zarządzania kontem bankowym, dokonywania płatności, rezerwowania podróży.

Zorganizowano 16 szkoleń, w których udział wzięły 204 osoby. Szkolenia odbywały się w terminie od lutego do września. W ramach zadania zakupione zostały laptopy oraz rzutnik. Sprzęt po zakończeniu szkoleń został przekazany szkołom w Bochońcu, Dąbrowce, Rzeczychy i Kazimierzu Dolnym.

Duża pomoc dla wielu osób

Z przeprowadzonego projektu zadowolony jest burmistrz Artur Pomianowski.

– Cieszę się, że projekt spotkał się z dużym zainteresowaniem w naszej gminie, zwłaszcza ze strony osób mających problem z obsługą komputera. To szkolenie dało im taką podstawową wiedzę dotyczącą obsługi komputera i internetu. Dla wielu osób była to wyjątkowa możliwość pokonania technologicznej bariery. O ile młodsze pokolenia w naturalny sposób zdobywają umiejętności cyfrowe, ludzie z generacji, w której nie było jeszcze szerokiego dostępu do komputera, potrzebują pomocy w opanowaniu tej wiedzy. To osoby przeważnie już nieaktywne zawodowo, którym nie opłaca się wykupowanie kursów komercyjnych, dlatego nasze darmowe szkolenia były dla nich bardzo przydatne – mówi burmistrz.

Kamil Wąsik

Gmina czeka na kandydatów

Zgodnie z zapowiedziami wójt gminy Janowiec ogłosił konkurs na dyrektora Gminnego Ośrodka Kultury. Po rezygnacji Łukasza Skowry od początku miesiąca obowiązki szefa placówki chwilowo pełni Michał Kowalczyk, jeden z pracowników GOK.

Miesiąc na zgłoszenia

Zarządzeniem z 14 lutego wójt gminy Janowiec ogłosił konkurs na stanowisko dyrektora GOK. Zainteresowani udziałem w postępowaniu mają czas na zgłaszanie swoich kandydatur do 17 marca w sekretariacie urzędu gminy albo pocztą (UG w Janowcu, ul. Radomska 2, 24-123 Janowiec). Komplet dokumentów trzeba złożyć w zamkniętej kopercie, bo wszystkie zgłoszenia zostaną otwarte komisyjnie.

W ramach zgłoszenia kandydaci muszą złożyć mnóstwo dokumentów – poczynając od listu motywacyjnego i życiorysu, przez autorską koncepcję funkcjonowania GOK i współpracy ze środowiskami twórczymi, po zaświadczenie o odpowiednim stanie zdrowia i zgodę na udostępnienie w BIP danych osobowych.



Jan Gędek, wójt gminy Janowiec

Mamy nadzieję na to, że zgłosi się wielu kandydatów o wysokich kwalifikacjach i szybko uda nam się wybrać osobę, która dobrze zajmie miejsce Łukasza Skowry

5 lat stażu pracy, rok w kulturze

Gmina stawia przed kandydatami szereg wymagań. Przyszły dyrektor GOK musi mieć polskie obywatelstwo, wykształcenie wyższe, zdrowie pozwalające na pracę na kierowniczym stanowisku i być niekarany. Obowiązkowo musi mieć 5 lat doświadczenia w pracy, w tym co najmniej rok w instytucjach kultury i umieć pozyskiwać środki zewnętrzne na projekty kulturalne, sportowe, rekreacyjne itp.

Poza spełnianiem obowiązkowych wymagań, mile widziane, by kandydat charakteryzował się komunikatywnością, kreatywnością, dyspozycyjnością, a także, by znał przepisy dotyczące funkcjonowania instytucji kultury, w szczególności ustawy o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej, ustawy o samorządzie gminnym,

ustawy o finansach publicznych. Komisja konkursowa na pewno doceni również prawo jazdy kategorii B i dodatkowe uprawnienia instruktorskie, organizatora sportu i rekreacji lub inne, umożliwiające pracę z młodzieżą w obszarach związanych z działalnością GOK

Ośrodkiem zarządzają pracownicy

Jak informuje wójt Jan Gędek, obecnie ośrodkiem kieruje jeden z pracowników GOK, Michał Kowalczyk. Łukasz Skowrya z funkcji dyrektora zrezygnował na początku roku. Pracował na tym stanowisku przez 5 lat, a obecnie związał się z branżą gastronomiczną. Jest menedżerem nowej restauracji w Janowcu – Czarna Dama.

Kamil Wąsik

Ciekawi ludzie

Każdy trening i praca na

Rozmowa z Barbarą Kosobucką, trenerką, zawodniczką sportów sylwetkowych.

Ma pani bardzo wysportowane ciało, czego niejedna osoba może pozazdrościć. Jak zaczęła się pani przygoda z kulturystyką?

To było bardzo dawno temu. Gdy miałam 20 kilka lat stwierdziłam, że brakuje mi ruchu. Od kiedy pamiętam zawsze się ruszałam. Najpierw były zajęcia baletu, potem taniec towarzyski w Studiu Tańca „Pokus” w Domu Chemika oraz dużo zajęć sportowych w szkole podstawowej. W czasach liceum miałam szczupłą budowę, wyglądałam jak patyczak. Wtedy niekoniecznie myślałam o tym, żeby ćwiczyć, bo zawsze się uważało, że ruch jest związany z tym, że trzeba schudnąć. To był czas, kiedy moja mama chodziła na aerobik, a miała wtedy 54 lata, i mówiła „córeczko chodź ze mną na aerobik”, a ja do niej „mamo zwariowałaś, jaki aerobik” (śmiech). Jednak moja natura wygrała i kiedyś z ciekawości wybrałam się z nią i tak już to zostało. Chodząc do GryFitu, który kiedyś był zlokalizowany przy ul. Kościuszki spotkałam Witolda Głosa. Pan Witek był pierwszą osobą-trenerem, który uczył mnie techniki wykonywania ćwiczeń.

Każdy trening i praca nad sobą uczy dyscypliny, wzmacnia głowę oraz charakter

Okazało się, że ta forma ruchu bardzo mi odpowiada i zaczęłam regularnie uczęszczać na siłownię. Nadal jednak było to bardziej rekreacyjnie, od poniedziałku od piątku, ponieważ w sobotę i niedzielę inaczej spędzałam czas. Bardzo mi się spodobało, również to, co ciężary robią z ciałem. Często kobiety myślą, że jak podniosą jakikolwiek ciężar, to będą kulturystkami. Ostatnio usłyszałam piękne słowa: „Jeżeli boisz się być kulturystką, to nie wsiadaj na rower, bo będziesz zawodową kolarzką”. Jednak od jazdy na rowerze do bycia zawodowym kolarzem jest przepaść, więc tak samo jest z siłownią. Obecnie, od kilkunastu już lat prowadzę zajęcia z fitnessu, dodatkowo znalazłam trochę czasu i prowadzę także indywidualne zajęcia na siłowni. Moja praca to jednocześnie moja pasja.

W jaki sposób dba pani o formę?

Obecnie ćwiczę 6 dni w tygodniu. Od czterech miesięcy przygotowuję się do zawodów kulturystycznych mając dziennie 3 sesje treningowe.

Moim kanonem kobiecości są zarysowane pośladki, plecy i ręce

Pierwsza sesja zaczyna się rano w domu przed wyjściem do pracy. Druga i trzecia sesja jest po pracy na siłowni. Staram się spać osiem godzin dziennie, nie stresować i zdrowo się odżywiać. Wszystkie moje posiłki gotuję sama z półproduktów, jem bardzo dużo warzyw czy zdrowych tłuszczów. Nie piję alkoholu. Prowadzę bardzo higieniczny tryb życia. Moim zdaniem zdrowe odżywianie, sen i dbanie o kondycję fizyczną to podstawa zdrowego życia.

Jak wygląda pani trening?

Treningi różnią się w zależności od tego, w jakim okresie roku jestem. Czy mam przerwę między zawodami czy jestem w ścisłym przygotowaniu do nich. Ogólnie, w skrócie, są ciężkie. Tutaj nie ma objawiania się. Siłownię, ogólnie sport, porównuję do każdej innej sfery życia. Czy na gruncie zawodowym, czy w życiu osobistym. Jeżeli w coś się nie zaangażujesz, to efekty są mierne. Nie można robić treningów byle jak. Trzeba mieć postawiony cel i się na tym skupić, wtedy efekty będą świetne. Ćwiczenia wykonywane przeze mnie są bardzo różne. Najbardziej lubię te najmniej męczące (śmiech). Ćwiczę całe ciało: nogi, brzuch czy ręce. Podchodzę do treningu zadaniowo, muszę go wykonać niezależnie od tego, czy go lubię, czy nie lubię. Idę i daję z siebie wszystko. Nie zastanawiam się nad tym, czy się zmęczone, czy będzie ciężko itd.

Dlaczego warto skorzystać z pomocy profesjonalnego trenera na siłowni?

Możemy to porównać do nauki jazdy na nartach. Niejeden z nas widział różne rzeczy na stoku. Ktoś wchodzi pierwszy raz na narty i zastanawia się, czy ma na nich zjechać, czy nie. To samo jest z siłownią. Wystarczy mieć dobre ruchy, nawyki i odpowiednią technikę, żeby nie zrobić sobie krzywdy. Może nie połamamy się jak na nartach, ale możemy sobie uszkodzić stawy czy kręgosłup. To ma dawać

zdrowie i satysfakcję, a nie ból i kontuzje. Trener jest od tego, żeby pokazać, nauczyć i przypilnować ćwiczącego wykonywać ćwiczenia poprawnie. Zauważyłam, że osoby, mocno generalizuje tutaj, po 30-stce bardziej zdają sobie sprawę z tego, że lepiej jest poprosić kogoś o fachową pomoc. Z kolei młodzież, a szczególnie chłopcy przychodzą na siłownię i robią takie sztuczki, że czasami strach patrzeć. Nie zapytają, jak dane ćwiczenie ma wyglądać, tylko robią to, co im do głowy przychodzi. Jeżeli chodzi o technikę, najbardziej polecam ćwiczyć z trenerem. Jaką jestem trenerką? Niektó-

wykonywać ćwiczenia, to jest małe ryzyko, że spotka nas coś złego. Oczywiście, tak jak w każdym sporcie może się to zdarzyć. Nie można wykluczyć tego całkowicie, ale nie możemy z góry zakładać, że sport i siłownia równa się kontuzja. Najważniejsza jest technika oraz głowa. To wszystko łączy się w całość. Na początku trzeba przeprowadzić rozgrzewkę, potem wyko-

nać trening właściwy, a całość sesji zakończyć rozciąganiem. Ważne jest również jedzenie przed i po treningu. Zdarza się, że ktoś nie zdążył zjeść i przychodzi ćwiczyć głodny nie mając zupełnie siły. Okazuje się, że wszystko go przygniat, wszystko jest ciężkie a trening nie sprawia żadnej przyjemności. Podstawą nie są same ćwiczenia, ale także dbanie o organizm, wysypianie się, zdrowe odżywianie.

Co panią skłoniło do tego, żeby brać udział w zawodach Wellness Fitness? Na czym te zawody polegają?

Decyzja o wzięciu udziału w zawodach sylwetkowych to wypadkowa wielu czynników. Miałam taki okres w życiu, że złapałam dużo wagi na plus,



rzy mówią, że jestem wymagająca (śmiech), ale ja tak nie twierdzę. Staram się, tak jak każdy trener, dopasować trening do osoby. Staram się ją zmotywować do wysiłku. Często się spotyka taką tendencję, że ktoś się lekko zmęczył i już dalej nie chce ćwiczyć, a to jest ten moment, żeby zmusić ciało, a w szczególności głowę do wysiłku i do wyjścia z tzw. strefy komfortu. Trener jest od tego, żeby pomógł to osiągnąć. To nie boli, a satysfakcja po wszystkim ogromna dla każdego. Ludzie do mnie wracają, a to o świadczy o tym, że mi ufają.

Podczas ćwiczeń na siłowni łatwo o kontuzję. Jak powinniśmy odpowiednio przygotować się do treningu?

To nie prawda, że podczas ćwiczeń łatwo nabyć kontuzję. Nie stawiamy znaku równości między siłownią a kontuzją. Jeżeli prawidłowo będziemy

Pani Barbara może pochwalić się idealnie wyrzeźbionym ciałem. Puławianka startuje w zawodach Wellness Fitness od 2018 r. Dzięki ciężkiej pracy kobieta odniosła już kilka sukcesów. W ubiegłym roku pani Barbara zajęła trzecie miejsce na Mistrzostwach Polski w Wellness Fitness oraz Mistrzostwach Europy w Hiszpanii w kategorii Masters +35

d sobą uczy dyscypliny

mimo aktywnego trybu życia, który prowadziłam, i wiedziałam, że coś jest nie tak. Okazało się, że to były problemy zdrowotne. Trafiłam na mojego obecnego trenera, który dietą wyprowadził mnie z różnych niuansów. Kiedy cel, jakim był utrata wagi, został osiągnięty, wraz z trenerem podnieśliśmy mi poprzeczkę. Wtedy to zapadła wspólna decyzja o starcie w zawodach sylwetkowych, w kategorii Wellness Fitness.

„Warto coś z sobą zrobić”, to jest moje motto

Mój debiut na scenie odbył się w lutym 2018 r. Cała atmosfera imprezy i otoczka bardzo mi się spodobały, dlatego też to już jest drugi rok startów i jak na razie nie zamierzam na tym przestać. Jednak jest grono zawodników, którzy po swoim debiucie zawieszają starty na długo lub całkowicie. Okres przed zawodami jest męczący dla organizmu i nie wszyscy to wytrzymują. Same zawody to połączenie adrenaliny i rywalizacji, co też nie każdemu może odpowiadać. Zawody polegają na tym, że zawodnicy i zawodniczki w każdej kategorii wychodzą na scenę w odpowiednim ubraniu. Panowie pokazują się w slipkach lub spodenkach, a panie w stroju bikini i potem następuje prezentacja przed panelem sędziowskim, który ocenia muskulaturę, rzeźbę i symetrię ciała odpowiednio do każdej kategorii. Moja kategoria charakteryzuje się mocnym udem oraz pośladkiem, sędzia ocenia, czy są one odpowiednio duże czy za małe. Jurorzy zwracają uwagę na każdy szczegół. Ogólnie jest to prezentacja tego, co się wypracowało przez okres przygotowawczy. Dziewczyna-zawodniczka musi być piękna, zadbana i zdrowa, więc u nas bardzo ważny jest makijaż, fryzura czy paznokcie. Można to nazwać wyborami Miss, ale pod kątem muskulatury (śmiech).

Czy pamięta pani pierwszy występ podczas tych zawodów? Jakie emocje pani towarzyszyły?

Jak wspominałam, debiutowałam w lutym 2018 r. Wyszłam na scenę i zaprezentowałam się z jak najlepszej strony. Byłam trochę zestresowana, ale i jednocześnie

nie bardzo podekscytowana. To taki rodzaj tremy scenicznej. Udało mi się ostatecznie zająć szóste miejsce w finale. Potem znów startowałam w kolejnych konkursach. W minionym roku wiosenny sezon zakończyłam z dwoma medalami. Jednak ten sport jest bardzo niewymierny, więc jaki będzie wynik na najbliższych zawodach 22 lutego to jest wielka niewiadoma. W moim przypadku nie idzie się po wynik, medal, tylko żeby się sprawdzić. A jak się uda coś ugrać to super. Zawsze patrzę z szacunkiem na rywalki. Często jednak my tylko rywalizujemy na scenie między sobą. Poza sceną jesteśmy koleżankami i pomagamy sobie.

Jak wyglądają przygotowania do takich zawodów sylwetkowych?

To będzie już mój czwarty sezon przygotowawczy.

Nie jestem gwiazdą i nie oczekuje aplauzu

Z każdym sezonem coraz lepiej wyglądam, ponieważ intensywnie przepracowuję ten okres. Można powiedzieć, że do startów przygotowuję się przez cały rok. W moim przypadku jest tak, że sezony startowe podzielone są okresami odpoczynku. Jednak nie jest to odpoczynek od treningów, od diety. Wręcz przeciwnie. Jest to okres ciężkiej pracy, którą to pokazujesz później na scenie. Połączenie ciężkich treningów i większa podaż kalorii powoduje poprawę figury.

W moim przypadku nie idzie się po wynik, medal, tylko żeby się sprawdzić

Na około dwa miesiące przed wyznaczoną datą zawodów zmniejszam spożycie kalorii, ale nie zmniejszam aktywności treningowej, co ma zaowocować pozbyciem się nadmiaru tkanki tłuszczowej, która na scenie nie jest mile widziana, a zachowaniu mięśni na niezmiennym poziomie. Każdy zawodnik w każdej dyscyplinie stara się być lepszy od siebie w poprzedniej wersji. Ja jestem ciągle w przygotowaniach, to jest mój styl życia. Dla mnie to jest już naturalne, że trenuje 4-6 dni w tygodniu. Nie mam praktycznie okresów nie treningowych, jak to było kiedyś na początku mojej przygody z si-

łownią. W zeszłym roku miałam np. tylko dwie przerwy po 7 dni i były to wyjazdy wakacyjne.

Jak do pani pasji podchodzą bliscy?

Córka już jest drugi rok na siłowni i wygląda na to, że ma nową pasję. Pamiętam punkt zwrotny w jej życiu, gdy pojechała ze mną na mój pierwszy występ w zawodach Wellness Fitness. Zobaczyła, co można zrobić z ciałem poprzez odpowiednie jedzenie i ruch. Cieszę się, że moja córka chodzi na siłownię oraz zmieniała sposób odżywiania. Wcześniej jadła bardzo niezdrowo, a jak wiemy młodzież je mnóstwo okropnych rzeczy. Jako matkę trochę mnie to bolało (śmiech), ponieważ kupowałam jej dużo słodczy, płatków śniadaniowych nafaszerowanych cukrem, słodkich napojów itp., a sobie zupełnie inne jedzenie. Na szczęście w porę się opamiętałam. Teraz mamy wspólną pasję oraz tylko zdrowe jedzenie w domu. Co do innych bliskich przywykłam, że tak wygląda moje życie i nikt już nie komentuje. Każdy ma wybór jak chce, aby jego życie się toczyło.

Jakie osiągnięcia ma pani na swoim koncie?

Jak na razie nie są takie duże, ale co chwilę ich przybywa (śmiech) i mam nadzieję, że tak będzie dalej. W kwietniu 2019 r. zajęłam trzecie miejsce na Mistrzostwach Polski w Wellness Fitness. Miesiąc później znów udało mi się zdobyć trzecie miejsce na Mistrzostwach Europy w Hiszpanii w kategorii Masters, czyli +35.

Czy będąc prywatnie na zakupach, wakacjach ktoś docenił pani wygląd? Jaka jest zazwyczaj reakcja ludzi?

Tak, zdarza mi się słyszeć komentarze i rozmowy na temat mojej figury. Słyszę zazwyczaj, że komuś podoba się moja forma. Nie robię jednak tego dla kogoś i jego/jej opinii, tylko dla siebie. Jeżeli komuś się podoba, to jest to dla mnie miłe. Nie jestem gwiazdą i nie oczekuję aplauzu.

Jak wygląda pani dieta? Czy zmienia pani dietę w trakcie przygotowań do zawodów Wellness Fitness?

Na ogół jem wszystko, np. ryby, owoce morza, mięsa, ryż czy warzywa. Tu chodzi o odpowiednie proporcje. Do mojej wagi jem odpowiednią ilość białka. Warzywa i owoce są dodatkiem do każdego



Tak wygląda codzienny trening pani Barbary. Jak widać ciężary nie są jej obce. Trenerka w rozmowie z nami przyznała, że ćwiczy 6 dni w tygodniu

posiłku. Nawet zdrowym jedzeniem możemy przytyć. Staram się przed zawodami odpowiednio odżywiać. Nie ma czegoś takiego, jak rygorystyczna dieta, ale oczywiście cukier jest wyeliminowany. Wolę zjeść naprawdę zdrowo, niż obżerać się niezdrowym jedzeniem. Nie chodzę do McDonalda i nie kupuję gotowych produktów dostępnych w supermarketach. Sama gotuję, idę do pracy ze swoim własnym jedzeniem, nie stołuję się w barkach czy na stacjach benzynowych. To nie jest mój styl.

Dlaczego warto wybrać się na siłownię? Jakby pani zachęciła osoby niezdeterminowane?

Poprawia samopoczucie, bo ma pozytywny wpływ na hormony. Zwiększa siłę i wytrzymałość mięśni. Wzmacnia układ kostny oraz poprawia funkcjonalność układu odpornościowego.

Moja praca to jednocześnie moja pasja

Dodatkowo opóźnia procesy starzenia się. Nie mówiąc już o takiej rzeczy, że pomaga w redukcji tkanki tłuszczowej i wspianiu rzeźbi ciało. Nie jestem zwolenniczką kobiet tzw. „wieszaków”. Skóra i kości to nie jest dla mnie model kobiecy. Moim kanonem kobiecości są zarysowane pośladki, plecy i ręce. Jednak nie zachęcałabym na siłę nikogo do niczego, bo każdy powinien znaleźć swoją ulubioną

formę ruchu. Jeżeli ktoś nie czuje siłowni, to w żaden sposób nie zmusimy go do tego. Zmuszanie się do czegoś nie przyniesie żadnych efektów, oprócz negatywnych skojarzeń. Jeżeli ktoś wpadł jednak na pomysł, żeby zacząć przygodę z siłownią, to tutaj mocno zachęcam. Można się tu odnaleźć, tak jak ja kiedyś.

Jak pani ocenia sportowców, którzy biorą wsparcie, żeby osiągnąć świetne rezultaty?

Nie oceniam, bo często kulturystka wiąże się ze wspomaganiami. Oczywiście jest, że w pewnym momencie organizm naturalnie nie jest już w stanie urosnąć, przejść swoich barier, bo doszedł już do swoich granic. Ale to nie dotyczy tylko kulturystyki, ale każdego rodzaju sportu na poziomie wyścigowym. Ilu mamy maratończyków, czy innych sportowców wyczynowych, którzy po prostu nie zostali złapani na wspomagaczach. Każdy sportowiec w pewnym momencie już ociera się o niedozwolone środki. Ja, osobiście, ten temat porównuję do polityki czy religii. Pewnych rzeczy się nie porusza, to są prywatne sprawy. Nie interesuje mnie, czy sportowcy się wspomagają i kto, to prywatna sprawa każdego.

Czy w ciągu roku jest duży ruch na siłowni? Czy w poszczególnych miesiącach obłożenie klubu zmienia się?

Ze swojego doświadczenia wiem, że lato jest sezonem ogórkowym, ponieważ kiedy

zaczyna się robić ciepło, często ludzie wybierają nordic-waking lub rower. Wtedy aktywność na siłowni spada. Zazwyczaj to trwa od maja do października. W okresie zimowym jest raczej tłoczno. Po noworocznych postanowieniach jest ogólny tłum (śmiech). Najczęściej te postanowienia trwają dwa miesiące i wtedy robi się luźniej. Moim skromnym zdaniem jest to spowodowane słabością charakteru, brakiem postawionego celu lub odwrotnie – postanowienie celu zbyt odległego, a tym ciężkiego do zrealizowania. Celem może być np. chęć zgubienia zbędnych kilogramów, powiedzmy 6.

Ludzie do mnie wracają, a to o świadczy o tym, że mi ufają

Ktoś zrzucił już dwa kilogramy i stwierdza, że już mu starczy i po co się dalej porównuje do polityki czy religii. Pewnych rzeczy się nie porusza, to są prywatne sprawy. Nie interesuje mnie, czy sportowcy się wspomagają i kto, to prywatna sprawa każdego.

Dominik Kęsik

Gmina
NałęczówGmina
Wąwolnica

Wspólnota sprawdza, jak sprawują mandat zaufania, dany im przez mieszkańców gminy

Nałęczowscy radni nie wagarują

Zdecydowana większość regularnie bierze udział w sesjach i zebraniach komisji. Rajcom zdarzają się nieobecności, ale to pojedyncze przypadki.

Prawie stuprocentowa frekwencja

W ubiegłym tygodniu wystawialiśmy cenzurkę radnym z Wąwolnicy. Tym razem przyszedł czas na ich sąsiadów. Podobnie, jak w przypadku Wąwolnicy, wystąpiliśmy do Biura Rady Miejskiej w Nałęczowie z wnioskiem o udostępnienie imiennych list obecności radnych podczas sesji i gminnych komisji, w których pracują. Poprosiliśmy o dane od początku kadencji do końca listopada ubiegłego roku. W ten sposób otrzymaliśmy informacje, na podstawie których wiadać, jak pracują nałęczowscy rajcy.

Okazuje się, że mogą służyć za przykład sumienności. Na 16 odbytych przez ten czas sesji zdecydowana większość stawiała się na wszystkich. Po jednej nieobecności mają na swoim koncie Marta Głos, Małgorzata Pacholik, Woj-

Imię i nazwisko radnego	Liczba nieobecności na sesjach (na 16 odbytych)	Liczba nieobecności na komisjach
Andrzej Depta	0	2 (na 6 zebrań Komisji Rewizyjnej)
Marta Głos	1	1 (na 14 zebrań Komisji Gospod. Budżetu i Mienia Komun.)
Roman Kamola	0	0
Adam Kozak	0	0
Jarosław Maciążek	0	0
Robert Matysiak	0	1 (na 7 zebrań Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi)
Krzysztof Muciek	0	Przewodniczący Rady Miejskiej nie jest członkiem żadnej komisji
Małgorzata Pacholik	1	0
Wojciech Pawłocik	1	2 (na 7 zebrań Komisji Oświaty, Zdrowia, Kultury i Sportu)
Szczepan Piech	1	1 (na 14 zebrań Komisji Gospod. Budżetu i Mienia Komunal.)
Grzegorz Pszczółka	1	2 (na 7 zebrań Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi)
Jerzy Piśniak	0	1 (na 6 zebrań Komisji Rewizyjnej)
Jerzy M. Sodek	0	0
Grzegorz Szkoła	0	0
Jacek Wilk	0	0

ciech Pawłocik, Szczepan Piech i Grzegorz Pszczółka.

Pilni na komisjach

Radni pracują na rzecz mieszkańców miejscowości, które reprezentują także podczas spotkań na komisjach. Tych w tej kadencji rady powołano sześć. Najpilniejsi okazali się członkowie dwóch. Przez pierwszy rok dziewięć zebrań odbyła Komisja Uzdrawisko-

wa. Złożone z 6 osób gremium za każdym razem obradowało w komplecie. Podobnie Komisja Skarg, Wniosków i Petycji (6 członków), za każdym razem spotykała się w pełnym składzie. Komisja Oświaty, Zdrowia, Kultury i Sportu zbierała się w tym czasie siedmiokrotnie - dwukrotnie bez radnego Wojciecha Pawłocika. Zebrań Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi było 7 - jedną nieobecność zaliczył radny Robert Matysiak, dwie radny

Grzegorz Pszczółka. Najwięcej pracy mieli jednak członkowie Komisji Gospodarki, Budżetu i Mienia Komunalnego. Zbierali się aż 14 razy. Tu raz zawagrowali radna Marta Głos i radny Szczepan Piech. Członkowie Komisji Rewizyjnej od listopada 2018 roku do listopada 2019 r. spotykali się 6 razy. Radny Andrzej Depta dwukrotnie opuścił obrady komisji, jedną nieobecność zaliczył Jerzy Piśniak.

Marta Pietroni

Szukasz pracy, zgłoś się do projektu

Bezpłatne szkolenia, doradztwo specjalistów, czy możliwość odbycia półrocznego stażu. M.in. z tego mogą skorzystać bezrobotni mieszkańcy gminy Nałęczów, którzy zgłoszą się do projektu realizowanego przez tutejszy MOPS.

Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Nałęczowie we współpracy z Fundacją Synergium oraz Polską Fundacją Ośrodków Wspomagania Rozwoju Gospodarczego „OIC Poland” realizuje dwa projekty - „Pomost do zatrudnienia” i „Most do aktywnej przyszłości” - skierowane do osób pełnoletnich, pozostających bez pracy, mieszkających na terenie gminy Nałęczów. Jeden z projektów jest przeznaczony dla 40 kobiet, drugi zaś dla 15 mężczyzn i 25 kobiet. Oba są realizowane już od września ubiegłego roku.

- Projekty oferują uczestnikom m.in.: certyfikowane szkolenia zawodowe, które pozwolą nabyć potrzebne kwalifikacje do zdobycia satysfakcjonującej pracy, doradztwo zawodowe, które pomoże uczestnikom w znalezieniu odpowiedniej dla nich ścieżki zawodowej - wliczając pracowników nałęczowskiego MOPS-u i dodając:

- W ramach projektów zapewniamy uczestnikom m.in.: stypendium szkoleniowe, półroczny staż zawodowy z wynagrodzeniem miesięcznym w wysokości 1800zł brutto, zwrot kosztów dojazdu na staż i wyżywienie podczas zajęć.

Osoby zainteresowane więcej informacją mogą uzyskać w Miejskim Ośrodku Pomocy Społecznej w Nałęczowie przy ul. Spółdzielczej 17A (tel. 81 501 44 81, e-mail: mops@naleczow.pl)

Marta Pietroni

Droga w Rogalowie do poprawy

Gmina Wąwolnica szuka firmy, która zajęłaby się przebudową drogi gminnej w Rogalowie.

Chodzi o fragment o długości kilkuset metrów w pobliżu wiaduktu kolejowego, biegnącego nad drogą wojewódzką. Obecnie na wspomnianym odcinku znajdują się płyty drogowe. Niestety z biegiem czasu zużyły się i nadają się do wymiany. Na remont drogi mieszkańcy są gotowi przeznaczyć część pieniędzy należnych miejscowości w ramach funduszu sołectkiego, za które zostaną zakupione nowe płyty żelbetowe. W planach jest też wykorzystanie części płyt

aktualnie się tam znajdujących. Do zadań firmy, która na zlecenie gminy zechce podjąć się prac w Rogalowie będzie należało zdemontowanie obecnej nawierzchni, wyrównanie podłoża, na którym mają być ułożone nowe i częściowo zdemontowane płyty. Dodatkowo otwory w płytach zostaną wypełnione kruszywem łamanym. Na oferty od przedsiębiorstw urzędnicy czekali do wczoraj (17 lutego). Teraz propozycje zostaną przeanalizowane pod względem formalnym. Władze gminy chcą, aby modernizacja drogi była wykonana do 29 maja.

Marta Pietroni

Sprostowanie

W poprzednim numerze Wspólnoty w artykule p.t. „Jak pracują wąwolniccy radni?” na str. 20 pojawił się błąd. W wyniku pomyłki w danych, jakie otrzymaliśmy z Biura Rady Gminy, znalazła się błędna informacja na temat udziału przewodniczącej rady gminy w sesjach. Pani Ewa Żybura była obecna na wszystkich 12 sesjach od początku kadencji do końca listopada ubiegłego roku, czyli w okresie o wykaz z którego poprosiliśmy.

Tablice odzyskają dawny blask



Regionalne Towarzystwo Przyjaciół Wąwolnicy chce odnowić 17 tablic umieszczonych kilka lat temu w różnych punktach na terenie gminy

Regionalne Towarzystwo Przyjaciół Wąwolnicy chce odnowić tablice informacyjne ustawione na szlaku historycznym na terenie gminy.



Edyta Furtak-Łuka, RTPW
Aktualnie przygotowujemy wniosek do Urzędu Gminy w Wąwolnicy o dotację na renowację tablic

Historyczny szlak biegnie od strony Nałęczowa przez Zarzękę, Wąwolnicę, aż do Kębła. W 2008 roku z inicjatywy członków Towarzystwa wykonano i ustawiono na nim 17 drewnianych tablic. Na każdej z nich znajdują się informacje, dotyczące ciekawych miejsc na terenie gminy, np. wąwolnickiej targowicy, Wzgórza Kościelnego i Sanktuarium Matki Bożej Kębelskiej, Wąwozu Lipinki czy miejscowego cmentarza. - Ich uzupełnieniem jest także przewodnik, który można nabyć w siedzibie Towarzystwa - mówi Edyta Furtak-Łuka, członek RTPW. Niestety przez ten czas pod wpływem warunków atmosferycznych (deszcz, mróz, słońce) tablice uległy zniszczeniu. W wielu miejscach są nieczytelne, a zamieszczone na nich fotografie rozmazane. Swoje zrobili także ludzie, malując na nich graffiti. Dlatego członkowie lokalnej organizacji podjęli decyzję o ich renowacji. Właśnie trwa jej przygotowanie. - Jesteśmy już po ich inwentaryzacji.

Aktualnie przygotowujemy wniosek do Urzędu Gminy w Wąwolnicy o dotację na renowację tablic - dodaje Edyta Furtak-Łuka. Koszt przedsięwzięcia oszacowano na ok. 10 tys. zł. Część Towarzystwo zamierza pokryć z własnych środków, część z gminnej dotacji - jeśli władze gminy takową przyznają. Liczą także na wsparcie sponsorów, którzy popierają ich działalność. Konstrukcje tablic wymagają napraw stolarskich. Same tablice po odnowieniu będą miały tę samą treść, ewentualnie uzupełnioną o fakty, do których przez kilka ostatnich lat członkom RTPW udało się dotrzeć. Członkowie organizacji zastanawiają się również nad umieszczeniem na nich kodów QR. Skanując je turyści, którzy zechcą zwiedzić ciekawe miejsca w Wąwolnicy i okolicy, będą mogli znaleźć w internecie informacje o interesujących ich obiektach.

Marta Pietroni



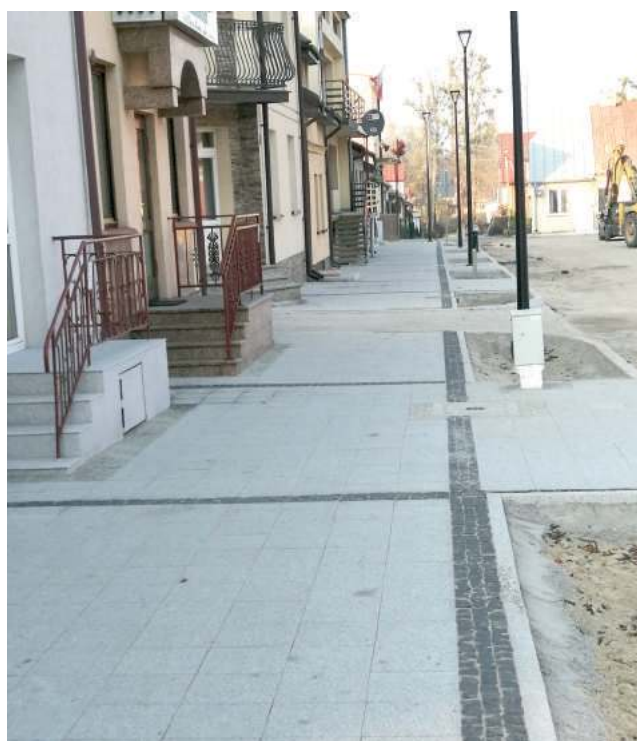
Włodarze liczą się z tym, że sprawa zakończy się w sądzie

Gmina nalicza karę dla wykonawcy

Notę księgową na 740 tys. zł wystawiła gmina Końskowola firmie Dura, która na jej zlecenie wykonywała przebudowę ulic przylegających do Rynku. Chodzi o opóźnienia w pracach.

Usterki i kolejne przesunięcia odbioru

Lubelska firma Dura jesienią 2018 roku wygrała przetarg na roboty drogowe na ulicach wokół końskowskiego Rynku, łącznie z drogą powiatową od skrzyżowania ulicy Lubelskiej do mostu na Kurówce na ul. Żyrzyńskiej. Poza nowym asfaltem ulice miały zyskać nowe oświetlenie i kanalizację deszczową. Swoje usługi przedsiębiorstwo wyceniło na nieco ponad 2,7 mln zł. Wszystko miało być gotowe do połowy sierpnia 2019 roku. Prace ruszyły pod koniec 2018 roku i już niedługo po ich rozpoczęciu rozsierdziły mieszkańców. Kierowcy skarżyli się na utrudnienia na remontowanym odcinku i bałagan na drodze. W pewnym momencie wykonawca ze względu na złe warunki pogodowe wstrzymał prace. Korzystający z uliczek dziwili się także terminowi prowadzenia robót drogowych. Ich rozpoczęcie miejscowe władze tłumaczyły groźbą utraty dofinansowania, jakie w kwocie 615 tys. zł otrzymały na tę inwestycję z powiatu. Gmina była więc zdeterminowana, by jak największą część robót wykonać jeszcze w 2018 roku.



Firma Dura była odpowiedzialna za remont nawierzchni ulic i chodników przylegających do Rynku. Do jakości jej prac uwagi mieli nie tylko urzędnicy, ale i radni, o czym mówili podczas sesji

Gdyby nie wywiązała się z terminu całość inwestycji musiałaby pokryć z własnego budżetu. Choć potem wykonawca stale nadzorowany przez urzędników i radnych, którzy także zgłaszali swoje uwagi co do jakości robót, przyspieszył tempo prac, to ostateczne odbiory były przesuwane, a firma Dura wciąż poprawiała usterki.

Prace się przeciągnęły, gmina nalicza kary

Już wtedy mówiło się o tym, że w związku z pojawiającymi

się opóźnieniami samorządowcy mogą zażądać zapłacenia kar umownych. Tak też się stało. Po konsultacji z prawnikiem, który zapoznał się ze wszystkimi dokumentami dotyczącymi inwestycji, w tym protokołami odbioru, gminna postanowiła naliczyć firmie Dura kary umowne od nieterminowego wykonania wszystkich prac. - Naliczyliśmy 740 tys. zł kar umownych. Takie wezwanie do wykonawcy poszło. Podejrzewam, że spotkamy się w sądzie - mówił do radnych

Władze gminy Końskowola

Zwracaliśmy się nawet do Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej o wykaz dni, które w ubiegłym roku nie pozwalały w okresie jesienno - zimowym na prowadzenie takich robót

podczas ostatniej sesji Stanisław Gołębiowski, wójt gminy Końskowola. W grę wchodzi kilkumiesięczne opóźnienia. - Jest to dosyć precyzyjnie wyliczone, bo zwracaliśmy się nawet do Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej o wykaz dni, które w ubiegłym roku nie pozwalały w okresie jesienno - zimowym na prowadzenie takich robót. Te dni zostały odliczone. Opóźnienia były duże. Kanalizacja burzowa i droga za mostem miała być wykonana w 2018 roku. A firma wykonała to w marcu czy kwietniu 2019 roku. Tu były największe naliczenia kar umownych. Całość zadania miała skończyć się 15 sierpnia, a faktycznie zakończyła się 21 października - tłumaczy Stanisław Gołębiowski i dodaje: - Dzisiaj otrzymałem korespondencję. Firma nie potwierdza tego salda.

Oficjalne pisemne stanowisko firmy w tej sprawie gmina ma otrzymać w najbliższych dniach. Do sprawy wrócimy.

Marta Pietroń

Akcja sołtys!

Nowy Pożóg ma nowego sołtysa

Ponowne wybory sołtysa trzeba było przeprowadzić z powodu śmierci osoby, która do tej pory sprawowała funkcję. Decyzją mieszkańców od 31 stycznia rolę sołtysa Nowego Pożoga pełni Aleksandra Zakrzewska.

Wiek: 43 lata

Stan cywilny: mężatka

Imię męża: Marcin

Imiona dzieci: Wiktor, Alicja, Helena

Wykształcenie: wyższe - inżynier budownictwa

Praca zawodowa: obecnie zajmuje się dziećmi

Kadencja: pierwsza

Wyniki głosowania: 43 głosy za do 25 głosów na kontrkandydata

Bolączki wsi: brak chodnika przez wieś, niepełne oświetlenie drogowe



Aleksandra Zakrzewska zastąpiła na stanowisku sołtysa Waldemara Kopińskiego

Zamierzenia do realizacji:

budowa chodnika i oświetlenia w miejscowości, aktywizacja mieszkańców dzięki powstaniu i rozwojowi Koła Gospodyń Wiejskich

Kontakt: tel. 604 750 533

Marta Pietroń

Stypendia sportowe rozdane

Wójt gminy Końskowola w tym roku nagrodił 5 gminnych sportowców. Co miesiąc gmina wesprze ich stypendium w wysokości od 100 do 300 zł.

Imię i nazwisko	Dyscyplina sportu
Paweł Rodzoś	Piłka nożna
Cezariusz Kęsik	Sporty walki
Mateusz Murat	Piłka nożna
Damian Rułka	Piłka nożna
Wojciech Sadurski	Piłka nożna

Stypendia sportowe w gminie Końskowola są przyznawane od kilku lat mieszkańcom, którzy osiągają sukcesy w różnych dziedzinach sportu. W 2012 r. stosowną uchwałą, regulującą tę kwestię, po wcześniejszych konsultacjach społecznych, podjęła ówczesna rada gminy. W ten sposób wójt dostał od radnych zielone światło na finansowe wsparcie młodych sportowców, co jednocześnie ma być dla nich formą motywacji do działania.

- Sportami o szczególnym znaczeniu dla gminy są dyscypliny sportowe: piłka nożna, piłka ręczna, piłka siatkowa, pływanie, sporty walki, lekkoatletyka - czytamy w uchwale Rady Gminy Końskowola z 28 marca 2012 r. Stypendium corocznie przyznawane jest na wniosek klubów i organizacji sportowych, trenerów lub rodziców/opiekunów utalentowanych sportowców. Osoby ubiega-

jące się o nie oprócz tego, że muszą być mieszkańcami gminy, muszą także osiągać wysokie wyniki we współzawodnictwie sportowym, np. reprezentować Polskę na Mistrzostwach Świata, Mistrzostwach Europy czy Świata, brać udział w Igrzyskach Olimpijskich lub Paraolimpijskich, Mistrzostwach Polski lub co najmniej w rozgrywkach ligowych na poziomie województwa. Termin złożenia wniosków minął 31 stycznia. Wójt podjął już stosowną decyzję. W tym roku komiesięczne wsparcie otrzyma 5 sportowców. Czterech z nich trenuje piłkę nożną, jeden sporty walki. Stypendium będzie im wypłacane do końca tego roku.

Marta Pietroń

Kto zaprojektuje chodnik i parking?

Gmina Końskowola powoli przystępuje do realizacji kolejnych inwestycji. Urzędnicy szukają firmy, która na ich zlecenie przygotowałaby dokumentację projektową - kosztorysową dla dwóch zadań.

Pierwsze dotyczy budowy 250 metrów chodnika przy ul. Bema w Końskowoli. Drugie zakłada budowę parkingu między ul. Lubelską i Kurowską w „stolicy” gminy. Zainteresowana firma na zlecenie samorządu miałaby opra-

cować projekt obu inwestycji wraz ze wszystkimi obowiązującymi uzgodnieniami branżowymi i administracyjnymi (opinie, warunki techniczne, ewentualne niezbędne zgody właścicieli nieruchomości itp.) oraz pozwoleniem na budowę. Przygotowanie dokumentów to jedno z pierwszych przedsięwzięć przybliżających do wdrażania planów władzy gminy. Na oferty od specjalistów zainteresowanych współpracą urząd czekał do wczoraj. Zgodnie z założeniami dokumentacja do wspomnianych wyżej inwestycji ma być gotowa do 19 czerwca.

Marta Pietroń

Rolniku, przyjdź na szkolenie

25 lutego Lubelski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Końskowoli organizuje szkolenie dla rolników. Tym razem ma ono dotyczyć nawożenia upraw.

O tym, że zawsze poszerzać swoją wiedzę wie każdy. Do tego rolników z powiatu puławskiego, ale nie tylko zachęcają również specjaliści z LODR-u. Właśnie dla nich we wtorek 25 lutego organizują w siedzibie ośrodka szkolenie pod nazwą „Program azotanowy”. Podczas spotkania z pracownikami LODR-u rolnicy będą mogli posłuchać m.in. o podnoszeniu

efektywności nawożenia roślin, o obowiązkowych od 2019 roku rejestrach nawożenia, czy magazynowaniu wody w glebie. W programie spotkania zaplanowano również ciekawe wykłady przedstawicieli firm z branży rolniczej, m.in. „Agrostystemy”. Szkolenie rozpocznie się o godz. 9.30 w Centrum Innowacyjno - Szkoleniowym LODR przy ul. Pożowskiej 8 w Końskowoli rejestracją uczestników. O 10.00 nastąpi oficjalne otwarcie wydarzenia przez Wiesława Orzędowskiego, dyrektora LODR. Zaraz po nim rozpoczyna się wykład ekspertów.

Marta Pietroń

Gmina
PuławyGmina
BaranówGmina
Żyrzyn

Druhowie w oczekiwaniu na decyzję Komendanta Wojewódzkiego

OSP z Opatkowic czeka na dołączenie do KSRG

Gm. Puławy: 30 stycznia nastąpiło oficjalne podpisanie porozumienia pomiędzy Gminą Puławy, Ochotniczą Strażą Pożarną w Opatkowicach i Komendą Powiatową Państwowej Straży Pożarnej w Puławach w sprawie włączenia jednostki OSP Opatkowice do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego. To nastąpi prawdopodobnie za kilka miesięcy.

Będzie awans

Ekipa strażaków w zeszłym roku otrzymała promesę w wy-



Do podpisania porozumienia doszło 30 stycznia. Ochotnicza Straż Pożarna z Opatkowic najprawdopodobniej w czerwcu dołączy do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego

sokości 760 000 zł na zakup nowego wozu strażackiego, który już od miesiąca zasila szeregi jednostki. Dodatkowo zespół wygrywa mnóstwo zawodów strażackich na terenie powiatu

i nie tylko. Teraz wszystko wskazuje na to, że OSP z Opatkowic dołączy do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego, do którego należą druhowie z Góry Puławskiej i Gołębia.



bryg. Krzysztof Morawski,
rzecznik prasowy KP PSP w Puławach
Jednostka OSP w Opatkowicach spełnia wszystkie wymagania warunkujące włączenie jednostki do sieci podmiotów KSRG

Celem systemu jest ratowanie życia i zdrowia poprzez m.in. walkę z pożarami oraz innymi klęskami żywiołowymi. Dzięki podpisaniu porozumienia, jednostka w Opatkowicach będzie mogła liczyć na nieodpłatne otrzymywanie z Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Puławach niezbędnego sprzętu gaśniczego czy dostawę dotacje z funduszu Komendanta Głównego Państwowej Straży

Pożarnej. Oznacza to również, że z chwilą włączenia jej do KSRG, druhowie będą otrzymywać wezwanie do akcji ze stanowiska kierowania w KP PSP w Puławach.

Jednostka przygotowana

- Jednostka OSP w Opatkowicach spełnia wszystkie wymagania warunkujące włączenie jednostki do sieci podmiotów

KSRG. Obecnie postępowanie jest na etapie rozpatrywania wniosku przez Lubelskiego Komendanta Wojewódzkiego PSP w Lublinie, który po pozytywnym rozpatrzeniu wystąpi do Komendanta Głównego PSP z wnioskiem o włączenie jednostki OSP Opatkowice do sieci podmiotów KSRG. Ostatecznie włączenia jednostki do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego dokonuje Komendant Główny Państwowej Straży Pożarnej w drodze Decyzji - informuje bryg. Krzysztof Morawski, rzecznik prasowy KP PSP w Puławach. Jeżeli wszystko pójdzie zgodnie to już od czerwca br. OSP z Opatkowic będzie w Krajowym Systemie Ratowniczo-Gaśniczego

Dominik Kęsik

Morze ofert na wyposażenie Domu Pomocy Społecznej

W ubiegłym tygodniu władze gminy Żyrzyn zakończyły przyjmowanie ofert na wyposażenie budynku. Chęć dostarczenia sprzętów zgłosiło aż 19 firm.

Dom Pomocy Społecznej wciąż czeka na otwarcie

Obiekt powstaje na terenie dawnego zespołu szkół, który w 2013 roku został zlikwidowany. Modernizacja budynku trwa od dwóch lat. Choć oficjalne otwarcie miało nastąpić we wrześniu 2019 r., to okazuje się, że na to trzeba jeszcze poczekać. Obecnie po zakończeniu prac budowlanych poszczególne pomieszczenia są sprzątane. Na terenie DPS ma się znajdować kuchnia, stołówka oraz sala rehabilitacyjna. Wiadomo już, że od

marca placówką pokieruje Elżbieta Seredyn była podsekretarza stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej z rekomendacji Polskiego Stronnictwa Ludowego. Uroczomienie DPS-u ma kosztować około 18 mln zł. Z tego na gminę Żyrzyn przypada ponad 12 mln zł.

Różne oferty z całej Polski

Aby w pełni wyposażać zmodernizowany budynek gmina pod koniec stycznia ogłosiła przetarg. Do 10 lutego wykonawcy mogli składać oferty w czterech kategoriach: dostawa sprzętu elektrycznego i elektronicznego (kwota przeznaczona przez urząd - 103 375 zł), dostawa i montaż mebli (do 140 150 zł), dostawa wyposażenia kuchni (do 150 749,66 zł) oraz dostawa tekstyliów i wyposażenia różnego (do 89 768 zł). Ceny ofert wahały się od 74 784 zł aż do miliona zł.

Największym zainteresowaniem cieszyła się dostawa sprzętu elektrycznego i elektronicznego, którą było zainteresowanych aż 7 na 19 firm m.in. z województwa dolnośląskiego, łódzkiego czy wielkopolskiego. Najtańszą ofertę, wartą 74 784 zł złożyła VIGO Agnieszka Wójcik z Katarzynowa na dostawę tekstyliów oraz wyposażenia różnego, z kolei rekordową sumę 995 137,65 zł zaoferował Andrzej Piasecki z miejscowości Chyby na dostawę i montaż mebli. Piasecki również zaproponował najdroższą ofertę na dostawę sprzętu elektrycznego i elektronicznego - 293 682,18 zł i dostawę tekstyliów oraz wyposażenia różnego - 273 190,38 zł. Jak na razie gmina nie podjęła decyzji. Urząd wybierze wykonawców w ciągu trzech tygodni.

Dominik Kęsik

Weź udział w konkursie historycznym

Do 26 lutego uczniowie kl. IV-VIII ze szkół podstawowych z terenu powiatu puławskiego mogą zgłosić się do II edycji Międzyszkolnego Konkursu Wiedzy Historycznej „Żołnierze Wyklęci - Niezlomni Bohaterowie”.

Zmagania na wiedzę odbędą się 4 marca o godzinie 9:00 w Szkole Podstawowej w Borowej. Młodzież zmierzy się z testem wiedzy dotyczącym historii i postaci wybranych Żołnierzy Wyklętych. Po jego napisaniu uczestnicy wysłuchają prelekcji

Tadeusza Płużańskiego pt. „Rotmistrz Witold Pilecki - święty polskiego patriotyzmu”. Do rywalizacji może przystąpić 3 reprezentantów z danej szkoły.

Dominik Kęsik

Regionalne e-usługi publiczne dla mieszkańców Miasta Zamość, Gminy Baranów, Gminy Biszczka, Gminy Kurów oraz Powiatu Lubelskiego

Miasto Zamość jako Lider, wraz z Partnerami: Urzędem Gminy Baranów, Urzędem Gminy Biszczka, Urzędem Gminy Kurów oraz Starostwem Powiatowym w Lublinie od lipca 2016 r. do końca lutego 2020 r. realizuje w ramach programu „Regionalny Program Operacyjny Województwa Lubelskiego na lata 2014-2020” z działania „2.1 Cyfrowe Lubelskie” projekt „Regionalne e-usługi publiczne dla mieszkańców Miasta Zamość, Gminy Baranów, Gminy Biszczka, Gminy Kurów oraz Powiatu Lubelskiego” współfinansowany z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego. Całkowita wartość projektu opiewała na kwotę 5 447 864,29 zł, a dofinansowanie z Unii Europejskiej wyniosło 4 630 684,65 zł. Miastu Zamość przyznano 2 383 569,51 zł dofinansowania, Gminie Baranów 677 163,07 zł, Gminie Biszczka 665 296, 65 zł, Gminie Kurów 768 396,78 zł, a Powiatowi Lubelskiemu 136 258,64 zł.

Celem projektu było zwiększenie możliwości wykorzystania przez obywateli i przedsiębiorców wysokiej jakości elektronicznych usług publicznych w relacjach z Urzędem Miasta Zamość, Urzędem Gminy Baranów, Urzędem Gminy Biszczka, Urzędem Gminy Kurów oraz Starostwem Powiatowym w Lublinie.

Projekt „Regionalne e-usługi publiczne dla mieszkańców Miasta Zamość, Gminy Baranów, Gminy Biszczka, Gminy Kurów oraz Powiatu Lubelskiego” był wspólnym przedsięwzięciem administracji samorządowej Miasta Zamość, Gminy Baranów, Gminy Biszczka, Gminy Kurów oraz Powiatu Lubelskiego. Współpraca w zakresie jego realizacji otworzyła nowe możliwości dla Lidera i jego Partnerów, dzięki czemu możliwe było uruchomienie elektronicznych usług publicznych w Urzędzie Miasta Zamość, Urzędzie Gminy Baranów, Urzędzie Gminy Biszczka, Urzędzie Gminy Kurów oraz w Starostwie Powiatowym w Lublinie, które umożliwią obywatelom i przedsiębiorcom załatwianie spraw w formie elektronicznej. W ramach Projektu zakupione zostały systemy informatyczne, a także sprzęt niezbędny do świadczenia usług drogą elektroniczną i zapewnienia bezpieczeństwa teleinformatycznego. Ponadto przeprowadzona została integracja systemów z zachowaniem wymogów dotyczących interoperacyjności.

Projekt „Regionalne e-usługi publiczne dla mieszkańców Miasta Zamość, Gminy Baranów, Gminy Biszczka, Gminy Kurów oraz Powiatu Lubelskiego” pozwolił na pełne wykorzystanie potencjału platformy krajowej ePUAP. Łącznie – przez ww. jednostki – zostało opracowanych i wdrożonych 89 e-usług publicznych dostosowanych do Lidera i Partnerów. Przez Gminę Baranów opracowanych i wdrożonych zostało 18 e-usług: 8 e-usług na 3 poziomie dojrzałości (jako usługi nowe i ulepszone) oraz 10 e-usług na 5 poziomie dojrzałości (jako usługi nowe umożliwiające załatwienie spraw w pełni elektronicznie).

Uruchomienie elektronicznych usług publicznych zostało połączone z wykorzystaniem systemów teleinformatycznych w modelu „chmury obliczeniowej” (IaaS) oraz zakupem infrastruktury sprzętowej, która umożliwiła wdrożenie innych systemów oraz zapewnienie ciągłości i bezpieczeństwa ich działania: serwerów wraz z oprogramowaniem zarządzającym, wielofunkcyjnych zapór sieciowych oraz urządzeń do backupu danych.

Grupą docelową Projektu stanowili mieszkańcy i podmioty gospodarcze działające na terenie Miasta Zamość, Gminy Baranów, Gminy Biszczka, Gminy Kurów oraz Powiatu Lubelskiego.

Całkowity koszt Projektu wyniósł 5 447 864,29 zł. Projekt był realizowany od lipca 2016 r. do lutego 2020 r.

Beneficjenci – Lider: Miasto Zamość oraz Partnerzy Projektu: Gmina Baranów, Gmina Biszczka, Gmina Kurów, Powiat Lubelski.

www.mapadotacji.gov.pl



Sołtys podkurowskiej wsi interweniuje

Dlaczego Nadleśnictwo nie sprzątnęło połamanych drzew?

– Część powalonych drzew będzie usunięta, a część naturalnie się rozłoży, zwiększając bioróżnorodność – tłumaczy Nadleśnictwo Puławy w odpowiedzi na prośbę sołtysa Łąkoci w sprawie usunięcia starych, wyłamanych drzew.

Sołtys: Te pnie powinny zostać uprzątnięte

Pod koniec stycznia do redakcji „Wspólnoty” zgłosił się Daniel Struski, sołtys Łąkoci w gminie Kurów. Poinformował nas o tym, że od kilku lat we wsi, w lesie należącym do puławskiego Nadleśnictwa leżą suche, wyłamane drzewa. Daniel Struski mieszka obok omawianego miejsca – z okien domu widzi leżące pnie i nie



Sołtys poprosił o usunięcie drzew, które od kilku lat leżą w lesie Nadleśnictwa za jego domem

zauważył, by leśnicy interesowali się nimi i mieli zamiar je uprzątnąć. Kilka razy pytał miejscowego leśniczego o pnie, a ten obiecywał skonsultować się w tej sprawie z Nadleśnictwem. Wobec braku działania sołtys Struski postanowił samemu zwrócić się wprost do Nadleśnictwa. 19 grudnia

przesłał do Nadleśnictwa Puławy e-mail z prośbą o usunięcie z oznaczonej działki w Łąkoci suchych, wyłamanych drzew albo odsprzedaż ich okolicznym mieszkańcom. Do wiadomości dołączył zdjęcia drzew. Struski nie dostał jednak żadnej odpowiedzi. 27 stycznia o sprawie powiadomił „Współ-

notę” (z redakcją kontaktował się w kilku innych sprawach, sprawę drzew poruszył przy okazji).

– Działka Nadleśnictwa sąsiaduje z prywatnymi lasami. Nikt nie chciałby, żeby rozkładające się drzewa z tej działki miały negatywny wpływ na pozostały drzewostan. Przecież



Daniel Struski

sołtys Łąkoci

O leżących pniach informowałem wcześniej miejscowego leśniczego

w takim drewnie mogą rozwijać się pędraki lub jakieś inne szkodniki – mówi Struski.

Leśnicy wyjaśniają

Na prośbę sołtysa w sprawie drzew zwróciliśmy się do Nadleśnictwa Puławy. Jak wyjaśnia Leopold Leško, przedstawiciel instytucji w kontaktach z mediami, leśnicy wiedzieli o drzewach, jednak świadomie podjęto decyzję o ich pozostawieniu do naturalnego rozkładu.

– Powalone drzewa znajdują

się na działkach Nadleśnictwa Puławy. Część z nich w ramach zwiększania bioróżnorodności przeznaczona jest do naturalnego rozkładu, część zaś będzie usunięta w ramach prowadzonej gospodarki leśnej – wyjaśnia leśniczy. Informuje też, że okoliczni mieszkańcy mogą zwrócić się do miejscowego leśniczego celem wskazania miejsca oraz kupna drewna drogą samowYROBU.

Kamil Wąsik

Wojewoda zarządził uzupełniające wybory

Już wiadomo, że 19 kwietnia w Markuszowie odbędą się wybory uzupełniające do rady gminy. Kandydaci powalczą o mandat zwolniony po rezygnacji Mariana Struskiego.

Wszystkie terminy ustalone

13 lutego Wojewoda Lubelski wydał zarządzenie, w którym sprecyzował terminy wyborów uzupełniających do Rady Gminy Markuszów. Wybory odbędą się w niedzielę 19 kwietnia w jednym okręgu – nr 10 (obejmującym sołectwo Góry-Ko-

lonia i część sołectwa Góry), a czas na zgłaszanie kandydatów upływa 16 marca (włącznie). 19 kwietnia to najpóźniejszy możliwy termin wynikający z przepisów, bo wtedy mijają trzy miesiące od wygaśnięcia mandatu poprzedniego radnego. To jednak nie wszystko – do wyborów uzupełniających musi ukonstytuować się gminna i obwodowa komisja wyborcza. Kandydatów do tej pierwszej można zgłaszać Komisarzowi Wyborczemu w Lublinie III do 5 marca. Z kolei do 20 marca komisarz czeka na zgłoszenia kandydatów do składu obwodowej komisji wyborczej.

Który komitet zyska mandat?

Wolny mandat w radzie gminy to wynik rezygnacji z funkcji Mariana Struskiego z PSL-u, który radnym był przez dwie kadencje. W wyborach samorządowych w 2018 roku zdobył 30 głosów, o 6 pokonując kandydata z komitetu wójta Łuczywka (Dominik Śniadowski). W okręgu nr 10 startowała też kandydatka PiS-u, Krystyna Ewa Dąbrowska, która zdobyła tylko 6 głosów. Obecnie PSL ma najwięcej radnych w radzie gminy – w tym momencie szóstkę.

Kamil Wąsik

Młodzież kolejny raz odkryje ludowych poetów

Już po raz osiemnasty Gminny Ośrodek Kultury w Kurowie organizuje Międzypowiatowy Konkurs Recytatorski Poezji i Prozy o Tematyce Wiejskiej. Ośrodek do 1 marca czeka na zgłoszenia uczniów z klas IV-VIII.

Turniej recytatorski rusza 11 marca o 9:00 w ośrodku w Kurowie. W ramach konkursu recytatorzy przygotowują dwa wiersze albo wiersz i fragment prozy o tematyce wiejskiej. Organizatorzy zaleca-

ją by jeden z wybranych utworów był autorstwa Jana Pocka, Zuzanny Spasówki, Krystyny Poczek, Bronisława Pietraka, Zbigniewa Kozaka, Heleny Kołodziej albo innego autora związanego z Ziemią Lubelską. Podczas konkursu czas występu nie powinien przekroczyć 5 minut (uczniowie podstawówki) lub 6 minut (uczniowie innych szkół). Jury oceni dobór repertuaru, interpretację utworu, poprawność wymowy i ogólny wyraz artystyczny występu. Uczestnicy otrzymają dyplomy, upominki i nagrody książkowe.

– Zawsze podkreślam, że po-

mystodawczynią konkursu jest pani Anna Tarkowska ze szkoły w Klementowicach. Pierwsze edycje konkursu odbywały się właśnie tam, ale później przenieśliśmy to do GOK-u. Chcemy zachęcić dzieci do odkrywania literatury naszych lokalnych twórców – mówi Grzegorz Skwarek, dyrektor GOK w Kurowie.

Zgłoszenia uczestnictwa w konkursie należy nadesłać na adres: Gminny Ośrodek Kultury ul. Jana Kilińskiego 2, 24-170 Kurów – Tel/fax (81) 8811099 lub e-mail: gok-kurow1@wp.pl do 1 marca.

Kamil Wąsik

O G Ł O S Z E N I E



Regionalne e-usługi publiczne dla mieszkańców Miasta Zamość, Gminy Baranów, Gminy Biszczka, Gminy Kurów oraz Powiatu Lubelskiego

Miasto Zamość jako Lider, wraz z Partnerami: Urzędem Gminy Baranów, Urzędem Gminy Biszczka, Urzędem Gminy Kurów oraz Starostwem Powiatowym w Lublinie od lipca 2016 r. do końca lutego 2020 r. realizuje w ramach programu „Regionalny Program Operacyjny Województwa Lubelskiego na lata 2014-2020” z działania „2.1 Cyfrowe Lubelskie” projekt „Regionalne e-usługi publiczne dla mieszkańców Miasta Zamość, Gminy Baranów, Gminy Biszczka, Gminy Kurów oraz Powiatu Lubelskiego” współfinansowany z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego. Całkowita wartość projektu opiewała na kwotę 5 447 864,29 zł, a dofinansowanie z Unii Europejskiej wyniosło 4 630 684,65 zł. Miastu Zamość przyznano 2 383 569,51 zł dofinansowania, Gminie Baranów 677 163,07 zł, Gminie Biszczka 665 296, 65 zł, Gminie Kurów 768 396,78 zł, a Powiatowi Lubelskiemu 136 258,64 zł.

Celem projektu było zwiększenie możliwości wykorzystania przez obywateli i przedsiębiorców wysokiej jakości elektronicznych usług publicznych w relacjach z Urzędem Miasta Zamość, Urzędem Gminy Baranów, Urzędem Gminy Biszczka, Urzędem Gminy Kurów oraz Starostwem Powiatowym w Lublinie.

Projekt „Regionalne e-usługi publiczne dla mieszkańców Miasta Zamość, Gminy Baranów, Gminy Biszczka, Gminy Kurów oraz Powiatu Lubelskiego” był wspólnym przedsięwzięciem administracji samorządowej Miasta Zamość, Gminy Baranów, Gminy Biszczka, Gminy Kurów oraz Powiatu Lubelskiego. Współpraca w zakresie jego realizacji otworzyła nowe możliwości dla Lidera i jego Partnerów, dzięki czemu możliwe było uruchomienie elektronicznych usług publicznych w Urzędzie Miasta Zamość, Urzędzie Gminy Baranów, Urzędzie Gminy Biszczka, Urzędzie Gminy Kurów oraz w Starostwie Powiatowym w Lublinie, które umożliwią obywatelom i przedsiębiorcom załatwianie spraw w formie elektronicznej. W ramach Projektu zakupione zostały systemy informatyczne, a także sprzęt niezbędny do świadczenia usług drogą elektroniczną i zapewnienia bezpieczeństwa teleinformatycznego. Ponadto przeprowadzona została integracja systemów z zachowaniem wymogów dotyczących interoperacyjności.

Projekt „Regionalne e-usługi publiczne dla mieszkańców Miasta Zamość, Gminy Baranów, Gminy Biszczka, Gminy Kurów oraz Powiatu Lubelskiego” pozwolił na pełne wykorzystanie potencjału platformy krajowej ePUAP. Łącznie – przez ww. jednostki – zostało opracowanych i wdrożonych 89 e-usług publicznych dostosowanych do Lidera i Partnerów. Przez Gminę Kurów zostało opracowanych i wdrożonych 18 e-usług: 8 e-usług na 3 poziomie dojrzałości (jako usługi nowe i ulepszone) oraz 10 e-usług na 5 poziomie dojrzałości (jako usługi nowe umożliwiające załatwienie spraw w pełni elektronicznie).

Uruchomienie elektronicznych usług publicznych zostało połączone z wykorzystaniem systemów teleinformatycznych w modelu „chmury obliczeniowej” (IaaS) oraz zakupem infrastruktury sprzętowej, która umożliwiła wdrożenie innych systemów oraz zapewnienie ciągłości i bezpieczeństwa ich działania: serwerów wraz z oprogramowaniem zarządzającym, wielofunkcyjnych zapór sieciowych oraz urządzeń do backupu danych.

Grupą docelową Projektu stanowili mieszkańcy i podmioty gospodarcze działające na terenie Miasta Zamość, Gminy Baranów, Gminy Biszczka, Gminy Kurów oraz Powiatu Lubelskiego.

Całkowity koszt Projektu wyniósł 5 447 864,29 zł. Projekt był realizowany od lipca 2016 r. do lutego 2020 r.

Beneficjenci – Lider: Miasto Zamość oraz Partnerzy Projektu: Gmina Baranów, Gmina Biszczka, Gmina Kurów, Powiat Lubelski.

www.mapadotacji.gov.pl

Tak na studniówce bawili się maturzyści z Nałęczowa

Uczniowie Zespołu Szkół nr 2 w Nałęczowie swój bal na 100 dni przed maturą zorganizowali w sobotę 8 lutego w Domu Biesiadnym „Czerniecówka” w Wojciechowie.

Marta Pietroń

Maturzyści z Liceum dla Dorosłych w Zespole Szkół nr 2 w Nałęczowie



Maturzyści z Liceum Ogólnokształcącego im. S. Żeromskiego w Zespole Szkół nr 2 w Nałęczowie



Fot. Karol Bielecki

Fot. Karol Bielecki



Maturzyści z Technikum im. J. Chmielowskiego w Zespole Szkół nr 2 w Nałęczowie

Fot. Karol Bielecki